



PISMO OZ NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” W POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

Nr 22/2015/113-e

WYDANIE SPECJALNE

WYBORY PARLAMENTARNE III RP

SEJM RP

Wybory parlamentarne zarządzane są przez prezydenta RP. Zgodnie z zapisem w Konstytucji prezydent wyznacza termin wyborów nie później niż na 90 dni przed upływem 4. lat od rozpoczęcia kadencji Sejmu i Senatu. Wybory wyznaczane są na dzień wolny od pracy (niedziela). Termin ten musi przypadać w czasie 30. dni od zakończenia kadencji dotychczasowego parlamentu.

Sejm liczy 460. posłów. Wybory do Sejmu są 5-przymiotnikowe: powszechne, bezpośrednie, równe, proporcjonalne i tajne. Senat liczy 100. senatorów, a wybory są 3-przymiotnikowe: powszechne, bezpośrednie i tajne. Te różnice w przeprowadzeniu wyborów do obu izby wynikają z odmiennych systemów wyborczych stosowanych podczas głosowania. W wyborach do Sejmu RP obowiązuje proporcjonalny system wyborczy, a w wyborach do Senatu RP – większościowy system wyborczy.

Do Sejmu może być wybrany obywatel polski, który najpóźniej w dniu wyborów ukończył 21. rok życia. Senatorenem może zostać obywatel polski, który ma ukończone 30. lat. Kandydatów na posłów i senatorów zgłaszają partie polityczne oraz wyborcy.

Ważność wyników wyborów parlamentarnych jest stwierdzana przez Sąd Najwyższy. Każdy wyborca ma prawo zgłosić protest przeciwko ważności wyborów.



Izba plenarna Sejmu

Powstanie III RP

Pogarszająca się sytuacja gospodarcza Polski, połączona z brakiem perspektyw realnej poprawy, doprowadziła do pogłębienia się kryzysu. Rząd po nieudanej próbie wzmocnienia swojej pozycji poprzez referendum z roku 1987, zmuszony był podnieść ceny o 40 procent. Wywołało to natychmiastowe protesty, szybko ogarniające cały kraj. W czerwcu 1988 r. protesty wybuchły w Bydgoszczy, szybko objęły Gdańsk i Nową Hutę, a także wiele innych miast. Fala strajków dała nowy oddech „Solidarności”, która od czasu delegalizacji tkwiła w impasie. Jej przywódcy stanęli na czele protestów. Nie zmieniło tego brutalne stłumienie strajku nowohuckiego, a także krótkotrwałe areszt przywódców solidarnościowych. Strajki trwały do końca maja i zmusiły władzę do podjęcia rozmów. Lipcowa wizyta Gorbaczowa, zachęcającego władzę do legalizacji „Solidarności” i podjęcia rozmów, a także kolejna sierpniowa fala strajków, zakończona nieudaną demonstracją siły ZOMO i milicji, pozbawiła złudzeń przywódców partyjnych, że jest możliwe uspokojenie sytuacji bez ułożenia się z przywódcami „Solidarności”.

Po rozmowach z ministrem spraw wewnętrznych Kiszczakiem, Lech Wałęsa, za cenę legalizacji „Solidarności”, podjął decyzję o zakończeniu strajków. Decyzja ta spotkała się z oporem zarówno protestujących, jak i Międzyzakładowego Komitetu „Solidarności” oraz Krajowej Komisji Wykonawczej „Solidarności”.

Przyjmuje się, że przegłosowanie przez Sejm kontraktowy przywrócenia nazwy państwa polskiego Rzeczpospolita Polska i godła w postaci orła w koronie, które obowiązuje od 1. stycznia 1990 r., zapoczątkowało symbolicznie powstanie III Rzeczypospolitej. Konstytucja RP z kwietnia 1997 r. w swej preambule zawarła nazwę Trzeciej Rzeczypospolitej.

Wybory parlamentarne '91

Wybory parlamentarne w 1991 r. odbyły się 27. października i były to pierwsze w Polsce po II Wojnie Światowej całkowicie wolne wybory parlamentarne, gdyż wybory w 1989 r. były tylko częściowo wolne. Walka o wszystkie mandaty poselskie (460) miała charakter otwarty i demokratyczny. Wybory te zakończyły się zwycięstwem Unii Demokratycznej. Polska stała się jednym z ostatnich państw upadłego bloku wschodniego, w którym przeprowadzono wolne wybory.

Przyczyny tego stanu były różne, lecz najważniejszą z nich były powolne prace nad ordynacją wyborczą (małym postsolidarnościowym partiom zależało na ordynacji proporcjonalnej, preferującej małe partie, natomiast lewica popierała ordynację większościową, preferującą duże). Ordynacja z 1989 r. była rozwiązaniem tymczasowym przystającym tylko do realiów z 1989 r.

W wyborach obowiązywała ustawa z dnia 28. czerwca 1991 – „*Ordynacja wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej*”, która weszła w życie z dniem ogłoszenia 3. lipca. Stanowiła ona, iż: „*Wybory posłów na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej są powszechne, bezpośrednie, równe i wolne oraz przeprowadzane w głosowaniu tajnym*”. Czynne prawo wyborcze mieli wszyscy obywatele polscy a także mieszkający przynajmniej przez 5 lat na terenie Polski obywatele innych państw, którzy mieli ukończone 18 lat. Bierne prawo wyborcze mieli obywatele polscy, którzy w dniu głosowania mieli ukończone przynajmniej 21 lat i zamieszkiwali w Polsce przez przynajmniej 5 lat. Prawa wyborczego zarówno biernego jak i czynnego nie miały osoby pozbawione praw publicznych oraz ubezwłasnowolnione. Prawo do głosowania zagranicą posiadali tylko obywatele polscy, którzy posiadali prawo wyborcze.

W 37. okręgach wyborczych wybierano 391. posłów, zaś 69 mandatów było obsadzanych z list ogólnopolskich.

Okręg wyborczy obejmował od 7. do 17. mandatów; stanowił on – w zależności od liczby mieszkańców – obszar województwa (18 okręgów), obszar 2. bądź 3. województw (14 okręgów), bądź też część obszaru województwa (w województwie warszawskim: m. st. Warszawa oraz pozostała część województwa; w województwie katowickim – okręgi: Sosnowiec, Katowice i Gliwice). Dla zarejestrowania okręgowej listy kandydatów na posłów było wymagane zebranie 5. tysięcy podpisów wyborców zamieszkałych w danym okręgu. Zarejestrowanie list w 5. okręgach (bądź zebranie 50. tysięcy podpisów) upoważniało do dalszego rejestrowania list bez zbierania podpisów. Z wymogu tego były wyłączone komitety wyborcze mniejszości narodowych.

Pozostałe 69 mandatów obsadzano z list ogólnopolskich; warunkiem uprawniającym do zgłoszenia takiej listy było zarejestrowanie list okręgowych w co najmniej 5. okręgach. System listy ogólnopolskiej był dysproporcjonalny. Dawał więcej mandatów partiom większym. Dodatkowo obowiązywało głosowanie na listę a nie na kandydata, co powodowało, że komitety umieszczały na tych listach kandydatów mniej popularnych ale dla nich istotnych.

Frekwencja w wyborach do Sejmu wyniosła 43,20%; głosów nieważnych było 5,63%. Spośród 111. (!) zarejestrowanych komitetów wyborczych mandaty uzyskało 29 (przy czym 11 komitetów uzyskało po jednym mandacie). Scena polityczna była silnie rozdrobniona szczególnie wśród ugrupowań prawicowych. Wśród wielu stronnictw dochodziło do animozji personalnych, które prowadziły do braku zgodny na koalicję mimo zbieżnych poglądów. Trzy ugrupowania (SLD, KPN i PSL) były stronnictwami izolowanymi przez pozostałe.

Tak duże rozproszenie mandatów spowodowało kłopoty z utworzeniem stabilnej większości parlamentarnej i rządu. Po dwóch miesiącach konsultacji został utworzony pierwszy w pełni wolny rząd koalicyjny z Janem Olszewskim (PC) jako premierem. Marszałkiem Sejmu został Wiesław Chrzanowski (ZChN). Wybory te zakończyły proces formowania się demokratycznych władz w Polsce.

Gabinet Jana Olszewskiego powołany 23. grudnia 1991 r. był rządem mniejszościowym mającym zaplecze składające się z 4. partii i bazę 27%.

Rząd Hanny Suchockiej powołany 11. lipca 1992 r. również był rządem mniejszościowym mającym odpowiednio 7 partii i bazę 30%. Brak stabilności sceny politycznej spowodował uchwalenie nowej ordynacji, która promowała system dwublokowy.

Oficjalne wyniki wyborów

(mandaty i % mandatów)

Unia Demokratyczna (62, 13,48%); SLD (60, 13,04%); Wyborcza Akcja Katolicka (49, 10,65%); Porozumienie Obywatelskie Centrum (44, 9,57%); PSL (48, 10,43%); KPN (46, 10,00%); Kongres Liberalno-Demokratyczny (37, 8,04%); Porozumienie Ludowe (28, 6,09%); NSZZ „Solidarność” (27, 5,87%); Polska Partia Przyjaciół Piwa (16, 3,48%); Chrześcijańska Demokracja (5, 1,09%); Unia Polityki Realnej (3, 0,65%); Solidarność Pracy (4, 0,87%); Stronnictwo Demokratyczne (1, 0,22%); Mniejszość Niemiecka (7, 1,52%); Partia Chrześcijańskich Demokratów (4, 0,87%); Polska Partia Ekologiczna Zielonych (-); Zdrowa Polska – Sojusz Ekologiczny (-); Partia Wolności (-); Stronnictwo Narodowe (-); Polska Partia Ekologiczna – Polska Partia Zielonych (-); Partia X (3, 0,65%); Ruch Demokratyczno-Społeczny (1, 0,22%); Ludowe Porozumienie Wyborcze „Piast” (1, 0,22%); Ruch Autonomii Śląska (2, 0,43%); Blok Ludowo-Chrześcijański (-); Ruch Chrześcijańsko-Społeczny „Przymierze” (-); Wyborczy Blok Mniejszości (-); Koalicja Solidarni z Prezydentem (1, 0,22%); Związek Podhalan (1, 0,22%); Polski Związek Zachodni (4, 0,87%); Koalicja Republikańska (-); Wielkopolsce i Polsce (Poznań) (1, 0,22%); NSZZ Policjantów (-); Wojewódzki KW Jedności Ludowej (Bydgoszcz) (1, 0,22%); Rzemiosło i Mała Przedsiębiorczość (-); KW Prawosławnych (Białystok) (1, 0,22%); „Solidarność-80” (1, 0,22%), Kongres Rzeczypospolitej Samorządnej (-); NSZZ „Solidarność 80” Regionu Śląsko-Dąbrowskiego (-); Koalicja Środowisk Kobiety (-); Unia Wielkopolan okręgu województwa leszczyńskiego (1, 0,22%); Białoruski KW(-); Polska Wspólnota Narodowa – Polskie Stronnictwo Narodowe (-); Sojusz Kobiet Przeciw Trudnościom Życia (Kraków) (1, 0,22%)

W wyniku wyborów do Sejmu weszło 29 komitetów, z czego 11 posiadało zaledwie jednego posła. Fragmentacja sceny politycznej spowodowała destabilizację, która wymusiła zmiany w ordynacji wyborczej w następnych wyborach parlamentarnych.

Wybory parlamentarne '93

– wybory zarządzane przez prezydenta RP Wałęsę na 19. września 1993 r.; zostały rozpisane na skutek zarządzenia prezydenta o rozwiązaniu Sejmu 31. maja 1993 r. Wybory zakończyły się zwycięstwem ugrupowań skupionych w koalicję Sojusz Lewicy Demokratycznej (na czele z SdRP), która zawiązała koalicję z PSL, które zajęło 2. miejsce (jego prezes Waldemar Pawlak został premierem).

Wybory odbyły się na podstawie nowej ordynacji wyborczej. Uchwalenie nowej ordynacji zostało poparte przez większość klubów parlamentarnych. Prace nad projektem ordynacji ukończono w lutym 1993 r. 15. kwietnia Sejm uchwalił ordynację. 1. czerwca Lech Wałęsa podpisał nową ordynację wyborczą. Nowa ordynacja wprowadziła progi zaporowe dla partii (5%) oraz dla koalicji (8%), ponadto zmieniono sposób liczenia głosów z metody Sainte-Laguë na Metodę D'Hondta. Ordynacja przewidywała również zwiększenie liczby okręgów z 37. do 52., co spowodowało zmniejszenie liczby mandatów w okręgu. Ordynacja przewidywała okręgi 6-, 5-, 4- oraz 3-mandatowe. W wyborach do Sejmu w okręgach według ordynacji proporcjonalnej wybierano 391 posłów. Mandaty dzielono metodą D'Hondta pomiędzy komitety, które uzyskały co najmniej 5%, a w przypadku koalicyjnych komitetów wyborczych – 8% głosów. Z progu tego zwolnione były komitety wyborcze organizacji mniejszości narodowych. Pozostałe 69 mandatów obsadzano z list ogólnopolskich, na których kolejność kandydatów ustalały same komitety. Mandaty z list tych przydzielano proporcjonalnie metodą D'Hondta; mogły je uzyskać komitety, które uzyskały co najmniej 7% głosów. Mandaty uzyskiwali posłowie z najwyższych pozycji na listach, z pominięciem tych, którzy zostali wybrani w okręgach wyborczych.

Kampania wyborcza odbywała się w atmosferze przesunięcia nastrojów społecznych w kierunku lewicy. Większość społeczeństwa obciążała winą za chaos i ubóstwo rządu solidarnościowe. W ciągu dwóch lat odwróciły się proporcje osób oceniających pozytywnie i negatywnie „Solidarność”. Zmalała natomiast liczba osób negatywnie nastawionych do PZPR. Partie wywodzące się z dawnych PZPR i ZSL były postrzegane jako mające kompetentną i dobrze przygotowaną kadrę oraz racjonalny program społeczno-gospodarczy. W wyborach wzięły udział 34 komitety

SLD – 28 organizacji podpisało umowę koalicyjną. W skład koalicji wchodziły m.in. Ruch Ludzi Pracy oraz Polska Partia Socjalistyczna. Na 613. kandydatów koalicji 249. było członkami Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej. Kampania miała charakter spokojny i wyważony. SLD przedstawiał się jako ugrupowanie odpowiedzialne i będące przeciwwagą dla radykalizmu prawicy. Wyważona kampania spowodowała wzrost poparcia dla SLD do poziomu 15%. Poparcie utrzymywało się na tym samym poziomie i dawało miejsce w czołówce sondaży.

PSL – główne hasło PSL brzmiało: „Polska Potrzebuje gospodarza”. Kampania przebiegała spokojnie, lecz zdarzała się umiarkowana krytyka zarówno UD i KLD, którym stawiano zarzuty nadmiernego liberalizmu, jak i SLD, zarzucając mu popieranie UD. Jednocześnie kierownictwo PSL przedstawiało partię jako daleką od kłótni i podziałów. Stonowana kampania spowodowała, że w sondażach PSL zajmowało 2. lub 3. miejsce z poparciem rzędu 12-16%.

Unia Demokratyczna – negocjowała wspólny start z Kongresem Liberalno-Demokratycznym, jednak z uwagi na obawy przed utratą wyborców oba ugrupowania poszły do wyborów samodzielnie. Na listach partii znaleźli się posłowie „Solidarności” głosujący przeciwko wnioskowi o odwołanie rządu Hanny Suchockiej. Kampania partii nacechowana była osobistymi ambicjami jej członków. Sondaże przedwyborcze dawały partii 13-16% poparcia, zaś w lipcu partia osiągnęła 21% poparcia.

BBWR – kampania BBWR opierała się na autorytecie i poparciu prezydenta Lecha Wałęsy. Ugrupowanie skupiało przypadkowe osoby. Z powodu skłócenia prezydenta z obozem postsolidarnościowym, nie zdołało zawiązać koalicji z żadnym z ugrupowań tworzących rząd Hanny Suchockiej. W czasie powstania BBWR cieszył się poparciem sięgającym 18%, jednak z powodu braku nadziei na zawarcie szerokiej koalicji przez ugrupowania postsolidarnościowe, w ciągu kilku miesięcy poparcie spadło do 6-7%.

KKW „Ojczyzna” – komitet wyborczy powstał 13. lipca w Gdańsku. Koalicję patronatem objął arcybiskup Tadeusz Gocłowski. Główną partią tworzącą porozumienie było Zjednoczenie Chrześcijańsko-Narodowe. Oprócz ZChN w skład koalicji weszły Partia Konserwatywna, Stronnictwo Ludowo-Chrześcijańskie, Partia Chrześcijańskich Demokratów oraz Federacja Polskiej Przedsiębiorczości.

Komitet wyborczy „Ojczyzna” zarejestrował się jako koalicja wyborcza, co spowodowało konieczność przekroczenia progu 8%.

Głównym partiom prawicowym (ZChN, Porozumieniu Centrum, Porozumieniu Ludowemu i Ruchowi dla Rzeczypospolitej) nie udało się osiągnąć porozumienia i wystartowały w wyborach samodzielnie. Toczony przez okres dwóch miesięcy rozmowy Pomiedzy RdR a PC w sprawie koalicji dostarczyły jedynie radości dziennikarzom oraz przeciwnikom ugrupowań. Obie partie nie doszły do porozumienia. 19. czerwca Jarosław Kaczyński stworzył blok wyborczy Porozumienie Centrum – Zjednoczenie Polskie, obejmujący kilka małych partii. 6. lipca Jan Olszewski powołał natomiast wokół RdR blok wyborczy o nazwie Koalicja dla Rzeczypospolitej.

Samoobrona – kampania Samoobrony oparta była o osobę jej lidera Andrzeja Leppera. Krytykował on polski kapitalizm i klasę polityczną, jako podległą międzynarodowej finansjerze. Z kolei w Praszce w województwie częstochowskim grupa działaczy Samoobrony pobiła niepełnosprawnego burmistrza i obwiozła go na taczkach po rynku, a osoby odpowiedzialne zostały przedstawione przez Andrzeja Leppera jako bohaterowie sprawy.

Postawa Kościoła katolickiego w kampanii wyborczej należała do powściągliwych. Słowo pasterskie biskupów ograniczyło się do wskazania zasad moralnych, jakimi powinni się kierować katolicy. Wyjątkiem była postawa arcybiskupa Józefa Zycińskiego, który skrytykował postkomunistów, porównując obejmowanie przez nich władzy po upadku komunizmu do oddania władzy w powojennych Niemczech w ręce nazistów.

Frekwencja w wyborach osiągnęła 52,13% i była wyższa od frekwencji w poprzednich wyborach parlamentarnych, lecz także wyraźnie niższa niż w pierwszej turze wyborów z 1989 r.

Oficjalne wyniki wyborów

W parlamencie znaleźli się przedstawiciele sześciu ugrupowań politycznych i mniejszości niemieckiej (nie obowiązywał jej próg wyborczy). Były to w kolejności: SLD z 20,41% głosów (171. posłów), PSL z 15,40% głosów (132. posłów), Unia Demokratyczna (Unia Wolności) z 10,49% głosów (74. posłów i 3 senatorów), Unia Pracy z 7,28% głosów (41 posłów), KPN z 5,77% głosów (22 posłów), Bezpartyjny Blok Wspierania Reform z 5,42% głosów (16. posłów) i Mniejszość Niemiecka z 4. posłami. Wyniki wyborów były sukcesem ugrupowań postkomunistycznych, które zawarły umowę koalicyjną i powołały rząd z Waldemarem Pawlakiem (PSL) jako premierem. Rząd ten utrzymał się do lutego 1995 r. i został zastąpiony przez rząd Józefa Oleksego (SLD), a następnie Włodzimierza Cimoszewicza (SLD). Marszałkiem Sejmu został Józef Oleksy (SLD) zastąpiony później przez Józefa Zycha (PSL).

Wybory parlamentarne '97

Wybory parlamentarne odbyły się 21. września 1997 r. Walka o mandaty poselskie miała charakter otwarty i demokratyczny. Wybory zakończyły się zwycięstwem Akcji Wyborczej Solidarność. W wyniku wyborów do Sejmu weszło 5 komitetów oraz posłowie Mniejszości Niemieckiej. Po wyborach AWS zawarła koalicję z Unią Wolności. Premierem został reprezentujący AWS Jerzy Buzek. Stanowisko wicepremiera i ministra finansów przypadło szefowi UW Leszkowi Balcerowiczowi.

Jeszcze przed wyborami parlamentarnymi Sejm uchwalił ustawę o partiach politycznych. Ustawa nakazywała ponowną rejestrację wszystkich istniejących ugrupowań politycznych oraz zebranie tysiąca podpisów poparcia. Ustawa ograniczała finansowanie partii politycznych i zwrot kosztów kampanii wyborczej.

W wyborach do Sejmu w okręgach wg ordynacji proporcjonalnej wybierano 391 posłów. Mandaty dzielono metodą D'Hondta pomiędzy komitety, które uzyskały co najmniej 5%, a w przypadku koalicyjnych komitetów wyborczych – 8% głosów. Z progu tego zwolnione były komitety mniejszości narodowych. Pozostałe 69 mandatów obsadzano z list krajowych, na których kolejność ustalały same komitety. Mandaty z list krajowych przydzielano proporcjonalnie metodą D'Hondta; mogły je uzyskać komitety, które uzyskały co najmniej 7% głosów.

Kampania wyborcza była skupiona wokół dwóch rywalizujących ze sobą obozów AWS i SLD. Przedwyborcze sondaże dawały obu ugrupowaniom 25-30% poparcia. Natomiast formacje cieszące się mniejszym poparciem od 7 do 15% (Unia Wolności i Polskie Stronnictwo Ludowe) rywalizowały o trzecie miejsce. Poza partiami mającymi według sondaży szanse na wprowadzenie do parlamentu swoich przedstawicieli ogólnopolskie komitety zarejestrowały Unia Pracy, Unia Prawicy Rzeczypospolitej, Ruch Odbudowy Polski oraz Narodowo-Chrześcijańsko-Demokratyczny Blok dla Polski, Krajowa Partia Emerytów i Rencistów oraz Krajowe Porozumienie Emerytów i Rencistów Rzeczypospolitej Polskiej (inspirowane przez działaczy AWS z KPN-OP).

Lewicowa koalicja skupiona wokół SdRP, składająca się z 33. ugrupowań politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych przez dłuższy czas pozostawała liderem przedwyborczych sondaży. Kampania SLD realizowana była pod hasłami „Dobre dziś lepsze jutro” i „Dotrzymaliśmy słowa”. Skupiła się na prezentacji własnych osiągnięć ostatnich 4. lat rządów, utrwaleniu dobrych trendów w przyszłości oraz zestawieniu ich z kryzysem z początku lat 90. Takie same zestawienia danych przedstawił SLD w stosunku do stóp bezrobocia, inflacji i plac realnych, zestawiając je z krytyką opozycji z początku okresu obejmowania rządów.

7. września podczas prawyborów w Wieruszowie, SLD zdobył niecałe 36% głosów, drugie miejsce zajęła AWS z wynikiem 29%. Wizerunkowi SLD zaszkodziła powódź oraz powściągliwa reakcja prezydenta Kwaśniewskiego, który nie zaangażował się w kampanię wyborczą ugrupowania. Konsekwencją działań SLD był wzrost negatywnego elektoratu do poziomu 40%. Wydarzenia te spowodowały zmianę hasła wyborczego „Polska wierzy w swoją przyszłość”. Ostatni sondaż dawał jednak przewagę konkurencyjnej AWS o 4 pkt proc.

Akcja Wyborcza Solidarność (AWS) – Koalicja Akcji Wyborczej Solidarność zgrupowała większość skłóconych ugrupowań prawicowych. Poza AWS, jedyną partią mającą realną szansę wejścia do parlamentu był Ruch Odbudowy Polski, który 5. lipca zdecydował się na samodzielny start w wyborach. AWS prowadziło kampanię pod hasłem „zAWSze Polska, Wolność, Rodzina”. Hasło o patriotycznym charakterze trafiło do starszych wyborców. Młodszych wyborców AWS pozyskał dynamicznymi programami telewizyjnymi zapowiadającymi przyspieszenie reform. Kampania AWS skupiła się na atakowaniu SLD za zaniechanie zasadniczych reform (przemysłu, służby zdrowia) powiększanie deficytu w handlu zagranicznym i brak powszechnego uwłaszczenia. AWS proponowało przeprowadzenie reform zdrowia, ubezpieczeń społecznych, oświaty i administracji państwowej. Głosów AWS dostarczali zarówno kandydaci popierani przez Radio Maryja, jak i umiarkowani politycy. W ostatnim czasie kampanii AWS wycofała większość agresywnych gestów i sformułowań, co okazało się dobrym posunięciem w walce o głosy ludzi niezdecydowanych i umiarkowanych.

Unia Wolności (UW) – w przeciwieństwie do poprzednich kampanii wyborczych środowisk liberalnych, kampania wyborcza powstała z połączenia Kongresu Liberalno-Demokratycznego i Unii Demokratycznej, w 1994 r. Unii Wolności skupiona była na osobie lidera Leszka Balcerowicza. Pojawiał się zarówno w spotach telewizyjnych, jak i na ulotkach i billboardach. Kampania partii obarczona ryzykiem istnienia dużej liczby wyborców negatywnie nastawionych do osoby lidera. Główne hasło kampanii brzmiało „W lewo? w prawo? Zawsze do przodu!” Głównym punktem programu UW był tzw. II plan Balcerowicza. Plan zakładał trzykrotnie szybszy wzrost gospodarczy niż w Europie Zachodniej, uproszczenie i obniżkę podatków oraz spadek inflacji i bezrobocia. Partia zapewniała że „UW ma kompetentnych i uczciwych ludzi, którzy umieją zrealizować II plan Balcerowicza”.

PSL – Kampania wyborcza PSL była prowadzona pod hasłem „Łączy nas Polska”. Polegała na zrzucaniu odpowiedzialności za dotychczasowe rządy na koalicjanta – SLD. Jeszcze w sierpniu grupa posłów zgłosiła wniosek o wotum nieufności wobec rządu Włodzimierza Cimoszewicza.

Unia Pracy – kampania wyborcza była prowadzona pod hasłem „Zasługujesz na więcej” głównie przez lidera ugrupowania Ryszarda Bugaję. Skupiająca środowiska postsolidarnościowe oraz ludzi o korzeniach PZPR-owskich, partia była areną ciągłej walki między tymi środowiskami. Partia nie dysponowała środkami organizacyjnymi podobnymi do rywalizującego o ten sam elektorat SLD. Kampania prowadzona przez partię będącą w opozycji do lewicowej koalicji miała charakter populistyczny i nie była postrzegana jako wiarygodna.

Kampania wyborcza *Ruchu Odbudowy Polski* była prowadzona pod hasłem „*Nie będziesz sam. Razem odbudujemy Polskę*”. Partia starała się ukazać AWS jako formację skompromitowaną, ukazując własnych kandydatów jako wiarygodnych. Na kampanii zaważyły konflikty personalne pomiędzy szefem kampanii Andrzejem Kieryłą a odpowiedzialnym za reklamę Jackiem Kurskim. Spowodowały one dostarczanie pierwszych materiałów z opóźnieniem grożącym odrzuceniem materiałów ROP. Drugim konfliktem wewnętrznym był konflikt Jana Olszewskiego i Antoniego Macierewicza, który dokonał arbitralnych zmian na pierwszych miejscach list wyborczych. Wydarzenie to spowodowało osobiste przejście przez Jana Olszewskiego reprezentowania partii przed krajową komisją wyborczą.

Oficjalne wyniki wyborów

Wybory parlamentarne z 21. września 1997 r. zakończyły się sukcesem Akcji Wyborczej Solidarność, która zdobyła 33,83% głosów (202. posłów). Kolejne ugrupowania, które znalazły się w parlamencie to: SLD z 27,13% głosów (164. posłów), UW z 13,37% głosów (60. posłów), PSL z 7,31% głosów (27. posłów), Ruch Odbudowy Polski z 5,56% głosów (6. posłów), Mniejszość Niemiecka 2 mandaty poselskie. Zwycięstwo Akcji Wyborczej Solidarność, która uzyskała 1/3 głosów potwierdza zdobycie nowej wiedzy o demokracji przez społeczeństwo polskie. Głosowało ono na duże ugrupowania polityczne, a odrzuciło niewielkie efemerydy nie dające nadziei na polepszenie sytuacji politycznej i gospodarczej. Akcja Wyborcza utworzyła rząd wraz z Unią Wolności. Na jego czele stanął Jerzy Buzek. W późniejszym czasie UW wycofała się z koalicji. Jednakże rząd dotrwał do końca kadencji Sejmu. Powodem tego stanu rzeczy było to iż UW, choć formalnie poza koalicją z AWS, w zamian za objęcie przez Leszka Balcerowicza stanowiska prezesa NBP, poparła projekt budżetu na 2001 nie doprowadzając do upadku gabinetu Jerzego Buzka.

Wybory parlamentarne '01

Wybory odbyły się 23. września. Zastosowano nowo uchwaloną ordynację wyborczą. O mandaty ubiegało się 15 komitetów wyborczych. Wybory te zakończyły się zwycięstwem koalicji SLD-UP. W wyniku wyborów do Sejmu weszło 6 komitetów, które przekroczyły odpowiedni próg oraz posłowie Mniejszości Niemieckiej. Po wyborach koalicja SLD-UP zawarła koalicję z Polskim Stronnictwem Ludowym. Premierem został przewodniczący SLD Leszek Miller. Stanowisko wicepremiera (i ministra infrastruktury) przypadło Markowi Polowi (Unia Pracy), a wiceprezesem Rady Ministrów (oraz ministrem rolnictwa i rozwoju wsi) został prezes Jarosław Kalinowski.

12. kwietnia 2001 r., Sejm głosami posłów AWS, Unii Wolności oraz PSL uchwalił nową ordynację wyborczą. Zmianie uległa metoda liczenia głosów w wyborach do Sejmu – metody D'Hondta na zmodyfikowaną metodę Sainte-Laguë. Nowa ordynacja znosiła listę ogólnopolską. Najmniejszy okręg wyborczy miał 7 mandatów (Chrzanów), a najwięcej 19 (Warszawa). Wszystkich 460. posłów wybierano w okręgach wyborczych. Wprowadzono znaczące ograniczenia w systemie pozyskiwania i wydatkowania środków na kampanię wyborczą. Zakazane zostały cegiełki i zbiórki. W ich miejsce wprowadzono subwencję z budżetu państwa wypłacaną w kwartalnych ratach dla partii – które uzyskały powyżej 3% ważnie oddanych głosów, oraz powyżej 6% dla koalicji. Przeciwno systemowi subwencji nieskutecznie protestowała Platforma Obywatelska, która nie wyrażała woli zarejestrowania się jako partia polityczna, co oznaczało rezygnację z subwencji. Prezydent Kwaśniewski krytycznie odniósł się do propozycji przeliczania głosów na mandaty oraz do faktu, że ordynacja została uchwalona pół roku przed wyborami. Uchwalenie nowej ordynacji przy poparciu rządu 43% powodowało stratę nawet do 35 mandatów.

Po uchwaleniu nowej ordynacji mandaty dzielono w okręgach wyborczych w systemie proporcjonalnym, zmodyfikowaną metodą Sainte-Laguë pomiędzy listy tych komitetów wyborczych, które uzyskały co najmniej 5% głosów w skali kraju, a w przypadku koalicyjnych komitetów wyborczych – 8% głosów. Z przegu tego zwolnione były listy komitetów mniejszości narodowych.

Sondaże przeprowadzone na miesiąc przed wyborami dawały lewicowej koalicji SLD-UP (w której skład poza dwiema głównymi partiami wchodziły także PLD, KPEiR i SD) poparcie rządu 45-50%.

Kampania lewicowej koalicji przebiegała pod hasłem „Przywróćmy normalność, wygrajmy przyszłość”. Na trzy dni przed głosowaniem na konferencji prasowej kandydat na ministra finansów Marek Belka swoimi wypowiedziami na temat programu radykalnych oszczędności odebrał koalicji część głosów.

Hasłem wyborczym Unii Wolności była „Silna klasa średnia to silna Polska”, jednak żaden z sierpniowych sondaży nie dawał partii szans na przekroczenie 5%-owego progu wyborczego.

Kampania wyborcza *Akcji Wyborczej Solidarność Prawicy* miała bardzo pasywny charakter. Dodatkowo z powodu uporu ZChN – AWSP została zarejestrowana jako koalicja wyborcza (poza ZChN w jej skład wchodziły także RS AWS, PPChD i KPN). W sondażach koalicja cieszyła się poparciem poniżej 8%-owego progu wyborczego dla koalicji.

Platforma Obywatelska. Niepartyjne ugrupowanie prowadziło kampanię pod hasłem „Szansa dla Polski”. Przedwyborcze sondaże dawały PO poparcie w okolicach 14% i wskazywały na zdobycie przez nią drugiego miejsca. Z list PO startowali m.in. działacze SKL i UPR.

Liga Polskich Rodzin. Kampania wyborcza Ligi Polskich Rodzin skierowana była do wyborców nastawionych eurosceptycznie. Partia wzywała do walki z ekspansją kapitału zagranicznego. W ostatniej fazie kampanii po zamachach na Nowy Jork i Waszyngton nastąpił wzrost poparcia dla partii jako głoszącej konieczność dystansowania się od państw zachodu. Z list LPR startował szereg ugrupowań o charakterze narodowym.

Samoobrona RP. Kampania wyborcza Samoobrony przebiegała pod hasłami „SLD, PSL, UW, PO, AWS – oni już byli” oraz „Wybierz Samoobronę zamiast samozagłady”. Hasła były wsparte odnowionym eleganckim wizerunkiem przewodniczącego partii. Na wzrost poparcia partii w ostatniej fazie kampanii wpłynęły po zamachy na Nowy Jork i Waszyngton, ponieważ partia głosiła program dystansowania się od państw Zachodu. Na skutek błędu SLD, Samoobrona przejęła również część roszczeniowo nastawionych wyborców tego ugrupowania.

Kampania wyborcza *PSL* przebiegała w tonie pikniku, w przeciwieństwie do utrzymywanej w smutnym tonie agresywnej kampanii Samoobrony. Hasło wyborcze brzmiało „Blisko ludzkich spraw”.

Wyniki wyborów potwierdziły wcześniejsze prognozy sondaży. Zwycięzcą wyborów została koalicja SLD-UP, zdobywając 5,3 mln głosów (41,04%) i zwyciężając w każdym z nowo utworzonych 41. okręgów wyborczych. Jednak na skutek nowej ordynacji wyborczej wynik przełożył się na 216 mandatów poselskich i był zbyt mały, by samodzielnie rządzić. Największym zaskoczeniem wyborów był trzeci wynik Samoobrony, która zdobyła 1,3 mln głosów, co przełożyło się na 53 mandaty poselskie. Pozostałymi komitetami mającymi reprezentację w Sejmie zostały Prawo i Sprawiedliwość (9,5% – 44 mandaty), Polskie Stronnictwo Ludowe (8,98% – 42 mandaty) i Liga Polskich Rodzin (7,87% – 38 mandatów). Ponadto 2 mandaty przypadły Mniejszości Niemieckiej. Poza Sejmem znalazły się oba komitety ugrupowań, które w minionej kadencji zasiadały w rządzie – AWSP (5,6% głosów) oraz Unia Wolności (3,1%).

Porażka ugrupowań sprawujących władzę spowodowana była nieudolnym wprowadzaniem 4 reform: służby zdrowia, edukacji, podziału terytorialnego oraz ubezpieczeń społecznych, licznymi przypadkami korupcji oraz wyraźnym wzrostem bezrobocia. SLD/UP i PSL utworzyły rząd, na czele którego stanął Leszek Miller. W późniejszym czasie Leszek Miller za niezachowanie dyscypliny koalicyjnej w głosowaniach usunął PSL z koalicji. Powstał rząd mniejszościowy. W czerwcu 2003 roku, Leszek Miller zwrócił się do Sejmu o udzielenie mu wotum zaufania. Sejm udzielił mu wotum. Rzeczpospolita Polska oficjalnie przystąpiła do UE. Dzień później rząd Leszka Millera podał się do dymisji.

Powołano rząd Marka Belki, finansisty i polityka, który dopiero w drugiej próbie dostał wotum zaufania.

Wybory parlamentarne '05

Wybory odbyły się 25. września na terenie Polski oraz w 166. obwodowych komisjach ulokowanych poza krajem. Zakończyły się zwycięstwem Prawa i Sprawiedliwości. Po wyborach premierem został polityk Prawa i Sprawiedliwości Kazimierz Marcinkiewicz.

23. maja 2005 r., Prezydent RP zarządził wybory na 25. września 2005 r. Wzmoczoną kampanię dało się zauważyć w jej ostatnich tygodniach. Przed wyborami Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska wielokrotnie deklarowały chęć zawarcia koalicji (tzw. PO PiS). W czasie jednej z konwencji wyborczych przewodniczący PO Donald Tusk zaatakował PiS, nakreślając różnice pomiędzy PO a tą partią, czym wprowadził Jarosława Kaczyńskiego w zdumienie. Prezes PiS powiedział: „*Śluchając takich słów, mam wrażenie, że zatraciliśmy pewne poczucie wspólnoty kulturowej, która nas łączyła z Platformą*”. Według Lecha Kaczyńskiego, Donald Tusk odrzucił wówczas współbudowanie IV Rzeczypospolitej, a zaczął reprezentować program nazwany przez Jarosława Kaczyńskiego restauracyjnym. Politycy PiS także prowadzili wobec PO konfrontacyjną kampanię. Jacek Kurski stwierdził, że dziadek Donalda Tuska na ochotnika zgłosił się do Wehrmachtu (za co został na krótko wykluczony z tej partii). Ponadto w spocie partii grającym na emocjach skrytykowano wizję państwa według PO, którą PiS określało jako „*Polskę liberalną*”, przeciwstawiając ją własnej wizji „*Polski solidarnej*”.

Samoobrona RP prowadziła swoją kampanię pod hasłem podobnym do tego z wyborów w 2001 – Oni już byli, oni już rządzą – atakując wszystkie postsolidarnościowe i postkomunistyczne partie startujące w wyborach.

Sojusz Lewicy Demokratycznej skupił się na stworzeniu swojego wizerunku jako partii odchudzonej i zmienionej. SLD po czterech latach rządów stracił najwięcej z powodu afer w swoich kręgach, przede wszystkim Aferę Rywina. Nowy przewodniczący Wojciech Olejniczak, reprezentujący młode pokolenie, w spotach starał się przyciągnąć wyborców, tłumacząc, że SLD to jedyna siła lewicowa, która ma szansę znaleźć się w nowym parlamencie.

W wyborach parlamentarnych, które odbyły się 25. września, wygrało Prawo i Sprawiedliwość uzyskując 26,99% głosów i 155 mandatów w Sejmie. Tuż za nią uplasowała się Platforma Obywatelska, która otrzymała 24,15% głosów (133 mandaty). Dalsze miejsca zajęły partie: *Samoobrona RP* 11,41% (56 mandatów), *Sojusz Lewicy Demokratycznej* 11,31% (55 mandatów), *Liga Polskich Rodzin* 7,98% (34 mandaty), *Polskie Stronnictwo Ludowe* 6,96% (25 mandatów) oraz *Mniejszość Niemiecka* 0,29% (2 mandaty).

Wielu wyborców odsunęło się od *Sojuszu Lewicy Demokratycznej*, partii która osiągnęła najniższy wynik od 16. lat. Wpłynęły na to oskarżenia działaczy tej partii o korupcję i kontakty z przestępczością zorganizowaną (afera Rywina, afera starachowicka), upolitycznienie organów ścigania (afera Orlenu, zatrzymanie Szeremietiewa i Farmusa, afera Optimusa, JTT, Bestcomu, Polmozbytu), a także forsowanie niezwykle dotkliwego dla społeczeństwa planu oszczędnościowego, oraz utrzymywanie się wysokiego bezrobocia.

Po nieudanych rozmowach koalicyjnych między PO a PiS premierem został Kazimierz Marcinkiewicz. Wybory parlamentarne nie wyłoniły większościowego rządu. Szybko okazało się, że współpraca pomiędzy największymi partiami w Sejmie – PO i PiS jest niemożliwa. Powstał gabinet mniejszościowy, który nie mógł sprawnie rządzić. Próbowano stwarzać zaplecze dla rządu poprzez różnego typu umowy, w tym najważniejszą tzw. Pakt stabilizacyjny. Pakt nie przetrwał próby czasu, unieważniono go po niecałym miesiącu. 5. maja 2006 r. zawiązano koalicję. Stanowiska wicepremierów otrzymali kontrowersyjni politycy – Roman Giertych i Andrzej Lepper. Po kolejnych kryzysach, koalicja rządząca rozpadła się i 7. września 2007 r. Sejm podjął decyzję o skróceniu kadencji.

Wybory parlamentarne '07

Jeszcze przed zarządzeniem wyborów, różne opcje polityczne w Polsce rozpoczęły działania utożsamiane z kampanią wyborczą. Pojawiły się pierwsze plakaty i telewizyjne spoty partii politycznych (czarno-białe plakaty Platformy Obywatelskiej z hasłami takimi jak *pogarda* bądź *agresja* i następnie biało-niebieskie plakaty z napisami *spokój*, *szacunek* i *budowanie*, czy też plakat z napisem *Rządzi PiS, a Polakom wstyd* oraz spoty Lewicy i Demokratów *Zmień Polskę twarz*).

Wybory parlamentarne przeprowadzone 21. października 2007 r. wygrała PO, uzyskując 41,51% głosów, co dało 210 mandatów w Sejmie. Drugie miejsce zajęło PiS, które zdobyło 32,11% głosów, co dało 166 posłów. Kolejne miejsca zajęła koalicja Lewica i Demokraci (SLD, SDPL, PD, UP), zdobywając 13,2% głosów – 53 mandaty. Do Sejmu weszło też PSL, uzyskując 8,91% głosów, co dało 31 mandatów poselskich. W Sejmie nie znalazły się za to współrządzące w poprzedniej kadencji LPR i Samoobrona, które nie przekroczyły 5. procentowego progu wyborczego. PO utworzyła rząd w koalicji z PSL. Premierem nowego rządu został Donald Tusk, a prezes PSL Waldemar Pawlak został wicepremierem i ministrem gospodarki.

Wybory parlamentarne `11

Wybory zostały zarządzane 4. sierpnia 2011 r. przez prezydenta RP Komorowskiego na 9. października 2011 r. Wybory zakończyły się zwycięstwem Platformy Obywatelskiej. Po raz pierwszy od 1989 r., partia sprawująca władzę wygrała kolejne wybory. Po wyborach odnowiona została koalicja PO-PSL. Na stanowisku prezesa rady ministrów pozostał Donald Tusk (zastąpiony 22. września 2014 r. przez Ewę Kopacz). Wicepremierem i ministrem gospodarki pozostał Waldemar Pawlak (pełniący urząd do 27. listopada 2012 r., 6. grudnia zastąpiony przez Janusza Piechocińskiego).

Data wyborów została zapowiedziana przez prezydenta już 4. sierpnia 2011 r. Do Państwowej Komisji Wyborczej złożono 110 zawiadomień o utworzeniu komitetu wyborczego; PKW zarejestrowała 104 komitety wyborcze.

Wybory wygrała PO, uzyskując 39,18% głosów, co dało 207 mandatów w sejmie. Drugie miejsce zajęło PiS, które zdobyło 29,89% głosów, co dało 157. posłów. Kolejne miejsca zajął Ruch Palikota, zdobywając 10,02% głosów – 40 mandatów. Do Sejmu weszło też PSL, uzyskując 8,36% głosów – 28 mandatów i SLD, uzyskując 8,24% głosów, co dało 27 mandatów poselskich. W Sejmie nie znalazło się za to PJN, które nie przekroczyło 5. procentowego progu wyborczego.



Sala Sejmowa oczekuje na posłów

Wybory parlamentarne 2015 – kampania wyborcza – sondaże – wyniki

Najbliższe wybory parlamentarne odbędą się w październiku 2015 r.

PROGNOZY 16.07

Sondaż Newsweeka: PiS i PO przejmują wyborców Kukiza



Sejm, gdyby wybory odbywały się w lipcu

PiS (wraz z Solidarną Polską oraz Polską Razem) prowadzi w rankingu partii politycznych z poparciem 43. proc. Polaków. Na Platformę Obywatelską zdecydowałoby się zagłosować 28 proc. respondentów, a na podium utrzymał się jeszcze Ruch Kukiza (10 proc.) – wynika z sondażu pracowni Estymator dla „Newsweeka”. Tuż nad progiem wyborczym balansuje jeszcze PSL i SLD (po 5 proc.). Kukiz szybko traci poparcie, które od poprzedniego notowania spadło o połowę. Jego kosztem rośnie Prawo i Sprawiedliwość i Platforma Obywatelska. Jednak PiS bardziej, co jest zapewne spowodowane chybioną, kolejową nadaktywnością Ewy Kopacz i jej rządu. Gdyby te wyniki przetrwały do jesiennych wyborów, to PiS mogłoby samodzielnie rządzić – komentuje dr Jacek Chołoniewski z firmy Estymator.

Czy to już koniec lewicy?

16.07. wieczór

Sondaż Millward Brown dla „Faktów”

Według najnowszego sondażu przeprowadzonego przez Millward Brown dla „Faktów” TVN oraz TVN24, wybory parlamentarne wybrałoby PiS (wraz z Polską Razem i Solidarną Polską) z wynikiem 33 proc. Za partią Jarosława Kaczyńskiego znalazła się PO, która uzyskała 23 proc. poparcia. 18 proc. przypadło Pawłowi Kukizowi. Czwarte miejsce w sondażu uzyskała Zjednoczona Lewica (SLD, Twój Ruch, Unia Pracy, Zieloni) z wynikiem 7 proc. poparcia. Na dalszych miejscach znalazły się NowoczesnaPL oraz PSL, które poparłoby po 5 proc. wyborców. Do Sejmu nie dostałby się Janusz Korwin-Mikke ze swoją partią, którego poparcie wyniosło 4 proc. badanych. Partia Razem w sondażu uzyskała 1 proc. poparcia. Sondaż zrealizowany przez Millward Brown SA na ogólnopolskiej reprezentatywnej próbie telefonów stacjonarnych i komórkowych, wśród osób pełnoletnich.

Nie odbędzie się spotkanie Kukiza z Bezpartyjnymi Samorządowcami

Nie odbędzie się zapowiadane przez Pawła Kukiza spotkanie z Bezpartyjnymi Samorządowcami. Oba środowiska, które wcześniej ze sobą współpracowały, podzieliła różnica zdań, co do ludzi, którzy mają budować Ruch Kukiza.



Kukiz na swoim profilu w jednym z portali społecznościowych poinformował, że na dziś zaplanował spotkanie z Bezpartyjnymi Samorządowcami. Dziś rano napisał, że to „...rozmowa ostatniej szansy. Nie dla nas. Dla nich. Zapowiedział też, że opisze „jak doszło do – rzekomo przeze mnie wywołanego – konfliktu. Dziś mogę powiedzieć jedno – jeśli ktoś używał partyjno-wodzowskich metod, to z całą pewnością nie ja”.

Patryk Hałaczekiewicz, który jest działaczem Ruchu Obywatelskiego na rzecz Jednomandatowych Okręgów Wyborczych oraz jest związany z Bezpartyjnymi Samorządowcami, powiedział, że do spotkania jednak nie dojdzie. – „Chcemy zaproponować Pawłowi Kukizowi spotkanie w poniedziałek” – powiedział.

Zarówno Hałaczekiewicz, jak i inni działacze Bezpartyjnych Samorządowców zarzucają Kukizowi, że otacza się ludźmi związanymi z różnymi skrajnymi środowiskami jak Ruch Narodowy, Kongres Nowej Prawicy czy formacja „KORWiN” – „To również brak komunikacji Kukiza z nami – ludźmi, którzy go wspierali w majowych wyborach”.

Radny sejmiku dolnośląskiego Tymoteusz Myrda z Bezpartyjnych Samorządowców powiedział, że jego formacja nie będzie szła razem z KNP czy Ruchem Narodowym, ani jakkolwiek partią. – *Partie polityczne w obecnym systemie i obecnym układzie są zdegenerowane. Dopóki się tego nie zmieni, nie ma możliwości byśmy w takim bycie uczestniczyli* – powiedział. Dodał, że Bezpartyjni Samorządowcy są gotowi wystartować w październikowych wyborach z własnym politycznym projektem. – „My nie od wczoraj zajmujemy się tym, że w państwie źle się dzieje. Obserwujemy tę sytuację od kilku lat, od wielu lat jesteśmy w samorządach. Od wielu lat staramy się stworzyć projekt, który pozwoli bezpartyjnym Polakom, a takich w kraju jest 99 proc., uczestniczyć aktywnie w życiu politycznym i decydować o kształcie Polski”. Dodał, że celem jego ugrupowania jest decentralizacja kraju i zmniejszenie biurokracji. – „To również zamiany ustrojowe i wprowadzenie m.in. jednomandatowych okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu i samorządowych do powiatów i województw”.

Kukiz powiedział, że nie spotka się z Bezpartyjnymi Samorządowcami w poniedziałek. – „Spotkanie miało odbyć się dziś, w nocy dostałem esemesa, że jednak się nie odbędzie i że proponują, by spotkać się w poniedziałek w Warszawie. Ja na to nie mam czasu”.

JOW

Jednomandatowe okręgi wyborcze – okręgi wyborcze, w których obowiązuje ordynacja większościowa „pierwszy na mecie” lub ordynacja stosunkowa alternatywnego głosu proporcjonalnego, według której tylko jeden możliwy do obsadzenia z danego okręgu wyborczego mandat otrzymuje kandydat poparty przez największą liczbę wyborców spośród wszystkich kandydujących z danego okręgu wyborczego.

W Polsce ten sposób wyboru obowiązuje:

- od 2011 w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,**
- od 2014 do rad gmin w gminach niebędących miastem na prawach powiatu.**

W 2012 r., Paweł Kukiz zainicjował akcję na rzecz jednomandatowych okręgów wyborczych na portalu. Zwolennicy jednomandatowych okręgów wyborczych podkreślają, że jest to najprostszy system wybierania deputowanych wynikający wprost z definicji demokracji jako systemu, w którym prawo stanowi wola większości obywateli. Dzięki nim parlament jest sprawny (najczęściej w przypadku jednomandatowych okręgów „pierwszy na mecie” jedna partia ma większość), a wybrani kandydaci ponoszą osobistą odpowiedzialność za swoje działania. Ponadto zwolennicy jednomandatowych okręgów argumentują, że w systemie zamkniętych list partyjnych wypaczony zostaje proces kandydowania, który zależy od decyzji grup partyjnych, a możliwe jest jedynie kolektywne kandydowanie.

Wprowadzenie jednomandatowych okręgów wyborczych pozwoli na zwiększenie identyfikacji wyborców z wybranymi i odwrotnie. Według zwolenników głosowanie w okręgach jednomandatowych osłabia skłonności do koncentracji władzy, którą wzmacniają z kolei ordynacje proporcjonalne z głosowaniem na listy. W przeprowadzonym w 2008 r. przez CBOS badaniu za wprowadzeniem jednomandatowych okręgów wyborczych wypowiedziało się 40% ankietowanych, za systemem proporcjonalnym – 16%, zdania nie miało 21% pytanych.

17. czerwca

Bronisław Komorowski ogłosił termin wyborów na **25. października 2015 r.** Podczas konferencji prasowej prezydent powiedział, że nie zamierza startować w jesiennych wyborach. Zapowiedział, że planuje korzystać ze statusu byłego prezydenta i założyć Instytut Bronisława Komorowskiego.

– „*Absolutnie nie biorę pod uwagę możliwości kandydowania w tych wyborach ani do Sejmu, ani do Senatu, co oznacza, że tak naprawdę będę pełnił bardzo ważną funkcję byłego prezydenta Polski*” – oświadczył Komorowski po ogłoszeniu terminu głosowania.

Zapowiedział, że po zakończeniu misji prezydenckiej złoży wniosek do sądu o rejestrację Instytutu Bronisława Komorowskiego działającego na prawach fundacji. O szczegółach prezydent poinformuje w osobnym oświadczeniu.

Jest data, można zacząć kampanię

Dzięki ogłoszeniu terminu głosowania można rozpocząć procedury wyborcze. Oficjalnie będzie mogła rozpocząć się też kampania wyborcza, która nieoficjalnie trwa już od kilku tygodni. Data wyborów ma istotne znaczenie na funkcjonowanie rządu i podejmowane przez niego decyzje, przyznał Komorowski, mówiąc, że premier oraz marszałkowie Sejmu i Senatu zostali już o wszystkim poinformowani. Kończąca się kadencja parlamentu zaczęła się 8. listopada 2011 r. Wtedy odbyło się pierwsze posiedzenie Sejmu. Według konstytucji ogłoszenie terminu wyborów musi odbyć się co najmniej 90 dni przed końcem kadencji. Wybory zaś muszą odbyć się w ciągu 30 dni przed upływem kadencji.

Ewa Kopacz o decyzji prezydenta: szanuję ten wybór

Premier odniosła się do deklaracji Bronisława Komorowskiego o niekandydowaniu w najbliższych wyborach podczas briefingu prasowego na peronie Dworca Centralnego w Warszawie. Powiedziała, że prezydent miał prawo zdecydować, czy chce aktywnie działać w polityce, czy nie. – *Zdecydował, jak zdecydował i ja szanuję jego wybór* – mówiła Kopacz.



Premier jest przekonana, że Bronisław Komorowski będzie wspierał PO. Podczas dzisiejszej rozmowy zadeklarował, że jest gotowy w każdej sytuacji okazywać wsparcie Platformie – relacjonowała Kopacz.

21. lipca

W wyborach do Sejmu na Ruch Pawła Kukiza oddałoby dziś głos 13. proc. wyborców. Ugrupowanie zwolenników JOW-ów w ostatnich tygodniach straciło prawie połowę sympatyków. Na czele sondaży przed PO bryluje Prawo i Sprawiedliwość. Tuż nad progiem wyborczym uplasowały się NowoczesnaPL. Gdyby wybory odbyły się teraz, PiS otrzymałoby 35 proc., PO – 24, a Ruch Kukiza – 13. Prawo i Sprawiedliwość zyskało w ciągu dwóch tygodni dwa punkty procentowe, Platforma Obywatelska tyle samo straciła. Na Kukiza głosowałoby aż o 11 proc. mniej niż na początku miesiąca. To kolejny spadek popularności Ruchu Pawła Kukiza. Do Sejmu weszłaby jeszcze NowoczesnaPL Ryszarda Petru z poparciem 6 proc. Wśród posłów nie znaleźliby się przedstawiciele PSL i SLD.

W nowym Sejmie zabraknie niektórych głośnych nazwisk. Partie nie stworzyły jeszcze swoich list, ale na pewno nie będzie w nim Włodzimierza Cimoszewicza i Adama Hofmana. Prezydent Bronisław Komorowski nie zechciał się udać na emeryturę do Senatu, woli stworzyć instytut i wspierać Ukrainę.

Sondaż telefoniczny przeprowadzono na reprezentatywnej próbie 1100. dorosłych – informuje „Rzeczpospolita”.

W Warszawie „jedynekami” Kopacz i Kaczyński

Liderami na listach wyborczych w Warszawie będą premier Ewa Kopacz (PO) i prezes PiS Jarosław Kaczyński. O starcie Kaczyńskiego poinformowała wiceszef PiS Beata Szydło. Kandydatka PiS na premiera chce kandydować – jak dotąd – z okręgu chrzanowskiego.



Kopacz kilka dni temu poinformowała, że chce startować z Warszawy. Szydło pytana dziś w Katowicach, z którego okręgu wystartuje w wyborach, odparła: – *Jestem wierna mojemu okręgowi, zawsze z mojego okręgu kandydowałam, okręg chrzanowski, dwunasty. Nie widzę powodów, dla których miałabym kandydować z jakiegokolwiek innego.*

Poinformowała, że prezes PiS będzie „jedyneką” PiS w Warszawie. – *Jarosław Kaczyński jest liderem Prawa i Sprawiedliwości i będzie startował oczywiście w Warszawie jako nasz lider na pierwszej pozycji.*

Premier Kopacz w Warszawie pytana, czy jest gotowa do ewentualnej debaty przedwyborczej z Szydło, czy też chciałaby rozmawiać wyłącznie z liderem PiS, odparła: – *Ja jestem gotowa do debaty o Polsce z każdym, kto do tej debaty będzie chciał usiąść; państwo wiecie, że kilka tygodni temu zaprosiłam do tej debaty Jarosława Kaczyńskiego. Jarosław Kaczyński w tej sprawie nie zabrał głosu. Niech się nie boi, ja taka straszna nie jestem; mogę z nim rozmawiać o sprawach najważniejszych dla Polski, niech się nie chowa za panią Beatę Szydło.*

Zaznaczyła, że jeśli Kaczyński nie zechce uczestniczyć w tej debacie, to będzie debatować z osobą wyznaczoną przez pana Kaczyńskiego. – *Aczkolwiek bardzo ubolewam, że osobiście nie chce ze mną rozmawiać.*

Także Szydło była pytana przez dziennikarzy o debatę i o to, czy wzięłaby w niej udział z Kopacz. – *Debata nie jest żadnym problemem, możemy do niej stawać, możemy rozmawiać, możemy debatować. Tylko, tak jak mówię, nie debata o debacie, dzisiaj ludzie potrzebują konkretnej pomocy, pani premier powinna być dzisiaj tam, gdzie ludzie stracili mienie swojego życia. Tam dzisiaj potrzebują tego, żeby rząd ich wspierał.*

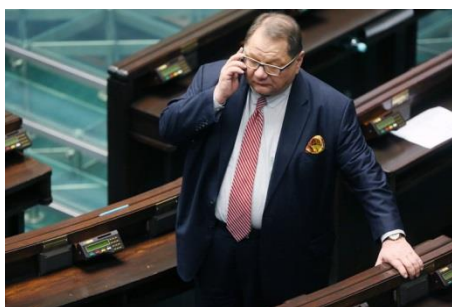
Kogo nie będzie w nowym Sejmie? Głośne nazwiska na liście

Wśród posłów zabraknie niektórych głośnych nazwisk. Partie nie stworzyły jeszcze swoich list, ale na pewno nie będzie w nim Adama Hofmana. Prezydent Bronisław Komorowski nie chce się udać na emeryturę do Senatu, woli stworzyć własny instytut i wspierać Ukrainę. Z kandydowania do parlamentu zrezygnował Radosław Sikorski.



Bronisław Komorowski

Prezydent Bronisław Komorowski podnosi się po porażce w wyborach prezydenckich. Jedną z opcji dla niego był start do Senatu. Gdyby wyraził taką wolę, to Platformie nie wypadłoby mu odmówić, a mandat miałby w kieszeni. W izbie wyższej mógłby zostać marszałkiem, ale jednocześnie naraziłby się na drwiny, że oto głowa państwa szuka jedynie lukratywnej emerytury. Rozwiał spekulacje. Nie będzie kandydował w wyborach parlamentarnych, ale skupi się na działalności nowo powołanego instytutu swojego imienia, który będzie zabiegał m.in. o integrację Ukrainy z Zachodem. Komorowski posłem po raz pierwszy został w roku 1991. I wracać tam nie zamierza.



Ryszard Kalisz

Ryszard Kalisz ogłosił, że nie będzie już startował. Dlaczego? Tłumaczył to tak: – *W Sejmie jestem od 2001 r., wcześniej kierowałem Kancelarią Prezydenta. Nastal już czas, żebym jednak zajął się w większym stopniu sprawami zawodowymi.*

Powodów jest jednak więcej. Kalisz miałby problem ze znalezieniem miejsca na dobrej liście, choć mógłby próbować przeprosić się z jednoczącą się lewicą albo zapukać do drzwi PO licząc na jakąś propozycję. Inną rzeczą jest to, że Kalisz może poza polityką – jako adwokat – zarabiać dużo więcej niż na Wiejskiej. Ponadto żegnający się z Sejmem polityk jest zmęczony tym, że wciąż śledzą go paparazzi, a bulwarówki starają się przeświecić jego bujne życie prywatne.



Andrzej Rozenek i Grzegorz Napieralski

Gdy w 2010 r. Napieralski zdobył 13,68 proc. głosów w wyborach prezydenckich, to była niespodzianka. Dziś walczy o przetrwanie.

W nowym Sejmie najprawdopodobniej się nie znajdzie, choć będzie o to walczył. Byłego szefa SLD w tymże SLD najpierw zawieszono na trzy lata, potem uniewinniono, ale Napieralski sam zdecydował się odejść. Teraz – razem z Andrzejem Rozenkiem – buduje nową formację o nazwie Biało-Czerwoni, która ma startować w wyborach. Szanse na przekroczenie 5-proc. progu są nikłe, a zatem pozostanie w Sejmie pozostaje iluzją. Z polityki Napieralski jednak nie odchodzi – wystartuje list z PO do Senatu



Radosław Sikorski

Radosław Sikorski był najdłużej urzędującym ministrem spraw zagranicznych III RP. W tym czasie chciał zostać prezydentem, celował też w fotel sekretarza generalnego NATO – bez sukcesów. Spekulowano o jego szansach na stanowisko w Unii Europejskiej. W minionym roku – po objęciu przez Ewę Kopacz funkcji premiera – karnie stał się formalnie drugą osobą w państwie. W praktyce oznaczało to papierkową robotę. Sikorski ogłosił, że nie będzie kandydował w wyborach. Polityk wcześniej usiłował zapewnić sobie pozycję lidera listy PO w Bydgoszczy ogłaszając, że Ewa Kopacz mu to obiecała. – *Może to jest jego marzenie. Nie odpowiadam za to, co moi posłowie opowiadają. Powiedziałam, aby opiekował się swoim regionem* – odparowała premier. Kapitałem byłego marszałka pozostanie znane i cenione w świecie dyplomacji nazwisko oraz ogrom kontaktów.



Stanisław Żelichowski

Stanisław Żelichowski jest posłem na Sejm od roku 1985 – z przerwą na Sejm kontraktowy, choć pisze o sobie, że był także posłem na Sejm X kadencji PRL (1989-91). Dostał się na Wiejską z listy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, a potem PSL, w które ZSL się przekształciło. Żelichowski posłem już być nie chce, ale jeszcze może się złamać. PSL tradycyjnie balansuje na progu wyborczym, a on jest rozpoznawalnym politykiem, więc być może będzie musiał.



Jan Vincent Rostowski

Donald Tusk uczynił Rostowskiego ministrem finansów w 2007 r. – a on przetrwał na tym trudnym stanowisku do roku 2013. W 2011 r. – został posłem.

Tusk w 2013 r. uczynił go wicepremierem, Dwa razy w plebiscycie „*Emerging Markets*” uznano go Ministrem Finansów Roku Europejskich Rynków Wschodzących.

Ewa Kopacz widziała go w swoim rządzie, ale Rostowski miał zbyt wielkie oczekiwania, żądając stanowiska ministra bez teki, ale z szerokimi kompetencjami. Został szefem doradców pani premier, a po kolejnym wypływie taśm musiał i z tego stanowiska odejść. Nie będzie kandydował na jesieni.



Ludwik Dorn

Ludwik Dorn był *trzecim bliźniakiem* obok Lecha i Jarosława Kaczyńskich. Były marszałek Sejmu i były szef MSWiA dziś jest na politycznym marginesie. Chciałby pozostać na Wiejskiej choćby w Senacie, więc wysyłał sygnały w kierunku PO, oferował współpracę, ale nic to nie dało. Był jedną z jej najbardziej wyrazistych twarzy: groził „braniem lekarzy w kamasze”, przytaczając zaraz powiedzenie „pokaż lekarzu co masz w garażu”.

Dorn wciąż jest postacią wyróżniającą się na prawicy – jest nieszablonowym, a przy tym bardzo dociekliwym politykiem. W ostatnich latach specjalizuje się w sprawach obronności. Bliźniakiem już jednak nie jest – poróżnił się z prezesem PiS, więc przy niechętniej do transferu koalicji PO-PSL z jednej strony, a z drugiej odcięciem od środowiska PiS szans na pozostanie w Sejmie nie ma. Zmienił zdanie. Startuje z list PO.



Zbigniew Girzyński

Zbigniew Girzyński to częsty gość programów publicystycznych i poseł od 10. lat. Powodem rezygnacji są kilometrówki. W 2014 r. Girzyński udał się samolotem do Paryża na posiedzenie komisji Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy w Paryżu. Poleciał nie sam, ale razem ze swoją mamą. Podróż rozliczył jako odbytą samochodem. I oto znalazł się na cenzurowanym. Odszedł z PiS.

A najbliższe wybory? – W wyniku wielu w ostatnim czasie odbytych rozmów, postanowiłem nie startować w zbliżających się wyborach parlamentarnych – postawił sprawę. Miałby zresztą problem, aby PiS chciało go umieścić na swojej liście. Ma jednak gdzie wracać, bo wykładał na dwóch uczelniach.



Adam Hofman

Adam Hofman w wieku 25. lat został wybrany na posła. Pięć lat później awansował na rzecznika PiS. Medialnie bardzo sprawny i z talentem do wchodzenia w polemiki – stał się prawą ręką prezesa Kaczyńskiego. Kreował politykę medialną swojej partii. Omal nie zgubiły go wątpliwości – ostatecznie rozstrzygnięte na jego korzyść – ws. oświadczenia majątkowego. Ale za drugim razem – po aferze madryckiej – został już z partii wykluczony i mimo podjęcia prób powrotu nie udało mu się to. Prezes PiS skazał go na banicję.



Krystyna Pawłowicz

Po kilku latach spędzonych w Sejmie prof. Krystyna Pawłowicz sama obwieściła swoją rezygnację. Definitywnie nie przesądziła, czy pogodziła się z myślą o końcu kariery parlamentarnej, ale wyraźnie to zasugerowała. Tłumaczyła to rozczarowaniem polityką i Sejmem, ale dużo bardziej istotna jest niechęć władz PiS do jej zasiadania w szeregach swojego klubu. Pani poseł regularnie notowała bowiem – niefortunne i przesadzone wypowiedzi bądź osobliwe zachowania. Władze PiS starały się więc hamować jej medialną aktywność. – *Jestem zmęczona polityką. Uwielbiam sztukę, malarstwo, kocham czytać. Nakręcono przeciwko mnie przemysł pogardy, to trudne do zniesienia. Zastanawiam się, czy się nie wycofać.* Pawłowicz nie pasuje do wygładzanego przez Beatę Szydło wizerunku PiS. Wystartuje.

Kukiz pozwał Piersi

Paweł Kukiz wytoczył proces o prawa do nazwy Piersi swoim byłym kolegom z zespołu. O sytuacji poinformował w oświadczeniu zespół Piersi, który ma prawa do nazwy. W związku z tym nowa płyta Piersi od marca czeka w magazynach i nie może zostać wydana do momentu ogłoszenia wyroku.

Komitet wyborczy

– zespół osób działających na rzecz kandydata do organów władzy publicznej. W Polsce instytucja komitetów wyborczych pojawiła się w ordynacji wyborczej do Sejmu z 1991 r. Zadaniem komitetów wyborczych jest zgłaszanie kandydatów oraz prowadzenie kampanii wyborczej na ich rzecz.

Wyróżnia się cztery rodzaje komitetów wyborczych: komitet wyborczy partii politycznej; koalicyjny komitet wyborczy; komitet wyborczy wyborców i komitet wyborczy mniejszości narodowych.

25. lipca

Czytając poniższe teksty można będzie prześledzić ich zmienność i wiarygodność w dniu wyborów.

Liderem sondażu Ariadna jest PiS (37 proc.). Chociaż PO przegrywa (26 proc.) z partią Jarosława Kaczyńskiego niemal na każdym wymiarze, to zaczyna powoli odzyskiwać dobry wizerunek po czerwcowym kryzysie z aferą taśmową. Paweł Kukiz (16 proc.) wciąż zajmuje trzecią pozycję, ale traci 3 punkty proc. Pozostałe partie mają problem, aby się wyróżnić.

PKW zarejestrowała już 10 komitetów wyborczych 29. lipca

PKW zarejestrowała już 10 komitetów wyborczych, których kandydaci będą mogli ubiegać się o mandaty posłów i senatorów. PKW zarejestrowała trzy kolejne: komitet Mniejszości Niemieckiej, komitet Kukiz'15 oraz Partii Razem – wynika z informacji na stronie komisji. Komitet Mniejszości Niemieckiej oraz komitet Pawła Kukiza zostały zgłoszone jako komitety wyborcze wyborców. Do tej pory PKW zarejestrowała komitety: Demokracja Bezpośrednia Obywatele Decydują, Związek Słowiański, Narodowe Odrodzenie Polski, PO, PSL, komitet Kongresu Nowej Prawicy, a także komitet wyborczy wyborców Ruch Społeczny Rzeczypospolitej Polskiej.

Kampania przed wyborami parlamentarnymi ruszyła formalnie w ubiegłym tygodniu, po tym, gdy w Dzienniku Ustaw opublikowano postanowienie prezydenta Bronisława Komorowskiego o zarządzeniu wyborów. Od tego dnia do 7. września PKW przyjmuje zgłoszenia o utworzeniu komitetu. Komitet wyborczy mogą tworzyć partie polityczne, koalicje partii i wyborcy. Od momentu zarejestrowania komitetu wyborczego może on rozpocząć zbieranie podpisów pod listami kandydatów.

6. sierpnia

10⁰⁴ – Andrzej Duda, w towarzystwie małżonki Agaty, składa uroczystą przysięgę prezydencką: „Obejmując z woli Narodu urząd Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uroczystie przysięgam, że dochowam wierności postanowieniom Konstytucji, będę strzegł niezłomnie godności Narodu, niepodległości i bezpieczeństwa Państwa, a dobro Ojczyzny oraz pomyślność obywateli będą dla mnie zawsze najwyższym nakazem. Tak mi dopomóż Bóg”.



Andrzej Duda składa prezydencką przysięgę

PiS daleko przed PO, Kukiz wciąż traci poparcie 11. sierpnia

Według sondażu Millward Brown dla „Faktów”, PiS wygrałoby najbliższe wybory parlamentarne z wynikiem 35 proc. poparcia. W porównaniu z badaniem sprzed miesiąca partia Jarosława Kaczyńskiego zaliczyła wzrost o dwa punkty procentowe. Na drugiej pozycji znalazła się PO, na którą zagłosowałoby 25 proc. badanych. Platforma także zaliczyła wzrost, ale o trzy punkty procentowe. Na trzecim miejscu znalazła się partia Pawła Kukiza, którą poparłoby 12 proc. ankietowanych. Ruch Kukiz'15 zanotował spadek o cztery punkty procentowe w porównaniu do ostatniego badania. Do Sejmu dostałaby się jeszcze Zjednoczona Lewica oraz NowoczesnaPL. Na koalicję SLD, Twojego Ruchu, Unii Pracy oraz Zielonych zagłosowałoby 8 proc. badanych i odnotowała wzrost jeden punkt proc. NowoczesnaPL uzyskała wynik 5 proc. Poparcie nie zmieniło się w porównaniu do ostatniego badania. Poza parlamentem znalazłoby się PSL. Poparcie dla Ludowców spadł o dwa punkty procentowe i wyniosło 3 proc. Los PSL podzieliłoby ugrupowanie Janusza Korwin-Mikkego, na które głos oddałoby 3 proc. badanych.

PO za PiS. 17. sierpnia

Sześć partii znalazłoby się w Sejmie, gdyby wybory odbyły się w ostatnią niedzielę (15.08.) – wynika z badania pracowni IBRiS, przeprowadzonego dla „Rzeczypospolitej”. Na czele sondażu nadal jest PiS, ale dobry wynik NowoczesnejPL oraz PSL dają szansę na koalicję z PO. Liderem tego sondażu jest Prawo i Sprawiedliwość, startujące w sojuszu z Polską Razem i Solidarną Polską. Głos na tę formację chce oddać 36 proc. respondentów – o 1 proc. więcej niż w poprzednim pomiarze. Również o 1 proc. do 26 proc. wzrosło poparcie dla Platformy Obywatelskiej. Trzecie miejsce zajmuje koalicja Zjednoczonej Lewicy (m.in. SLD, Twój Ruch, Unia Pracy i Zieloni) – wzrost również o 1 proc. do 8 proc. Natomiast do 6 proc. spadło poparcie dla formacji Pawła Kukiza.

Po 6 proc. w tym badaniu uzyskały również NowoczesnaPL Ryszarda Petru i PSL. Ten wynik pozwala PO na utworzenie koalicji z partią Petru oraz Ludowcami. O 2 punkty procentowe koalicja wyprzedziłaby PiS. PKW zarejestrowała 31 komitetów wyborczych – według kolejności rejestracji: Platformy Obywatelskiej (komitet partii), Ruchu Społecznego RP (komitet wyborców), PSL (komitet partii), Demokracji Bezpośredniej Obywatele Decydują (komitet partii), Związku Słowiańskiego (komitet partii), Narodowego Odrodzenia Polski (komitet partii), Kongresu Nowej Prawicy (komitet partii), Mniejszości Niemieckiej (komitet wyborców), Kukiz'15 (komitet wyborców), Partii Razem (komitet partii), Społecznej Demokracji (komitet wyborców), Elektoratu (komitet partii), Obywateli do Sejmu (komitet wyborców, start tylko do Sejmu), Zbigniewa Stonogi (komitet wyborców), Jedności Narodu (komitet partii), SPPiP (Stronnictwo Patriotyczne Polski i Polonii, komitet partii), JOW Bezpartyjni (komitet wyborców), KORWiN (komitet partii).

Zarejestrowane zostały także komitety: Romana Giertycha (komitet wyborców, start tylko do Senatu), Polska Patriotyczna (komitet partii), Samoobrona (komitet partii), Alojzego Motylewskiego (komitet wyborców, startuje tylko do Senatu), Bezpartyjny i Niezależny Kamil Suchański (komitet wyborców, start tylko do Senatu), Krzysztofa Cugowskiego (komitet wyborców, start tylko do Senatu), komitet Min. 15 zł/h Świeckie Państwo ZUS Max. 30 proc. (komitet wyborców), Przedsiębiorcza RP (komitet partii, start tylko do Senatu), Grzegorza Brauna „Szczęść Boże!” (komitet wyborców), PiS (komitet partii), Ostatnio PKW zarejestrowała komitety: Grzegorza Rusieckiego (komitet wyborców, start tylko do Senatu), Stronnictwa Pracy (komitet partii), Prawica Rzeczypospolitej (komitet partii, start tylko do Senatu). Do PKW wpłynęło także zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego wyborców Zjednoczeni dla Śląska. PKW zawiadomienie rozpatruje. Do usunięcia wad wezwany został komitet: KORWIN (komitet partii); jest to inny komitet niż zarejestrowany już komitet KORWiN. PKW przyjmuje zgłoszenia o utworzeniu komitetu do 7. września.

Czy lewica i Petru wejdą do Sejmu? (ANALIZA SONDAŻY)

22-08-2015,



Wyborcy liberalni i lewicowi mogą zdecydować o dobrym wyniku PO bądź przekroczeniu progów wyborczych przez Nowoczesną i Zjednoczoną Lewicę. Główna rywalizacja o zwycięstwo w październikowych wyborach toczy się między Prawem i Sprawiedliwością a Platformą Obywatelską. Od wyborów prezydenckich sondaże dają największą szansę na wygraną partii Jarosława Kaczyńskiego, a drugie miejsce przyznają formacji Ewy Kopacz. Ostatnią siłą, która mogłaby wprowadzić swoich przedstawicieli na Wiejską, gdyby wybory odbywały się w sierpniu, jest ruch Pawła Kukiza. Jednak poparcie dla listy Kukiz'15 systematycznie maleje i od czerwca muzyk-polityk stracił już ponad połowę sympatyków. Mniejszą uwagę komentatorzy poświęcają formacjom, które balansują na granicy progu wyborczego. Swoje komitety wyborcze zarejestrowały już dwie nowe siły polityczne, które cieszą się kilkuprocentowym poparciem: Nowoczesna.pl i Zjednoczona Lewica (SLD-TR-PPS-UP-Zieloni). O swoich przedstawicieli w parlamencie walczy również Polskie Stronnictwo Ludowe oraz partia KORWiN. Po dobrym starcie na początku maja (nawet 8 proc. zdecydowanych wyborców) sondażowej zadyszki dostała formacja Ryszarda Petru. Ostatnie badania dają jej przeciętnie ok. 4 proc. głosów, co nie przekreśla szans na zdobycie sejmowych mandatów. W kilku badaniach Nowoczesna.pl może liczyć na 6-7 proc. ankietowanych pewnych na kogo głosować. Pięcioprocentowy próg przekracza Zjednoczona Lewica. Jednak w jej przypadku walka toczy się o 8-procentowy próg dla koalicji wyborczych. W pomiarach Millward Brown czy IBRiS lewica oscyluje wokół tego poziomu poparcia, co również daje jej nadzieje na reprezentację w parlamencie.

Komitet polityczny PiS zatwierdził listy – 27. sierpnia

– wszystkie listy w wyborach do parlamentu, poinformowała dziennikarzy rzeczniczka PiS Elżbieta Witek. Partia chce zaprezentować listy w przyszłym tygodniu. Zabraknie na nich Jacka Kurskiego i być może także Marcina Mastalerka.



Prezes PiS Kaczyński będzie jedyneką w Warszawie, a wiceprezes partii Beata Szydło jedyneką w okręgu chrzanowskim. Witek pytana, potwierdziła, że na listach znajdą się m.in. Krystyna Pawłowicz (przekonała się), Piotr Gliński, Antoni Macierewicz, Zbigniew Ziobro (Solidarna Polska), Jarosław Gowin (Polska Razem). Dwójką w Warszawie ma być Mariusz Kamiński. Adam Bielan miałby startować do Senatu. Rzeczniczka dodała, że na listach Prawa i Sprawiedliwości nie będzie Jacka Kurskiego. Według informacji do parlamentu z listy PiS nie będzie także startował Marcin Mastalerek.

– Listy zostały zatwierdzone, są drobne korekty, dlatego będziemy te listy przysyłać dzisiaj do pełnomocników okręgowych, żeby do drobnych poprawek się ustosunkowali – powiedziała. W przyszłym tygodniu chcemy mieć to wszystko zamknięte. Komitet polityczny PiS nad nazwiskami obradował siedem godzin. – Trwało to dosyć długo, ale to jest 41 okręgów po kilkadziesiąt nazwisk w każdym okręgu, każde jedno nazwisko było czytane, omawiane. Jeśli były jakieś wątpliwości, pytania, była dyskusja. Dopytywana o Kurskiego powiedziała, że dyskusja w sprawie jego startu była bardzo krótka. Było głosowanie. We władzach partii, najpierw o listach rozmawiało najbliższe kierownictwo m.in. prezes PiS Jarosław Kaczyński, szef komitetu wykonawczego Joachim Brudziński, szef klubu PiS Mariusz Błaszczak i wiceprezesi ugrupowania. Komitet polityczny jest szerszym gronem – liczy 31. członków. Każdy okręg przesłał do centrali w Warszawie swoje propozycje w porządku alfabetycznym. Te mogły być uzupełnione przez kierownictwo partii. Władze PiS miały także ułożyć kolejność na liście.

Paweł Kukiz przedstawił liderów list wyborczych komitetu Kukiz'15

Wczoraj Paweł Kukiz przedstawił liderów list, które jego ruch wystawi w zbliżających się wyborach parlamentarnych. Na jego listach znajdą się m.in. Liroy, Artur Dziambor, Kornel Morawiecki czy Krzysztof Bosak.



Listy są już ustalone. Cały proces tworzenia to były wasze oddolne decyzje – mówił Paweł Kukiz. Były kandydat na prezydenta Polski wybrał na pierwsze miejsca swoich list m.in.: Roberta Winnickiego z Ruchu Narodowego, który wystartuje z pierwszego miejsca w okręgu legnickim, czy Krzysztofa Bosaka, który wystartuje z Zielonej Góry. Były europoseł, który do Brukseli dostał się z list LPR Sylwester Chruszcz, znalazł się na drugim miejscu listy w Szczecinie.

Wrocławską listę otworzy legenda „Solidarności Walczącej” i jej założyciel – Kornel Morawiecki. To jedna z najbardziej znanych opinii publicznej osób na listach komitetu Kukiz'15. Są też osoby związane z Kongresem Nowej Prawicy, jak otwierający listę w Gdyni Artur Dziambor oraz Unią Polityki Realnej – jak jej prezes Bartosz Józwiak (startuje w Koninie). W Płocku jedynek dostał Marek Jakubiak – przedsiębiorca, właściciel Browarów Regionalnych. Z kolei w okręgu opolskim komitet Kukiz'15 wystawia Janusza Sanockiego, byłego burmistrza Nysy, bliskiego współpracownika Kukiza.

Nie interesuje mnie kariera, ja chcę zmienić system – mówi Kukiz w wywiadzie dla Dziennika Gazety Prawnej. I zapowiada, że PiS wygra wybory, ale praktycznie rządzić nie będzie. Znowu się zrobi kocioł i będziemy mieli przedterminowe wybory. Obszerny fragment wywiadu dotyczy Ukrainy. – Wielka polityka odbywa się na linii Rosja – Niemcy, bez udziału Polski. My najpierw powinniśmy się zająć odbudową państwa, bezpieczeństwa wewnętrznego, reformą Polski, a nie zaczynać od reformowania świata, od wtrącania się w sprawy Ukrainy. Na uwagę gazety, że jeszcze niedawno brał czynny udział w pomocy dla Ukrainy, Kukiz odpowiada, że w momencie, kiedy Ukraińcy ogłosili UPA bohaterską armią, a Petro Diaczenko, który dowodził Ukraińskim Legionem Samoobrony i brał udział w pacyfikacji powstania warszawskiego, został okrzyknięty bohaterem narodowym Ukrainy, to jego pomoc dla tego kraju się skończyła.

Zarząd PO dopracował listy wyborcze

Zarząd PO zajął się ostatecznym dopracowaniem list wyborczych do Sejmu i Senatu. Na listach są zmiany, jednak nie dotyczą pierwszych trójek, a dalszych miejsc. Listy ma zatwierdzić Rada Krajowa Platformy.



Zarząd dokonał zmian na listach, jednak mają one charakter techniczny – dokonano uzupełnień tam, gdzie część kandydatów zrezygnowała ze startu w wyborach, ponieważ nie dostała odpowiednio wysokich miejsc. Wbrew spekulacjom medialnym, PO nie wystawi własnego kandydata do Senatu w okręgu podwarszawskim (obejmuje powiaty: grodziski, otwocki, piaseczyński, pruszkowski), gdzie zamierza startować m.in. były wicepremier i b. szef Ligi Polskich Rodzin Roman Giertych. Zarząd krajowy Platformy Obywatelskiej szlifował listy, które przyjęte zostały kilka tygodni temu. To zawsze wymaga skupienia, ale także dokładnego przyjrzenia się kandydatom. *Teraz możemy spokojnie powiedzieć, że te listy są optymalne i takie właśnie zostaną poddane głosowaniu Rady Krajowej* – powiedział szef sztabu PO Marcin Kierwiński. Zgodnie z ustaleniami zarządu z początku sierpnia, premier Ewa Kopacz otwiera listę warszawską PO; pod Warszawą jedynek jest marszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska. Wicepremier, minister obrony Tomasz Siemoniak znalazł się na czele listy PO w Wałbrzychu, szef MSZ Grzegorz Schetyna – w Kielcach, a wiceszef MSZ ds. europejskich Rafał Trzaskowski – w Krakowie. Liderką listy wrocławskiej jest obecna senator PO Alicja Chybicka, gdyńskiej – koordynator ds. służb specjalnych Marek Biernacki, a łódzkiej – rektor UŁ, prof. Włodzimierz Nykiel. Minister zdrowia prof. Marian Zembala będzie otwierał listę PO w Katowicach, minister sportu Adam Korol – w Gdańsku, a rzecznik rządu Cezary Tomczyk – w Sieradzu. Liderem listy poznańskiej został lekkoatleta, olimpijczyk Szymon Ziółkowski.

Najważniejsze wiadomości dnia – 2 września 2015 r.

Wieczorne wiadomości zdominowały nowe nazwiska na listach wyborczych Platformy Obywatelskiej. Ewa Kopacz, podczas krajowej konwencji PO przywitała Ludwika Dorna, Grzegorza Napieralskiego i Michała Mazowieckiego (zrezygnował). Prawo i Sprawiedliwość, z kolei, postanowiło prezentować swoich kandydatów stopniowo.



Elżbieta Witek: stopniowa prezentacja list PiS do parlamentu

Rzeczniczka PiS Elżbieta Witek zapowiedziała, że listy PiS będą prezentowane stopniowo i na początku będą ogłoszone pierwsze piątki. Pytana o obecność Pawła Kowala (PR) i Andrzeja Dery (Solidarna Polska), stwierdziła: – „*W tej sprawie szefowie trzech partii rozmawiali ze sobą. Proszę nie traktować dwóch nazwisk jako tych, bez których koalicja nie może funkcjonować. Oczywiście może*”.



Elżbieta Witek

– Wynik rozmów nt. kształtu list z Polską Razem i Solidarną Polską jest pozytywny. Rzeczniczka PiS była pytana przez dziennikarzy o wynik rozmów kierownictwa PiS z liderem Polski Razem Jarosławem Gowinem i z przedstawicielami Solidarnej Polski o kształcie wspólnych list wyborczych. – Wiem, jaki jest finał. Jest dobry i pozytywny. Jest wszystko w porządku. Nie ma żadnego konfliktu. Listy będą ustalone wspólnie. PiS dotrzymuje umowy (z Solidarną Polską i Polską Razem). Zapytana o obecność na listach Pawła Kowala (PR) i Andrzeja Dery (Solidarna Polska), odpowiedziała: – W tej sprawie szefowie trzech partii rozmawiali ze sobą. Proszę nie traktować dwóch nazwisk jako tych, bez których koalicja nie może funkcjonować. Oczywiście, może. Każda partia ustawia listy według jakiejś strategii. Czasami warto z czegoś zrezygnować na rzecz czegoś innego. Do rozmów kierownictwa PiS z Gowinem i, osobno, z przedstawicielami Solidarnej Polski doszło z inicjatywy polityków PR i SP. Komitet polityczny PiS w zeszłym tygodniu zatwierdził wszystkie listy w wyborach do parlamentu. Znaleźli się na nich politycy SP i PR. Zbigniew Ziobro wystartuje do Sejmu z Kielc i Jarosław Gowin z Krakowa. Politycy SP mają startować do Sejmu z dalszych miejsc w okręgu gdańskim (Tadeusz Cymański), wrocławskim (Beata Kempa), nowosądeckim (Arkadiusz Mularczyk), Patryk Jaki (opolskim). Adam Bielan (PR) miałby startować do Senatu z okręgu radomskiego (sam preferował okręg siedlecki). Paweł Kowal, którego zabrakło na listach – jak spekulowały media – miał startować do Senatu ze Stalowej Woli albo innego okręgu w Małopolsce, albo Podkarpaciu. Andrzej Dera był, według polityków SP, przymierzany do startu w okręgu kaliskim.

Listy zatwierdzone przez komitet polityczny PiS trafiły do pełnomocników okręgowych, a także kierownictw SP i PR z prośbą o ustosunkowanie się. – *Są drobne poprawki w niektórych okręgach. Tam, gdzie nie było poprawek, szefowie okręgów już prezentują listy. O listach będę mówiła w tym tygodniu i następnym. Prezentacja będzie stopniowa. O najważniejszych ustaleniach, pewnie będą to pierwsze piątki, będę państwu mówiła, pewnie jeszcze w tym tygodniu* – podkreśliła Witek.

Porozumienie zawiera również gwarancje konkretnego miejsca na listach dla liderów SP i PR (ostatnie dla Gowina w Krakowie i ostatnie dla Ziobry w Kielcach).

Krzysztof Bosak rezygnuje ze startu w wyborach z list Pawła Kukiza

Krzysztof Bosak, były poseł LPR, a dziś jeden z liderów Ruchu Narodowego, rezygnuje ze startu w wyborach z list tworzonych przez Pawła Kukiza. „Komitet Wyborczy Pawła Kukiza przybrał w sierpniu formę, której ani od strony politycznej, ani od strony organizacyjnej, nie mogę zaakceptować” – tłumaczy swoją decyzję.



Krzysztof Bosak

Bosak miał być liderem listy Kukiz'15 w Zielonej Górze. Dodaje też, że o swojej decyzji poinformował już lidera Ruchu Narodowego, Roberta Winnickiego. Jego decyzja jest ostateczna.

Dlaczego były poseł Ligi Polskich Rodzin zdecydował się na rezygnację ze startu w jesiennych wyborach parlamentarnych? Przypomina, że gdy w czerwcu jego środowisko polityczne rozmawiało z Pawłem Kukizem o współpracy, to mowa była o skupieniu wokół niego wszystkich środowisk prawicy. „Postulowałem wówczas, aby dla bezpieczeństwa do końca lipca zamknąć listy wyborcze. Dziś zaczął się wrzesień, a ostateczny kształt list jest ciągle niezny. W sierpniu zostaliśmy zaproszeni do przeciąganych tygodniami negocjacji kształtu list. Gdy wreszcie zaprezentowano ich częściowy rezultat, pojawiły się na listach kontrowersyjne osoby, o których podczas negocjacji w ogóle nie było mowy. Podważyło to powagę całego projektu, która jest znacznie istotniejsza, niż względy propagandowe, którymi żyje otoczenie Pawła. Nie chodzi o miejsca na listach: mam jedynekę, ale w poprzednich tygodniach, w toku negocjacji, byłem gotowy zaakceptować też dwójkę. Od dłuższego czasu miałem poważne wątpliwości czy udział w tej inicjatywie jest właściwym wyborem, lecz ze względu na pełnione role w ramach RN nie dzieliłem się nimi publicznie. Rolą liderów nie jest mnożenie wątpliwości, ale podejmowanie decyzji”.

„Listy ruchu Kukiza to synergia klas w miejsce walki klas”

Paweł Kukiz przedstawił liderów list swojego ruchu we wszystkich okręgach wyborczych do Sejmu. Zdaniem rzecznika ruchu Kukiz'15 Miłosza Lodowskiego listy proponują wyborcom synergii klas w miejsce walki klas i mają służyć naprawie Rzeczypospolitej oraz dobru obywateli.

We Wrocławiu jedyneką będzie twórca Solidarności Walczącej Kornel Morawiecki, w Kielcach muzyk znany pod pseudonimem Liroy – Piotr Marzec, a w stolicy o mandat powalczy Paweł Kukiz. Listy otwierają również związani z Ruchem Narodowym Robert Winnicki (okręg legnicko-jeleniogórski), a z drugiego miejsca w okręgu szczecińskim wystartuje w wyborach był europoseł Ligi Polskich Rodzin i działacz RN Sylwester Chruszcz. W Opolu na czele listy będzie były burmistrz Nysy i obecnie bliski współpracownik Kukiza Janusz Sanocki, natomiast w Białymstoku szef Młodzieży Wszechpolskiej Adam Andruszkiewicz.

W Płocku liderem jest przedsiębiorca i właściciel browaru Marek Jakubiak. Lodowski poinformował, że gotowe są już pełne listy kandydatów i zostaną one opublikowane w najbliższych dniach. – Na ostatnich miejscach naszych list będą ludzie z Demokracji Bezpośredniej, również Paweł Tanajno, który kandydował na urząd prezydenta. W ocenie rzecznika, personalny skład list to odpowiedź na „zjawisko wykluczenia za poglądy, które można obserwować w ostatnich latach w Polsce”. Podkreślił, że w publicznej dyskusji zupełnie pomijany jest głos młodego pokolenia. „– Oczywiście w naszym ruchu ścierają się zróżnicowane poglądy. Dyskusje nie są łatwe, ale u nas się rozmawia i ma to służyć dobru obywateli i naprawie polskiego państwa. Wyborca ostatecznie zdecyduje, czy odda głos na naszych kandydatów.”

Kukiz ogłasza listy wyborcze: to jeden z najwspanialszych dni mojego życia

2. września podczas konferencji prasowej w Katowicach Paweł Kukiz ogłosił ostateczny kształt swoich list w wyborach do parlamentu. Muzyk podkreślił, że cieszy się z tego, że udało się proces ich kształtowania ukończyć. – *To jeden z najpiękniejszych dni mojego życia* – powiedział. Podkreślił, że wbrew temu, co sądzi wielu ludzi, na jego listach pojawili się przedstawiciele różnych środowisk. – *Są u mnie na listach i prawicowcy, i lewicowcy, i centrum. Są katolicy i są wyznawcy prawosławia* – podkreślił.



– *To jeden z najwspanialszych dni mojego życia* – dodał, tłumacząc, jak wiele kosztowała go praca nad ostatecznym kształtem list. – Cała kampania trwa od pół roku, trzeba być rocknrollowcem, żeby to przetrwać. Łącznie z atakami mediów i innych partii politycznych. Były kandydat na fotel prezydenta skrytykował obecny system polityczny. – *Partie polityczne od 26 lat zawłaszczyły państwo i oni wszyscy się wybierają tak naprawdę spośród siebie. Od czasu do czasu zmieniają się nazwy partii, są transfery międzypartyjne i to cała zmiana.*

2. września : Ludwik Dorn kandydatem PO do Sejmu !!!

Ludwik Dorn jest kandydatem Platformy Obywatelskiej do Sejmu. Były marszałek Sejmu i wicepremier w rządzie PiS wystartuje z okręgu radomskiego. To jednak nie koniec niespodzianek na listach wyborczych PO. Do Senatu, według nieoficjalnych informacji, ma wystartować były lider Sojuszu Lewicy Demokratycznej Grzegorz Napieralski. Ma być kandydatem PO w okręgu podszczecińskim. Po tym, jak przestał być politykiem Sojuszu, razem z Andrzejem Rozenkiem, zakładał nowe ugrupowanie – Białe-Czerwone. O 18⁰⁰ zaplanowano początek posiedzenia Rady Krajowej PO. Platforma ma na niej ostatecznie zatwierdzić listy i wybrać nowego sekretarza generalnego partii. Nie wiadomo, czy i skąd wystartuje były europoseł Paweł Zalewski, który miał być trójką na podwarszawskiej liście PO, a ostatecznie zaproponowano mu Radom. Według nieoficjalnych informacji, Zalewski ostatecznie nie wystartuje w najbliższych wyborach z list partii Ewy Kopacz.

Balagan na liście Kukiza. Są tam osoby, które tego nie chciały

Paweł Kukiz opublikował listy wyborcze jego Ruchu. Okazało się, że na krakowskiej liście znalazły się osoby, które oświadczały, że nie chcą kandydować. – To błąd z naszej strony, lista zostanie poprawiona – mówi Kamila Kępińska, koordynatorka Ruchu w Małopolsce.



Krakowską listę PiS otwiera Agnieszka Ścigaj. Na czwartym miejscu jest Kamila Kępińska, a na szóstym Jarosław Wójcik z Ruchu JOW. I to właśnie on ze zdziwieniem odkrył, że znajduje się na liście, choć deklarował, że ostatecznie nie będzie kandydował.

– „Moje nazwisko pojawiło się na liście, chociaż dwukrotnie oświadczałem, iż nie zamierzam kandydować. Rozmawiałem z Agnieszką Ścigaj, która powiedziała, że to pomyłka i sprawę wyjaśni, ale nie widzę, żeby się coś zmieniło. Nigdzie nie ma informacji o zmianach, poprawkach, przyznania się do błędu, a tego bym oczekiwał, bo jest to trochę nie fair”.

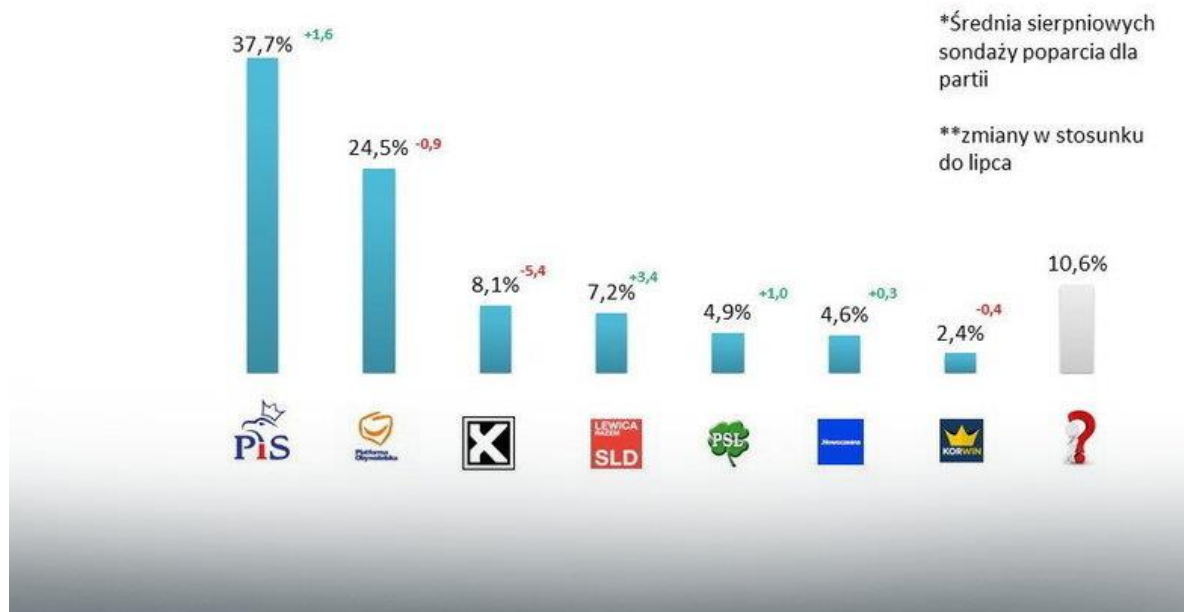
Do pomyłki przyznaje się Kamila Kępińska. – „Lista krakowska Ruchu Kukiza zniknęła z sieci, bo zorientowano się, że jest do poprawy. Osoby, które zgłosiły się do nas przez dedykowany formularz, wyraziły jednocześnie zgodę, że chcą kandydować, była tam ku temu specjalna klauzula. Pan Wójcik dał nam znać dość późno, że rezygnuje z kandydowania. To jednak błąd ze strony sztabu, a nie działanie ze złej woli, że doszło do pomyłki. Listy będą poprawione wkrótce i gdy to się stanie, zostaną znów opublikowane”

Kamila Kępińska wyjaśnia, dlaczego i ona znalazła się na liście, bo początkowo wydawało się, że koordynatorzy Pawła Kukiza w regionach nie będą kandydować. – „Co do mojego kandydowania, to przy otwieraniu punktu informacyjnego na Rajskiej mówiłam, że funkcja reprezentanta nie jest jednoznaczna z „jedyneką” na liście, a moje ewentualne kandydowanie wyjaśni się później, bo wtedy nie było takich rozmów. Nie mówiłam, że nie kandyduję na pewno. Poza tym koordynatorzy wojewódzcy mieli zapewnienie, że będą mogli startować. Natomiast zespoły wojewódzkie pracujące nad listami i mężowie zaufania nie mogli kandydować i to zostało utrzymane”.

Sondaż: PiS faworytem, ale czy będzie rządzić? 04.09.2015

Liderem poparcia po rundzie wakacyjnej kampanii jest PiS (37,7 proc.). Intensywna kampania wizerunkowa PO (24,5 proc.) nie przyniosła pozytywnych skutków. Partii rządzącej brakuje pomysłów. 74 proc. wyborców PO głosuje nie na program, a przeciw PiS. Bonus za nowy szyld uzyskuje Zjednoczona Lewica, traci Paweł Kukiz. Jeśliby przeliczyć sondaż na mandaty, to PiS miałoby samodzielną większość. Trend rosnący Zjednoczonej Lewicy, głosowanie strategiczne, a także realne wyniki poprzednich wyborów to argumenty na rzecz tezy, że wcale nie jest pewne, czy po wyborach rządzić będzie PiS czy koalicja na czele z PO.

Natomiast bonus za nowy szyld, zmianę pokoleniową uzyskuje Zjednoczona Lewica (7,2 proc, + 3,4 pp). Skończyła się wakacyjna miłość dla projektu Paweł Kukiza (8 proc., spadek o 5,4pp). PSL (4,9 proc.) i Nowoczesna (4,6 proc.) balansują na granicy progu. Jeśliby podzielić proporcjonalnie głosy wyborców niezdecydowanych (średnia 10,6 proc.) na wszystkie partie,



Średnia z sondaży publikowanych w mediach w sierpniu (w porównaniu do lipca)

Pamiętajmy, że chociaż dziś sondaże wskazują samodzielną większość PiS, to jest to tylko sondażowy obraz obecnej chwili. Nic nie jest rozstrzygnięte. Być może podczas kampanii wyborcy wrócą w utarte koleiny podziału na sympatyków PiS i PO. PiS jest faworytem, ale może nie zdobyć więcej niż 230 mandatów. Jeśli PiS nie miałoby samodzielnej większości, a rozpadło się poparcie dla Pawła Kukiza, to władzę mogłaby sprawować PO z koalicjantami.

PiS wciąż zwiększa przewagę nad PO

Zwiększa się przewaga PiS nad PO. Gdyby wybory odbyły się w pierwszą niedzielę września: na Zjednoczoną Prawicę – sojusz PiS, Polski Razem i Solidarnej Polski – zagłosowałoby 38 proc., a na Platformę 23 proc. Oznacza to, że w porównaniu z badaniami z połowy sierpnia partia Jarosława Kaczyńskiego zyskała 2 pkt proc., a ugrupowanie Ewy Kopacz straciło 1 pkt proc. Według sondażu do Sejmu dostałyby się jeszcze cztery formacje: Zjednoczona Lewica (8 proc.), Ruch Kukiza (6 proc.) oraz PSL i Nowoczesna Ryszarda Petru (po 5 proc.). Nowoczesna straciła 1 pkt proc., notowania pozostałych nie zmieniły się. Jak wynika z badania, swój głos w wyborach oddałoby 49 proc. Polaków, w domu pozostałoby aż 45 proc. wyborców, a 6 proc. jeszcze nie wie, czy pójdzie do urn.

PiS mógłby rządzić samodzielnie

PiS niezmiennie na czele sondaży. W badaniu Ipsos dla TVP Info, Na Zjednoczoną Prawicę chce głosować 35 procent ankietowanych, co daje możliwość samodzielnych rządów. Na drugim miejscu znalazła się Platforma Obywatelska. Do Sejmu weszłyby jeszcze ugrupowanie Pawła Kukiza i PSL.

Gdyby wybory odbywały się 13. września to wygrałby je PiS wraz z koalicjantami – Solidarną Polską i Polską Razem. Chęć oddania głosu na Zjednoczoną Prawicę deklaruje 35 procent respondentów, co w przeliczeniu daje 235 mandatów w Sejmie, czyli samodzielną większość. Drugie miejsce zajęła Platforma Obywatelska z 24-procentowym poparciem. Na trzecim miejscu znalazło się ugrupowanie Pawła Kukiza, na które chce głosować 9 procent ankietowanych. Na Zjednoczoną Lewicę zamierza oddać głos 6 procent badanych, ale ugrupowanie nie dostałoby się do Sejmu ze względu na 8-procentowy próg dla wyborczych koalicji. Do parlamentu weszłoby natomiast Polskie Stronnictwo Ludowe z 5-procentowym poparciem.

Pozostałe ugrupowania ujęte w badaniu – KORWiN (4 procent) i Nowoczesna (również 4 procent) – znalazły się poniżej progu wyborczego. 11 procent ankietowanych jeszcze nie wie na kogo oddać głos. Według badania, frekwencja wyniosłaby 51 procent.



Sondaż przeprowadzono metodą CATI w dniach 10.-11. września na grupie 1005. Dorosłych mieszkańców

Sondaż IBRiS. Zdecydowana przewaga PiS. 16. sierpnia

Gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, wygrałoby je Prawo i Sprawiedliwość, na które chce zagłosować 36,4 procent wyborców – wynika z sondażu IBRiS. Na drugim miejscu uplasowałaby się Platforma Obywatelska z blisko 22-procentowym poparciem. Do Sejmu dostałoby się łącznie sześć komitetów wyborczych. Na koalicję Zjednoczonej Lewicy, w której skład wchodzi SLD, Twój Ruch, Polska Partia Socjalistyczna, Unia Pracy i Zieloni, swój głos chce oddać 8,8 proc. ankietowanych. Na komitet wyborczy Pawła Kukiza (Kukiz'15) – 6,1procent, a na Nowoczesną Ryszarda Petru 5,7 procent ankietowanych. Na granicy progu wyborczego balansuje Polskie Stronnictwo Ludowe. Gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, ludowcy dostaliby się do Sejmu z poparciem 5,1 procent. Tylko 3 procent ankietowanych chce oddać głos na komitet KORWiN skupiony wokół Janusza Korwin-Mikkego. Jeszcze mniejsze poparcie ma Partia Razem (1,3 proc.), a także KWW Zbigniewa Stonogi (0,4 proc.). Aż 11,4 procent ankietowanych wciąż nie wie, na kogo odda swój głos.

Sondaż 21 . września: poparcie do PO-PiS spada, KORWiN silniejszy, Kukiz na granicy

Według najnowszego sondażu przeprowadzonego przez Millward Brown dla „Faktów” do Sejmu wejdzie siedem partii. Poparcie dla największych ugrupowań – PO i PiS-u spada. Koalicję Prawa i Sprawiedliwości, Polski Razem i Solidarnej Polski popiera obecnie 33 proc. ankietowanych, a Platformę Obywatelską 22 proc. Taki wynik dwóch najsilniejszych ugrupowań oznacza, że poparcie dla nich spada. W przypadku PiS – o pięć punktów procentowych, a w przypadku PO – o trzy. Oprócz PO i PiS, do Sejmu swoich posłów wprowadziłyby także Zjednoczona Lewica, na którą głosowałoby osiem proc. Polaków, partia KORWiN, której poparcie wzrosło o dwa punkty procentowe i obecnie wynosi siedem proc., PSL i Nowoczesna, mające sześć proc. poparcia oraz Kukiz'15. Swój głos na ugrupowanie muzyka oddałoby pięć procent uprawnionych. Poza parlamentem znajdują się: Partia Razem i Ruch Narodowy mające po dwa procent poparcia. Szacowana frekwencja osiągnie 42 proc.

Sondaż IBRiS: Paweł Kukiz poza Sejmem. 23.09

Gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, wygrałoby je Prawo i Sprawiedliwość, na które chce zagłosować 36,9 procent wyborców. Na drugim miejscu uplasowałaby się Platforma Obywatelska z ponad 25-procentowym poparciem. Do Sejmu nie dostaliby się natomiast kandydaci Pawła Kukiza – jego komitet cieszy się 4,7-procentowym poparciem. W takiej sytuacji PiS nie miałoby większości w Sejmie.

Oddech zdaje się łapać Platforma Obywatelska, która zyskuje w porównaniu z badaniem z zeszłego tygodnia. Na partię rządzącą chce głosować niespełna 26 procent badanych. Może to oznaczać, że Platforma zaczyna odrabiać straty po przegranych wyborach prezydenckich. Oprócz Prawa i Sprawiedliwości oraz Platformy Obywatelskiej do Sejmu dostałyby się jeszcze trzy komitety wyborcze. Na trzecim miejscu plasuje się Zjednoczona Lewica, która tylko nieznacznie przekracza 8-procentowy próg wyborczy dla koalicji. 8,2 proc. ankietowanych deklaruje, że odda głos właśnie na kandydatów ZL. Niewiele mniej, bo 7,3 proc. ankietowanych, swój głos chce oddać na Nowoczesną Ryszarda Petru. Powyżej progu wyborczego jest jeszcze Polskie Stronnictwo Ludowe, które cieszy się poparciem sięgającym 5,8 proc. ankietowanych.

Co ważne, poniżej progu wyborczego – po raz pierwszy od dawna – znalazł się komitet Kukiz'15. Swój głos na tę listę chce oddać 4,7 proc. ankietowanych. Wynik kandydatów Pawła Kukiza może mieć duży wpływ na kształt przyszłego rządu. – Przy takiej konfiguracji Prawo i Sprawiedliwość może nie zdobyć wystarczającej liczby mandatów, żeby rządzić samodzielnie. Dużo będzie zależeć od tego, czy ugrupowanie Kukiz'15 znajdzie się po wyborach w nowym sejmie. Według badania udział w wyborach w sposób zdecydowany deklaruje 39,9 procent ankietowanych. Raczej weźmie w nich udział 8,6 procent ankietowanych, a nie ma zdania 3,6 proc. Pewność, że nie zagłosuje w wyborach, ma 18,7 proc. ankietowanych, a raczej nie weźmie w nich udziału 29,1 proc.

Sondaż „Polski The Times” 25.09

39,2 proc. głosów dla PiS, 25,7 proc. dla PO, 9,8 proc. dla Kukiza – takie rezultaty przyniósł najnowszy sondaż zrealizowany przez „Polska The Times” i 17 największych dzienników regionalnych wchodzących w skład Polska Press Grupy. Objął 8000 dorosłych Polaków. Tuż za podium, podaje, uplasowały się jeszcze trzy ugrupowania mające szansę zdobycia mandatów: Lewica – 8,1 proc., PSL – 5,8 proc. i Nowoczesna – 5,5 proc.

Gdyby te przewidywania się sprawdziły, to w nowym Sejmie PiS miałyby 190 mandatów, PO – 126, Kukiz – 48, Lewica – 38, a PSL i Nowoczesna – po 28. Pozostałe dwa mandaty objęłaby Mniejszość Niemiecka. Partia Jarosława Kaczyńskiego wygrywa w sondażu w 12. z 16. województw. Ale wciąż nie może liczyć na samodzielne rządzenie. Do tego, sugeruje gazeta, potrzeba będzie koalicji z Kukizem, ale sęk w tym, że jemu poparcie wciąż spada.

Leszek Bubel skreślony z list kandydatów do Senatu

Okręgowa Komisja Wyborcza w Szczecinie unieważniła zarejestrowane już listy kandydatów do Sejmu komitetu Zbigniewa Stonogi. Z listy kandydatów do Senatu skreślony został znany z antysemityzmu Leszek Bubel.



W obu przypadkach komisja stwierdziła całą masę podpisów, w których nazwisko nie zgadzało się z numerem PESEL. Były również podpisy wielu osób, które od jakiegoś czasu nie żyją – powiedział szef delegatury Krajowego Biura Wyborczego w Szczecinie. Okazuje się, że łącznie odnotowano 133 podpisy osób, które jakiś czas temu zmarły. Zbigniew Stonoga zapowiedział na dzisiaj protest – przeciwko łamaniu Konstytucji.

PKW wylosowała numery list komitetów wyborczych

1 dla PiS, 2 dla PO, 3 dla Partii Razem, 4 dla partii KORWiN, 5 dla PSL, 6 dla Zjednoczonej Lewicy SLD+TR+PPS+UP+Zieloni, 7 dla ruchu Kukiz'15, 8 dla Nowoczesnej Ryszarda Petru – takie numery list komitetów wyborczych w wyborach parlamentarnych wylosowała Państwowa Komisja Wyborcza.



Losowanie numerów list komitetów wyborczych przeprowadzono w piątek 25. września w siedzibie PKW. Pierwsze osiem numerów wylosowały komitety, które zarejestrowały listy we wszystkich okręgach wyborczych w wyborach do Sejmu. Pozostałe 7 numerów przypadło komitetom, które zarejestrowały listy w więcej niż w jednym okręgu wyborczym: 9 – otrzymał komitet JOW Bezpartyjni, 10 – komitet wyborców Zbigniewa Stonogi, 11 – Ruch Społeczny RP, 12 – Zjednoczeni dla Śląska, 13 – Samoobrona, 14 – komitet wyborców Grzegorza Brauna, a 15 – Kongres Nowej Prawicy.

Prawo do zgłaszania kandydatów na posłów i senatorów miało 117 komitetów wyborczych – wśród nich 26 komitetów partii politycznych i 89 komitetów wyborców, a także dwa komitety koalicyjne.

30. września

IBRiS: PiS i PO dystansują konkurentów

Gdyby wybory odbyły się w najbliższą niedzielę, zdecydowanym zwycięzcą byłoby Prawo i Sprawiedliwość – takie wyniki przynosi sondaż IBRiS. Partia Jarosława Kaczyńskiego zdobyłaby 36 proc. poparcia. Na drugim miejscu, z dużą stratą, uplasowałaby się Platforma Obywatelska. Partia Kopacz może liczyć na 24,3 proc. poparcia. W przyszłym Sejmie znalazłoby się pięć komitetów. Poza wspomnianymi już PiS i PO do parlamentu weszłyby także Nowoczesna Ryszarda Petru (8,1 proc.), Kukiz'15 (6,9 proc.) oraz Polskie Stronnictwo Ludowe (6,6 proc.). Poniżej progu wyborczego znalazłoby się trzy komitety: Zjednoczona Lewica SLD+Twój Ruch+Polska Partia Socjalistyczna+Unia Pracy+Zieloni, która wynikiem 7,3 proc. nie przekracza 8-procentowy próg wyborczy dla koalicji, KORWiN (3 proc.), Partia Razem (0,7 proc.).

Jak wyglądałby rozkład sił w przyszłym Sejmie? Dwie największe partie dystansują konkurentów. PiS mogłoby liczyć na 223 posłów, a Platforma na 147 parlamentarzystów. Partia Petru zdobyłaby 35 mandatów, ugrupowanie Kukiza 29 mandatów, a PSL – 25. Mniejszość Niemiecka mogłaby zdobyć jeden mandat.

Sondaż dla Faktów: PiS na czele, wzrost poparcia dla Zjednoczonej Lewicy. 01.10

O 10 punktów procentowych Prawo i Sprawiedliwość wyprzedza Platformę Obywatelską – tak wynika z sondażu poparcia dla partii politycznych zrealizowanego przez Millward Brown. Zjednoczona Lewica wyrasta na trzecią siłę polityczną. Gdyby wybory odbyły się dzisiaj, do Sejmu nie dostałoby się Polskie Stronnictwo Ludowe. Na partię Jarosława Kaczyńskiego chce zagłosować 32 proc. respondentów. Niezmiennie na drugim miejscu plasuje się PO. Poparcia obecnej partii rządzącej udziela 22 proc. Polaków. Przewagę nad konkurencją stale powiększa również Zjednoczona Lewica, która może liczyć na 12 proc. głosów. Na kolejnych miejscach plasuje się ugrupowanie Pawła Kukiza – Kukiz'15 (siedem proc.), Nowoczesna Ryszarda Petru (sześć proc.) i partia KORWiN Janusza Korwin-Mikkego (pięć proc.). Poza parlamentem znalazłoby się PSL (cztery proc.) i Partia Razem (trzy proc.).

Najciekawsze pojedynki wyborów parlamentarnych!



Krzysztof Jurgiel, Krzysztof Truskolaski i Robert Tyszkiewicz

Białostocką listę PiS otwiera Krzysztof Jurgiel, którego wymienia się wśród kandydatów na przyszłego ministra rolnictwa. Jego bezpośrednim przeciwnikiem na liście PO jest Robert Tyszkiewicz, który był szefem kampanii Bronisława Komorowskiego. Na listach wyróżnia się również Krzysztof Truskolaski. Syn obecnego prezydenta Białegostoku startuje do Sejmu z list Nowoczesnej Ryszarda Petru. Z list PiS startuje były polityk PO Jacek Żalek. Na liście Platformy jest również syn byłego premiera Tomasz Cimoszewicz.



Iwona Arent, Tadeusz Iwiński i Paweł Papke

W okręgu olsztyńskim Listy Prawa i Sprawiedliwości otwiera tam Iwona Arent, która posłanką jest nieprzerwanie od 2006 roku. Jeszcze większy staż w Sejmie ma Tadeusz Iwiński („jedyńka” na liście Zjednoczonej Lewicy), który na Wiejskiej jest od 1991 roku. Co ciekawe, listę Platformy Obywatelskiej otwiera były prezydent Olsztyna i wiceminister finansów Janusz Cichoń. Wydaje się jednak, że szerzej znany jest były siatkarz, obecny poseł i szef Polskiego Związku Piłki Siatkowej – Paweł Papke. Czy to on okaże się „czarnym koniem” w ekipie PO?



Adam Korol, Danuta Hojarska, Jarosław Sellin

i Joanna Senyszyn

Na gdańskich listach wyborczych jedynką PiS jest Jarosław Sellin, którego nazwisko wymienia się wśród kandydatów na ministra kultury w przyszłym rządzie. Na liście PiS jest też były europoseł Tadeusz Cymański, obecny poseł Andrzej Jaworski, a także Anna Gwiazda siostra Andrzeja, oraz Piotr Walentynowicz – wnuk Anny.

Listę PO otwiera mianowany niedawno ministrem sportu Adam Korol, a także: Sławomir Neumann i Agnieszka Pomaska. Dalej na liście jest jeszcze b. działacz „Solidarności” Jerzy Borowczak, a także Elżbieta Radziszewska. Na ostatnim miejscu znalazł się obecny minister środowiska – Maciej Grabowski.

Listę Zjednoczonej Lewicy otwiera Joanna Senyszyn, a na drugim miejscu znalazł się obecny poseł Piotr Bauć. Z Gdańska startuje też Danuta Hojarska, była działaczka Samoobrony, która do Sejmu próbuje dostać się z list Zbigniewa Stonogi.



Marek Biernacki i Jolanta Szczypińska

Paweł Tanajno, Leszek Miller,

W Gdańsku jedynką jest Jolanta Szczypińska – PiS, Leszek Miller – Zjednoczona Lewica, Marek Biernacki PO i b. kandydat na prezydenta Paweł Tanajno (Kukiz '15). Na liście PiS jest były szef „Solidarności” Janusz Śniadek, w PO Henryka Krzywonos i Tadeusz Aziewicz, a Zjednoczoną Lewicę reprezentuje Dorota Gardias.



Joachim Brudziński i Sławomir Nitras

W Szczecinie listę PiS otwiera jeden z najbardziej znanych polityków tej partii Joachim Brudziński, który będzie mierzyć się z bliskim współpracownikiem Ewy Kopacz – Sławomirem Nitrasem. Co ciekawe, Nitras nie otwiera listy PO w Szczecinie. Na pierwszym miejscu znalazł się tam senator Norbert Obrycki. Na ostatnim miejscu wyładował były minister zdrowia Bartosz Arłukowicz.



Szymon Ziółkowski i Paweł Szalamacha

Na liście PO w Poznaniu roi się od znanych nazwisk. Są tu m.in. przewodniczący klubu PO Rafał Grupiński, wieloletni poseł Waldy Dzikowski czy posłanka Bożena Szydłowska. Jedyneką PO został jednak były mistrz olimpijski w rzucie młotem Szymon Ziółkowski. Jego największym przeciwnikiem wydaje się być Paweł Szalamacha wymieniany wśród kandydatów na ministra w ewentualnym rządzie PiS. Co ważne jednak, Szalamacha nie otwiera list PiS-u w regionie. Jedyneką został Tadeusz Dziuba, który rok temu bezskutecznie ubiegał się o stanowisko prezydenta Poznania.



Krzysztof Czabański, Jerzy Wenderlich i Tomasz Lenz

W Toruniu PiS postawiło na Krzysztofa Czabańskiego. Były dziennikarz, prezes Polskiej Agencji Prasowej i Polskiego Radia został jedynką tej partii w regionie. Niżej znalazło się jeszcze miejsce dla posła Łukasza Zbonikowskiego, a także Anny Sobeckiej. PO liczy na dobry wynik Tomasza Lenza – obecnego wiceprzewodniczącego klubu PO. Największym partiom szyki pokrzyżować może Zjednoczona Lewica, której jedynką jest Jerzy Wenderlich – obecny wicemarszałek Sejmu na Wiejskiej zasiada nieprzerwanie od 1993 roku. Interesujące jest również, że z okręgu toruńskiego do Sejmu startuje także przewodniczący Samoobrony Lech Kuropatwiński. Były poseł oczywiście otwiera listę.



Włodzimierz Czarzasty, Marcin Kierwiński, Wojciech Jasiński i Marek Jakubiak

W Płocku Zjednoczoną Lewicę reprezentuje szef Stowarzyszenia Ordynacka – Włodzimierz Czarzasty. PO do walki w regionie wyznaczyła sekretarza stanu w KPRM Marcina Kierwińskiego. PiS reprezentuje były minister skarbu Wojciech Jasiński. Na dobry wynik swojej listy w regionie liczy też na pewno Paweł Kukiz. Jedynką jego komitetu jest Marek Jakubiak, słynący z kontrowersyjnych opinii właściciel browaru Ciechan.



Janusz Piechociński, Wanda Nowicka, Mariusz Błaszczak, Małgorzata Kidawa-Błońska

W warszawskim obwarzanku, PO zdecydowała się wystawić marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską, która zmierzy się w bezpośrednim starciu z Mariuszem Błaszczakiem z PiS. Zjednoczona Lewica postawiła na Wandę Nowicką, a Polskie Stronnictwo Ludowe reprezentuje jego szef – Janusz Piechociński. To jednak nie koniec głośnych nazwisk. Na liście PO znaleźli się m.in. były polityk PiS Michał Kamiński, a także były piłkarz Dariusz Dziekanowski. PiS reprezentuje (z ostatniego miejsca na liście) producent filmowy Maciej Pawlicki, a na listach Zjednoczonej Lewicy znalazł się bliski współpracownik Janusza Palikota – Krzysztof Iszkowski.



Joanna Mucha, Elżbieta Kruk i Janusz Palikot

W Lublinie swoich sił próbują: była minister sportu Joanna Mucha (otwiera listę PO), wieloletnia posłanka i była szefowa KRRiT Elżbieta Kruk (jedyńska PiS), a także Janusz Palikot (jedynek ZL).



Grzegorz Schetyna, Piotr „Liroy” Marzec i Andrzej Szejna

O zwycięstwo w świętokrzyskim będzie walczył Grzegorz Schetyna. Szef MSZ zgodnie z decyzją Ewy Kopacz otwiera listę PO. Jego najpoważniejszą przeciwniczką z PiS będzie mało znana Anna Krupka. Szczególnie ciekawie prezentuje się lista komitetu Kukiz'15, którą otwiera raper Piotr Liroy Marzec. Nie można też zapominać o jedynce Zjednoczonej Lewicy – Andrzej Szejna to były wiceminister i europoseł o ugruntowanej pozycji w regionie.



Piotr Gliński i Marek Działoszyński

Dariusz Joński, Cezary Grabarczyk,

W Łodzi PiS reprezentuje typowany na przyszłego wicepremiera Piotr Gliński, a jego najpoważniejszym przeciwnikiem będzie były minister infrastruktury i sprawiedliwości – Cezary Grabarczyk. Zjednoczoną Lewicę reprezentuje rzecznik partii Dariusz Joński, a PSL zdecydowało się postawić na byłego komendanta głównego policji Marka Działoszyńskiego.



Cezary Olejniczak, Witold Waszczykowski i Cezary Tomczyk

W Sieradzu PO postawiła na jedno ze swoich odkryć w tej kadencji – rzecznika rządu Cezarego Tomczyka, a PiS na szykowanego na ministerialny stołek Witolda Waszczykowskiego. Renomą w regionie od lat cieszy się też przedstawiciel Zjednoczonej Lewicy – Cezary Olejniczak.



Marek Ast i Stefan Niesiołowski

Stefan Niesiołowski, który otwiera listę PO w okręgu lubuskim, ma mocnego przeciwnika. Jedyneką PiS jest Marek Ast – były wojewoda lubuski i obecny poseł.



Piotr Ikonowicz, Paweł Kukiz, Barbara Nowacka, Ryszard Petru, Janusz Korwin-Mikke, Michał Strąk, Jarosław Kaczyński i Ewa Kopacz

Warszawa to plejada politycznych gwiazd. Najciekawiej zapowiada się pojedynek dwóch największych partii, których reprezentują kolejno Ewa Kopacz i Jarosław Kaczyński, ale nie można zapominać o pozostałych. Na start z Warszawy zdecydował się Paweł Kukiz, a jedynką Zjednoczonej Lewicy jest wschodząca gwiazda tej formacji – Barbara Nowacka. Z Warszawy startuje Ryszard Petru, a także dwóch nieco zapomnianych polityków: Piotr Ikonowicz oraz Michał Strąk. Ten pierwszy otwiera listę KWW Ruch Społeczny RP, a Strąk jest dwójką PSL.

Z Warszawy do Sejmu próbują dostać się jeszcze tak znani politycy jak: Mariusz Kamiński, Małgorzata Gosiewska i Artur Górski z PiS, Andrzej Halicki, Joanna Kluzik-Rostkowska i Marcin Świąćicki z PO, Katarzyna Piekarska i Krystian Legierski ze Zjednoczonej Lewicy, a także Janusz Korwin-Mikke z komitetu KORWiN.



Małgorzata Wassermann, Rafał Trzaskowski i Kazimiera Szczuka

W Krakowie PO z jedynką wystawiła polityka niezwiązanego w przeszłości z regionem – Rafała Trzaskowskiego. Na podobny ruch zdecydowała się Zjednoczona Lewica, którą reprezentować będzie urodzona w Warszawie Kazimiera Szczuka. Pokrzyżować szyki chce im Małgorzata Wassermann, córka Zbigniewa, która otwiera listę PiS. Na listach PiS i PO nie brakuje innych znanych nazwisk. Partię Jarosława Kaczyńskiego reprezentują m.in.: Andrzej Adamczyk (typowany na przyszłego ministra infrastruktury), Ryszard Terlecki i Jarosław Gowin. Na liście PO znaleźli się z kolei: Ireneusz Raś, Grzegorz Lipiec i Bogusław Sonik.



Marek Sowa i Beata Szydło

Z krakowskiego startuje kandydatka na premiera z ramienia PiS – Beata Szydło. Wiceprezes partii Jarosława Kaczyńskiego otwiera listę w tym regionie, a jej najpoważniejszym przeciwnikiem jest marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa.



Marian Zembala, Zbyszek Zaborowski

W Katowicach jedyneką komitetu KORWiN jest Przemysław Wipler, a Zjednoczoną Lewicą reprezentuje poseł Zbyszek Zaborowski. Rządzący zdecydowali się postawić na ministra zdrowia – Mariana Zembalę. Drugie miejsce na liście PO zajął wieloletni wiceminister gospodarki Tomasz Tomczykiewicz. Jedyneką PiS Grzegorz Tobiszewski.

Szczególnie interesująco zapowiada się kandydatura Jerzego Polaczka, który w tym regionie otwierał listę 8 lat temu. Wówczas zdobył drugi najlepszy wynik w regionie (ustąpił tylko Kazimierzowi Kutzowi z PO). Czy powtórzy ten sukces?



Mirosława Stachowiak-Różecka i Kornel Morawiecki

Andrzej Dolecki, Jacek Protasiewicz,

We Wrocławiu jedyneką PiS została Mirosława Stachowiak-Różecka. Jej bezpośrednią przeciwniczką jest senator PO Alicja Chylicka. Ostatniego słowa nie powiedział jednak Jacek Protasiewicz, który na Dolnym Śląsku, po przeniesieniu Grzegorza Schetyny do Kielc, mierzy w najwyższy wynik. Nie można również zapomnieć o znanych nazwiskach na pozostałych listach. Listę Pawła Kukiza w regionie otwiera jedna z legend Solidarności Walczącej – Kornel Morawiecki. Z listy Zjednoczonej Lewicy do Sejmu startuje Andrzej Dolecki – poseł, który niedawno zastąpił w Sejmie Janusza Palikota. Dolecki jest liderem Wolnych Konopi i od lat walczy o legalizację marihuany w Polsce.

Sondaż IBRiS. Największą tracą. W Sejmie aż sześć partii. 07. października

Według sondażu IBRiS liderem notowań w wyścigu o władzę w polskim parlamencie jest PiS. PiS zdobyło 33,4 proc. głosów. Druga w kolejności PO zyskała uznanie 23,8 proc. respondentów. Obie partie nieznacznie straciły wobec ostatniego badania. Według IBRiS do Sejmu dostałoby się aż sześć partii. Oprócz PiS i PO byłyby to Zjednoczona Lewica (9,5 proc.), Nowoczesna Ryszarda Petru (9,3 proc.), Polskie Stronnictwo Ludowe (6,6 proc.) oraz komitet Kukiz '15 (5,8 proc.). Ich notowania tylko nieznacznie różnią się w porównaniu z poprzednim sondażem.

TNS Polska: PiS z poparciem 36 proc., PO – 24 proc. 12.10.

36. proc. poparcia ma PiS, 24 proc. – PO – wynika z najnowszego sondażu TNS Polska przeprowadzonego na początku października. Do parlamentu weszłoby także ugrupowanie Kukiz'15 z poparciem 6 proc. W porównaniu do badania wrześniowego notowania dla PO – jak podaje TNS Polska – wzrosły o 1 pkt proc., a dla PiS – spadły o 2 pkt proc. Pozostałe partie nie przekroczyłyby 5-proc. progu wyborczego. Według sondażu poparcie dla Zjednoczonej Lewicy, PSL, Nowoczesnej Ryszarda Petru zadeklarowało po 4 proc. badanych, a dla partii KORWiN – 3 proc.

To ile poparcia ma PiS? Dlaczego wyniki sondaży tak bardzo się różnią

[ANALIZA]

						ŚREDNIA
	8 X RADIO ZET	7-8 X TVP	7 X „FAKT”	7-8 X TVN	30 IX – 5 X POLSKA THE TIMES	
	39,0	39,6	42,0	39,8	38,2	39,7
	24,2	27,5	27,7	21,6	25,8	25,4
	10,2	8,8	8,8	12,5	8,6	9,8
	9,4	5,5	8,0	9,1	6,6	7,7
	6,7	7,7	6,0	5,7	9,2	7,1
	7,3	6,6	3,7	5,7	5,3	5,7
	2,5	3,3	3,1	4,5	4,7	3,6

						ŚREDNIA
	8 X RADIO ZET	7-8 X TVP	7 X „FAKT”	7-8 X TVN	30 IX – 5 X POLSKA THE TIMES	
	220	214	235	231	222	224
	131	143	149	112	139	135
	43	39	41	60	31	43
	31	9	27	40	13	24
	9	34	8	10	42	21
	25	20	-	5	12	12
	-	-	-	-	-	-

Miniony tydzień przyniósł wysyp nowych sondaży. Badania zaprezentowały Ipsos (dla TVP), Millward Brown (dla TVN), IBRiS (dla Radia Zet) i TNS Polska (dla „Faktu”), a rezultaty swojego pomiaru zaprezentowała też Polska Press Grupa we współpracy z ośrodkiem „Dobra Opinia”. Kumulacja kilku sondaży w tak krótkim czasie zrodziła poczucie chaosu, tym bardziej, że na pierwszy rzut oka wyniki mocno się między sobą różnią. Przykładowo, w czwartek o godz. 16.00 widzowie TVN zapoznali się z badaniem, w którym PO zdobyła 19 proc. poparcie. Dosłownie godzinę później – o 17.00 – czytelnicy internetowego wydania „Faktu” dowiedzieli się z sondażu TNS Polska, że na Platformę chce głosować 28 proc. wyborców. O czym musimy pamiętać, śledząc ostatnie sondaże? Jakie wnioski możemy wyciągnąć z pierwszych październikowych badań?

Firma TNS Polska zaprezentowała w „Fakcie” swój sondaż nie uwzględniając „wyborców niezdecydowanych”. Podobny ruch wykonała Polska Press Grupa z „Dobrą Opinią”. Tymczasem Ipsos, IBRiS oraz Millward Brown pokazały w swoich badaniach odsetek osób deklarujących udział w wyborach, ale nie potrafiących jeszcze odpowiedzieć, na kogo zgłoszą 25. października. Średnio to ok. 10 proc. potencjalnych uczestników wyborów.

Jeśli nie uwzględnimy odpowiedzi tych wyborców w wynikach uzyskanych przez Ipsos, IBRiS i Millward Brown, czyli sprowadzimy wszystkie rezultaty do wspólnego mianownika, **to gigantyczne różnice zmniejszają się**. Po przeprowadzeniu tej operacji wyniki sondaży wyglądają tak:

						ŚREDNIA
	8 X RADIO ZET	7-8 X TVP	7 X „FAKT”	7-8 X TVN	30 IX – 5 X POLSKA THE TIMES	
	39,0	39,6	42,0	39,8	38,2	39,7
	24,2	27,5	27,7	21,6	25,8	25,4
	10,2	8,8	8,8	12,5	8,6	9,8
	9,4	5,5	8,0	9,1	6,6	7,7
	6,7	7,7	6,0	5,7	9,2	7,1
	7,3	6,6	3,7	5,7	5,3	5,7
	2,5	3,3	3,1	4,5	4,7	3,6
	0,2	0,0	0,1	1,1	1,3	0,5

Pozbycie się „niezdecydowanych” ujednoliciło nieco wyniki, choć różnice między sondażownikami w przypadku niektórych partii są wciąż duże (np. Zjednoczona Lewica od 8,6 proc. do 12,5 proc.). Dlatego w kolejnym kroku obliczyliśmy średnią z pięciu sondaży różnych ośrodków, uzyskując przeciętne poparcie dla komitetów w analizowanym okresie (I dekada października).

Na dwa tygodnie przed wyborami niezmiennie największym poparciem Polaków cieszy się PiS (39,7 proc.) przed PO (25,4 proc.). Różnica między największymi partiami wśród wyborców, którzy już podjęli decyzje wyborcze, wynosi średnio aż 14 punktów proc. Sondażowa średnia pokazuje, że do dwucyfrowego wyniku zbliża się powoli Zjednoczona Lewica (9,8 proc.). Na reprezentację w Sejmie może również liczyć Nowoczesna Ryszarda Petru (7,7 proc.). Niewiele mniej głosów na początku października zdobyła lista Pawła Kukiza (7,1 proc.). Tradycyjnie na Wiejskiej znaleźliby się również posłowie PSL (5,7 proc.). Przeciętne poparcie dla partii KORWiN (3,6 proc.) i Razem (0,5 proc.) nie daje tym formacjom na razie szans na przekroczenie progu wyborczego..

Jeśli prześledzić wyniki sondaży od początku czerwca, to widać wyraźnie, że szczyt notowań PiS przypadł na sierpień (średnia sondaży to prawie 42 proc.). Od tamtej pory partia Kaczyńskiego straciła 2 punkty proc., spadając poniżej 40 proc. Wciąż jednak poparcie dla PiS jest wyraźnie wyższe niż tuż po wyborach prezydenckich – w czerwcu na PiS chciało głosować przeciętnie 34,8 proc. Polaków (czyli dokładnie tyle, ilu poparło Andrzeja Dudę w pierwszej turze wyborów prezydenckich 10. maja).

Nie tylko PiS stracił nieznacznie w porównaniu z letnimi rekordami. Spadły także notowania Platformy Obywatelskiej, która średnio straciła od lipca o 3 punkty proc. (z 28. do 25. proc. zdecydowanych wyborców). Spadek ten wystąpił jednocześnie z poprawą oceną samej premier Kopacz – rosły oceny jej pracy, zaufanie, a nawet przewaga nad Szydło w rankingu „kto na premiera?” Millward Brown. Pogorszenie ocen największych partii zbiegło się ze wzrostem poparcia dla „maluchów” – Zjednoczonej Lewicy, Nowoczesnej i PSL.

Koalicja lewicy umocniła się z 4,2 proc. w lipcu do obecnych 9,8 proc. Zyskał również Petru – z przeciętnie 4,1 proc. w lipcu do 7,7 proc. na początku października. Powoli lecz systematycznie wzrastały również słupki PSL – z 4,0 proc. w czerwcu do obecnych 5,7 proc. Gdyby te wyniki się potwierdziły, to te trzy formacje przekroczyłyby próg wyborczy i wprowadziły swoich przedstawicieli do Sejmu.

Po gigantycznych spadkach ustabilizowały się też notowania listy Kukiza. Ekscentryczny muzyk-polityk jeszcze w czerwcu mógł liczyć na 21,7 proc. głosów – we wrześniu i w pierwszej dekadzie października średnia sondaży wyniosła ok. 7 proc., co zapewne wystarczy do przekroczenia progu. Na razie poniżej poziomu 5 proc. pozostają przeciętne notowania partii Korwin-Mikkego (3,6 proc.).

Procenty procentami, lecz nic tak nie przemawia do wyobraźni jak kształt nowo wybranego Sejmu. Dwa z pięciu ostatnio opublikowanych sondaży dają PIS samodzielną większość (TNS Polska, Millward Brown). W trzech pozostałych sondażach partia Kaczyńskiego przekracza granicę 231 mandatów przy wsparciu koalicjanta. Przeciętnie PiS mógłby liczyć na 224 mandaty. Kukiz miałby w Sejmie 21 posłów, a PSL – 12. Większościowa koalicja powstałaby zatem z połączenia sił PiS z formacją Kukiza lub/i PSL.

Największy obecnie klub parlamentarny – PO – skurczyłby się do 135 posłów. Z kolei Zjednoczona Lewica zdobyłaby 43 miejsca w Sejmie, zaś Nowoczesna – 24. Przy wsparciu PSL (12) te cztery formacje mogłyby liczyć na 214 mandatów, a więc wciąż mniej niż samodzielny wynik PiS (224). System przeliczania głosów na mandaty d'Hondta premiuje bowiem zwycięskie ugrupowanie, które zdobywa więcej posłów (48,7 proc. ogółu) niż wskazywałby na to procentowy wynik w wyborach (39,7 proc.).

O ile więc zwycięzca głosowania 25. października jest znany, oczywiście jeśli sondaże nie mylą się tak jak przed pierwszą turą wyborów prezydenckich, o tyle odpowiedź na pytanie kto będzie rządził po wyborach jest trudniejsza. Rysuje się kilka wariantów – od samodzielnej większości PiS przez rządy Kaczyńskiego ze wsparciem Kukiza lub/i PSL aż po czwórkoalicyjną „antyPiS”. Dopiero oficjalne wyniki wyborów rozwieją wszelkie wątpliwości w tej materii.



Obowiązek zorganizowania debaty przedwyborczej przez telewizję publiczną wynika z zapisów Kodeksu wyborczego oraz rozporządzenia KRRiT z 6. lipca 2011 r.



Debata wyborcza 2015: Beata Szydło – Ewa Kopacz na żywo

20:00 – To najważniejsza rozmowa o Polsce w tym roku – powiedział Piotr Kraśko rozpoczynając program.

20:01 – Piotr Kraśko przedstawia zasady programu oraz mówi o czasie, który będą miały do wykorzystania kandydatki. Kopacz i Szydło będą miały na odpowiedź 90 sekund. To najważniejsza rozmowa o Polsce w tym roku – powiedział rozpoczynając program.

20:00 Rozpoczyna się debata

Pierwszy blok tematyczny - sprawy społeczne.

20:03 – Ile kosztują obietnice partii i jak je sfinansować?

20:04 – Beata Szydło – Co zrobić, by Polska rozwijała się w szybkim tempie. Mam przygotowany program i projekty ustaw.

20:05 – PiS wie jak uszczelnić system podatkowy. Za naszych rządów był najwyższy wzrost gospodarczy, obniżaliśmy podatki. Mamy program bilion na rozwój, mamy program dla młodych, wiemy jak to zrobić.

20:06 – Ewa Kopacz zapowiedziała, że weźmie udział w jutrzejszej debacie. – Dzisiaj Polska jest szóstą gospodarką w Europie. Ta gospodarka może rozwijać się nadal. Stabilne finanse, to brak obietnic, a realizacja tego, co jest możliwe. – Dzisiaj 10 miliardów zostanie w kieszeniach podatników. Bo 10 miliardów to kwota, którą wyasygnujemy z budżetu. Będziecie zarabiać tak, jak wasi rówieśnicy na Zachodzie. – Gwarantuję Wam, że nie będziecie bezrobotnymi magistrami.

20:07 – Jak przekonałaby Pani Polaków, żeby nie wyjeżdżali za granicę? To drugie pytanie, które padło w debacie. – Powiedziałabym mu, że będzie spokój i szansa, żebyś lepiej zarabiał – stwierdziła liderka PO.

20:11 – Jest wielu młodych ludzi, którzy chcą, by państwo ich nie lekceważyło. Ja mam dla nich konkrety: program mieszkaniowy, program wsparcia młodych – mówiła Szydło. – Polacy mają dosyć i chcą konkretów. – Młodzi Polacy nie będą wyjeżdżali jeśli będą mieli tu pracę i szansę na mieszkanie. Nie mogą być realizowane inwestycje, które nie są kończone. 60 proc. unijnych środków trafia z powrotem do firm, które są spoza Polski. Musimy zrobić wszystko, by tak nie było. Co zrobić, by lepiej wydawać pieniądze, które są w budżecie? – Trzeba mieć ludzi, którzy rozumieją potrzeby lokalne. W Polsce jest dużo pieniędzy. Nikomu w Polsce nie trzeba zabierać, trzeba dobrze i uczciwie rządzić. Nawiązała do energetyki jądrowej. Skrytykowała Ewę Kopacz i PO, za wydanie milionów na program, który został jej zdaniem zaniechany.

20:14 – Zdaniem Ewy Kopacz propozycje PiS są bardzo kosztowne. – Rolnicy uważajcie, bo zabiorą wam dopłaty. – Pani prezes, trzeba racjonalnie pieniądze wydawać. Mówienie znajdę bilion złotych jest nieodpowiedzialne.

20:16 Runda pytań liderów do siebie



20:16 – Dlaczego ściągnęliście ze swoich stron internetowych projekt własnej konstytucji? Wstydziecie się jej? – pyta Ewa Kopacz.

20:16 – Jesteśmy w punkcie, gdzie rozmawiamy o gospodarce a nie konstytucji. Nie wiem czy pani pamięta, ale procedura nadmiernego deficytu została nałożona na Polskę w 2009 roku. Procedura została zdjęta, bo zabraliście pieniądze z OFE. Zapowiedziała, że będzie współpracować z prezydentem i Polakami nad zmianami w konstytucji. Zapytała Ewę Kopacz o to, czy PO poprze projekt ustawy o minimalnej stawce godzinowej.

20:19 – Mówię, że stawka minimalna ma wynosić 12 złotych za godzinę i ma obowiązywać we wszystkich umowach poza umowami o dzieło – stwierdziła Kopacz.

Drugi blok tematyczny - sprawy zagraniczne

20:23 – Sprawy zagraniczne szczególnie w tej chwili są niezwykle istotne. Powinna obowiązywać w Polsce zasada: wszyscy mówimy jednym głosem. Powinniśmy mieć jedną drogę, którą idziemy – mówiła Szydło zapytana o to, jak powinna zachowywać się Polska wobec wojny na wschodzie Ukrainy oraz imperialnej postawy Rosji.

20:25 – Polska zachowała się bardzo przyzwoicie. Mówiliśmy o nałożeniu sankcji na Rosję po jej agresji na Ukrainę, pomagaliśmy ludziom z Donbasu. Nasze bezpieczeństwo, to nie tylko sojusze, ale też silna armia, na którą wydajemy 2 proc. PKB – mówiła Kopacz. Nasza pozycja w UE jest bardzo silna. To my powiedzieliśmy twardo, że ws. imigracji musi być kompleksowy plan, odpowiadając na pytanie o politykę wewnątrz UE. Mówiła też o zwycięstwach jej rządu w dziedzinie m.in. polityki energetycznej.

20:29 – Beata Szydło nazwała obecność Polski w UE sukcesem. Wytknęła jednak kilka bolących spraw: gazociąg północny, marginalizowanie interesów gospodarczych Polski. – Warto upominać się o własną pozycję. Polacy chcą mieć poczucie bezpieczeństwa. – Najważniejszym tematem jest kwestia uchodźców. Nie dowiedzieliśmy się na jakie warunki zgodziła się pani Kopacz. Na pewno ważne są relacje z Rosją.

20:33 – Musimy dbać o własny kraj jak o własny dom – mówiła Kopacz, odpowiadając na pytanie o najważniejsze wyzwania w polityce zagranicznej na najbliższe lata. Zapowiedziała, że polski rząd będzie mocno oponował przeciwko gazociągowi Nordstream2.

20:34 Rozpoczęła się druga runda pytań.

– Czy Jarosław Kaczyński miał rację mówiąc, że Polska to kondominium rosyjsko-niemieckie i czy miał rację, że pedofilia jest legalna w Danii i czy miał rację mówiąc w haniebnych słowach o chorobach roznoszonych przez imigrantów? – pytała Ewa Kopacz.

20:36 – Szydło odpowiedziała, że spodziewała się podobnych słów w którymś etapie debaty. Szydło wezwała do spokoju.

20:37 – Chcecie stworzyć pośmiewisko z Polski – oceniła Kopacz. Dodała, że musiała tłumaczyć się ze słów Jarosława Kaczyńskiego na Radzie Unii Europejskiej.

20:38 – Beata Szydło zapytała o ewentualne wprowadzenie podatku, który miałby sfinansować imigrantów w Unii Europejskiej. Źle panią przygotowano – replikowała Kopacz. – Na każdego uchodźcę dostaniemy bądź 6 bądź 10 tys. euro.

20:40 Trzeci blok tematyczny – ustrój państwa

20:41 – Pierwsze pytanie dotyczyło afery podsłuchowej. Jako pierwsza odpowiada Beata Szydło. – Politycy PO powinni się z niej wytłumaczyć i rozliczyć z tych afer – mówi.

Przypomniała aferą podsłuchową, zegarkową, podsłuchową, Amber Gold. – To są niebывale rzeczy. Państwo nie funkcjonuje. Najważniejsze służby nie powinny dopuścić do takich podsłuchów. 20:43 – Potrafiłam wyjść i przeprosić za moich kolegów. To był język nie do przyjęcia. A czy pani Szydło byłaby w stanie przeprosić za największą aferę ostatnich 25. lat: aferę SKOK-ów?

20:45 – Chce mi pani powiedzieć, że w opozycji są sami święci, którzy nie przeklinają, nie piją alkoholu. Nagle staracie się pokazać, jako nadludzie, jako innego gatunku Polacy – oceniła Kopacz.

20:47 – Źle panią przygotowano pani przewodnicząca. Proszę doczytać, żeby pani nie musiała przeproszać – replikowała Szydło w sprawie afery SKOK. Pani ogląda Polskę zza szyb jadącego pendolino, a ja rozmawiam z ludźmi. Trzeba prowadzić politykę tak, by wszyscy mieli szansę na korzystanie z rozwoju – mówiła Szydło. Przekonuje, że ma ambitny program naprawy Polski i wdroży go.

20:51 – Ewa Kopacz przypomniała, że PiS w ciągu swoich rządów nie zrealizowało obietnic dotyczących m.in. mieszkań dla młodych, czy polityki energetycznej. – W ciągu ostatnich lat skumulowany wzrost wyniósł 24 proc. a w UE wyniósł 0,8 proc.

20:53 – Beata Szydło przekonuje, że PiS nie ma nowego projektu konstytucji. – Jeśli pani jej nie ma, to ja mogę ją dać – replikuje Kopacz.

20:54 – Mówi pani pięknie o tym co się udało, ale dlaczego trzy miliony Polaków chce stąd wyjechać? Czy żyje się wszystkim lepiej? To są fakty – mówiła Szydło. Nie będę się posuwać do insynuacji. Prawa wszystkich obywateli powinny być szanowane i respektowane.

20:55 – Beata Szydło jest zwolenniczką wprowadzenia republiki wyznaniowej w Polsce.

20:56 – Ostatnie pytanie zadaje Beata Szydło. – Co z obywatelskimi ustawami, pod którymi podpisały się miliony Polaków?

20:57 – Zdaniem Ewy Kopacz, jeśli PiS wprowadzi swój program, to tysiące nauczycieli straci pracę.

20:58 Finałowe wystąpienia kandydatek.

20:59 – Po ośmiu latach afer PO, przewodnicząca tej partii nie powie nic poza statystykami. Polacy nie chcą już tego słuchać, czas odejść na ławkę rezerwowych. Chcę rozmawiać o sprawach Polaków i Polek. To jest moja umowa z obywatelami. To ustawy, które w ciągu pierwszych 100 dni zrealizujemy. Tu jest ustawa dla przedsiębiorców, ustawa o sześciolatkach, ustawa o wspieraniu rodzin, ustawa z darmowymi lekami. Te dobre projekty można zrealizować. To moja umowa z Wami. Pan Duda ma program naprawy Polski. Będzie możliwy do realizacji wtedy, kiedy będzie miał rząd, który go wesprze – mówiła Szydło.

21:02 – Wypełniłam swoje zobowiązania. Chcę wam zaproponować prosty podatek, który pomoże dobrze zarabiać, żyć w tym kraju i nie uciekać z niego. Mówię o szacunku dla waszej pracy. Mówię o silnej gospodarce. Jeśli PiS dorwie się do tej kasy, to emerytury będą zagrożone. Proponuję zdrowy rozsądek a nie fanatyzm. Proponuję dbałość o siebie nawzajem, proponuję solidarność międzypokoleniową. Nie marnujcie głosu. Oddajcie głos na PO, pokornie o to proszę. Jesteśmy jedyni, którzy mogą zatrzymać ludzi, którzy idą po władzę tylko dla władzy – podsumowała Kopacz.

21:04 Zakończyła się debata Szydło-Kopacz

W podsumowaniu premier stwierdziła, że proponuje Polakom zdrowy rozsądek, a nie fanatyzm. Z kolei Beata Szydło obiecała, że przedstawi pakiet ustaw, które zostaną wprowadzone w ciągu pierwszych 100 dni od objęcia rządów przez PiS.

Beata Szydło powiedziała na koniec, że na konferencji po debacie przedstawi propozycje ustaw, które obiecuje wprowadzić w ciągu pierwszych 100 dni od objęcia sterów rządu.



Oglądasz? – Oglądam



Debata wyborcza liderów organizowana przez TVP, TVN i Polsat



Jarosław Gużała z Polsatu, Diana Rudnik z TVP, Grzegorz Kajdanowicz z TVN

Dziennikarze witają się z widzami oraz politykami i przypominają, że o kolejności, w której odpowiadają poszczególni kandydaci zdecydowało losowanie. W rozmowie na najważniejsze tematy zmierzają liderzy największych partii politycznych, które zarejestrowały listy we wszystkich okręgach wyborczych. Debata Liderów została podzielona na trzy części: w pierwszej przedstawiciele komitetów wyborczych odpowiedzą na pytania dotyczące spraw społeczno-gospodarczych, w drugiej – poświęcone polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, a w trzeciej poruszające problematykę wizji i ustroju państwa. Politycy zdają sobie sprawę, że to już ostatni moment, aby przekonać Polaków do swoich programów.



Udział w debacie, oprócz Kopacz i Szydło zapowiedzieli: kandydatka Zjednoczonej Lewicy na premiera Barbara Nowacka, prezes PSL, wicepremier Janusz Piechociński, liderzy: Nowoczesnej Ryszard Petru, Kukiz'15 Paweł Kukiz, partii KORWiN Janusz Korwin-Mikke oraz Adrian Zandberg z Partii Razem. Debata zaplanowana na 100 minut, została podzielona na trzy części. W pierwszej uczestnicy odpowiedzą na pytania dotyczące spraw społeczno-gospodarczych, w drugiej – poświęcone polityce zagranicznej i bezpieczeństwa, a w trzeciej poruszające problematykę wizji i ustroju państwa.

20:00 Rozpoczyna się debata

20:05 Pierwsze pytanie dotyczy emerytur.

Barbara Nowacka podkreśla, że starsze osoby stoją przed dramatycznym wyborem czy wydać pieniądze na leki, czy na chleb.

20:05 – Nie tak dawno obrabowano emerytów – Janusz Korwin-Mikke. – To rzecz karalna, postaramy się, by przywrócić wiek emerytalny dla tych, którzy zaczęli pracę wcześniej. Obiecuje też zwrot pieniędzy tym ludziom, którzy zostali obrabowani.

20:07 – Ryszard Petru zapowiada zakończenie przywilejów emerytalnych. – Proponujemy prostą zasadę. Rolnik, który rozpoczyna pracę w 2016 roku nie będzie w KRUS-ie, ale w ZUS-ie.

20:08 – Nie jestem wrózką. Nie wiemy ile jest pieniędzy w budżecie – Paweł Kukiz. Jego zdaniem należy w sprawie emerytur rozpisać referendum.

20:09 – Ewa Kopacz zapowiada podwyższenie płac Polaków, co ma doprowadzić do wzrostu emerytur.

20:10 – Wiek życia wydłużył nam się o siedem lat – powiedział Piechociński. – Zapowiedzieliśmy korektę reformy emerytalnej, która pozwoli wybrać ludziom: większa pensja, lub krótsza praca.

20:11 – My nie rozmawiamy poważnie o systemie emerytalnym: pracownicy na śmieciówkach i niepotrzebne przywileje przedsiębiorców – Adrian Zandberg.

20:12 – PiS słucha obywateli. To obywatele mają prawo decydować o wieku emerytalnym. My będziemy zawsze pytać obywateli. Nasza propozycja jest jasna: wracamy do poprzedniego wieku emerytalnego i dajemy wybór obywatelom, czy chcą pracować dłużej – Beata Szydło.

20:13 Drugie pytanie dotyczy podatków dla firm.

20:14 – Podatki w Polsce są niesprawiedliwie rozłożone. Zjednoczona Lewica będzie wnosila o kwotę wolną od podatku – Barbara Nowacka. Jej zdaniem najlepiej zarabiający powinni płacić do budżetu więcej.

20:14 – Ja się dziwię, że ktokolwiek pracuje. Musimy wprowadzić podatki sprawiedliwe. Musimy zlikwidować podatki. Sprawa zasadnicza: im mniej pieniędzy w budżecie tym lepiej – Janusz Korwin-Mikke. Zapowiadają liberalizację prawa podatkowego.

20:16 – Ryszard Petru proponuje trzy proste podatki i ich obniżki. Lider Nowoczesnej przyniósł ze sobą do studia planszę z wizualizacją tego, ile zyskaliby Polacy na jego propozycjach.

20:17 – Zdaniem Pawła Kukiza podatki należy uprościć. – Podatki są dysponowane na ośmiorniczki i tym podobne badziewia.

20:18 – PO chce podatku progresywnego z najniższą stawką w wysokości 10 proc. – Ewa Kopacz. Proponujemy, żeby podatek na ZUS i NFZ był jedną prostą daniną. Jej zdaniem w kieszeniach obywateli zostanie dzięki temu 10 miliardów złotych rocznie.

20:19 – Liberalowie i anarchiści dają nam recepty: państwo minimum. My mówimy wprost: prosty system podatkowy – Janusz Piechociński porównując system podatkowy do wędki i rybki.

20:20 – Jeżeli chcemy mieć porządne państwo, to musimy mieć dobry, progresywny system podatkowy – Adrian Zandberg.

20:21 – My mówimy o konkretach. Proponujemy 15 proc. CIT dla przedsiębiorstw, proponujemy rentę inwestycyjną dla przedsiębiorców wprowadzających innowacje, ulgi podatkowe dla pracodawców, zlikwidujemy podatek dla KGHM – Beata Szydło.

20:23 Ostatnie pytanie dotyczy długu publicznego. – Co zrobić, by Polska przestała się zadłużać?

20:23 – Barbara Nowacka przyznaje, że Polska nie była dobrze zarządzana przez ostatnie dziesięć lat. – W ciągu ostatnich lat przejedzono budżety biorąc pieniądze z OFE i UE.

20:24 – Janusz Korwin-Mikke przypomina, że złożył wniosek o zakaz zadłużania państwa. – Trzeba zacząć pomalutku ten dług spłacać. To są długi naszych dzieci i wnuków. Jakim prawem je zadłużamy?

20:25 – Żeby dług nie rósł musimy odrzucić wszelkie populizmy – Ryszard Petru. – W Polsce od zawsze mamy deficyt. Żeby spłacić dług musi być wzrost gospodarczy, a Polacy są przedsiębiorczy, tylko państwo rzuca im kłody pod nogi.

20:26 – Bangsterka i korporacje – Paweł Kukiz – to właśnie te instytucje wyprowadzają z Polski pieniądze wyprowadzając kasę z kraju. – Chcemy napisać proste prawo podatkowe.

20:28 – Ewa Kopacz odpowiada Pawłowi Kukizowi: moja córka nie zamierza wyjeżdżać. – Ona płaci uczciwie podatki, bo to nowoczesny patriotyzm. Te podatki powinny być niskie i powszechne.
20:30 – Lider PSL uważa, że należy postawić na wzrost gospodarczy, a nie mówić o zadłużaniu się państwa.
20:30 – Jeżeli chcemy mieć państwo, które działa, to musimy ściągać dużo podatków, by te rzeczy utrzymać. To odpowiedź na pytanie skąd nasz deficyt budżetowy – Adrian Zandberg. Jego zdaniem przedsiębiorcy płacą niższe podatki od pracowników
20:31 – Zdaniem Beaty Szydło w Polsce jest dość pieniędzy, którymi umiejętnie trzeba zarządzać. Przekonuje, że można zyskać 40 miliardów złotych tylko na uszczelnieniu systemu. – Te pieniądze są w Polsce. My to zrealizujemy.

20:32 Rozpoczyna się druga część programu poświęcona sprawom międzynarodowym.

Pierwsze pytanie dotyczy kwestii imigracji i ilości uchodźców, którzy przybędą do Polski.

20:33 – Dzięki solidnej postawie Polski nie doprowadziliśmy do narzucenia krajom UE stałej reguły podziału uchodźców – Ewa Kopacz.

20:34 Beata Szydło – Polska powinna skupić się na pomocy humanitarnej. – Polacy mają prawo się obawiać, bo nie wiedzą do czego zobowiązał się rząd.

20:35 – Zdaniem Pawła Kukiza: rząd prowadzi politykę z ramienia Niemiec. Jego zdaniem osoby przybywające do Europy to imigranci zarobkowi a nie uchodźcy.

20:37 – Adrian Zandberg uważa, że należy zaopiekować się ludźmi, którzy potrzebują pomocy. – Problem jest taki, że część klasy politycznej chce zbić kapitał polityczny na straszeniu uchodźcami. To jest obrzydliwe.

20:38 – Lider PSL wytknął Beacie Szydło niekonsekwencję wynikającą z debat sejmowych. – Mówimy polskim głosem, bo to dla nas wspólne zadanie.

20:39 – Pan Adrian Zandberg mówi totalne bzdury – Janusz Korwin-Mikke. – Pani Merkel żąda od nas byśmy tworzyli obozy koncentracyjne dla imigrantów.

20:40 – Barbara Nowacka – polityka migracyjna jest poważnym problemem, z którym musi zmierzyć się Europa i świat.

20:41 – Niemcy mówią wprost, że Europa więcej uchodźców nie przyjmie. Jak rozwiązać problem? UE musi uszczelnić granice, musi być też finansowe wsparcie dla Turcji – Petru. Polityka USA ws. konfliktu w Syrii powinna być bardziej aktywna.

20:43 – Ewa Kopacz dziękuje Adrianowi Zandbergowi. – Musimy być solidarni ws. uchodźców. Jej zdaniem znaczna część uchodźców z Syrii to w dużej mierze matki z dziećmi. – Gdzie wy macie serce?

20:44 – Musimy zrobić wszystko, by Polacy czuli się bezpiecznie w swoim państwie. Pytam dlaczego poza plecami Polski pozwala się na zawieraniu umów godzących w nasze bezpieczeństwo energetyczne? – Beata Szydło. PiS protestowało przeciwko budowie Gazociągu NordStream.

20:45 – Zdaniem Pawła Kukiza Polska jest przedmiotem a nie podmiotem w UE. – Polska nie może wychodzić przed szereg, ani nie może prowadzić polityki z klęzek.

20:46 – Adrian Zandberg – problem uchodźców może rozwiązać prowadzenie odpowiedzialnej polityki wspólnie z innymi państwami świata.

20:47 – Janusz Piechociński – trzeba budować w sferze kultury pojednanie między narodami. – Polityka jest od rozwiązywania kryzysów, a my powinniśmy budować konkurencję nie poprzez walkę, ale zdolność rozwoju przez współpracę.

20:49 – Janusz Korwin-Mikke – kraje z których uciekają imigranci są bardzo bogate.

20:49 – Osią naszej polityki międzynarodowej jest Unia Europejska. Nie można prowadzić polityki opartej na fobiach – Nowacka. Powinniśmy nawiązać jeszcze ściślejszą współpracę z Niemcami.

20:51 – Powinniśmy być w UE znacznie bardziej aktywni. Ważne, byśmy my proponowali politykę UE wobec wschodu – Petru.

20:52 Kolejne pytanie dotyczy konfliktu na Ukrainie i polityki wschodniej polski.

20:52 – Ewa Kopacz zarzuca PiS-owi, że jego działania dotyczące bezpieczeństwa energetycznego nie przyniosły efektu. Pomagamy Ukrainie, wysyłamy konwoje. Polska razem z Grupą Wyszehradzką pokazuje solidarność wobec sąsiadów.

20:54 – Zdaniem Szydło polityka wobec wschodu powinna uwzględniać wspólne działanie w ramach UE.
20:55 – Paweł Kukiz uważa, że ws. wschodu i Ukrainy nie powinniśmy wychodzić przed szereg.
20:56 – Polityka wschodnia powinna być wspólną polityką europejską – Adrian Zandberg.
20:57 – Strzegąc integralności granic Ukrainy wykonaliśmy ogromną robotę. Uniezależniliśmy się od Gazpromu. Nie odwracamy się od Rosji, oczekujemy partnerstwa w obszarze biznesowym – Piechociński.
20:58 – Jakby UE miała armię, to już by szła z bratnią pomocą w celu odzyskania władzy na Węgrzech – Korwin-Mikke.
21:00 – Barbara Nowacka uważa, że nie obronimy się szabelkami, tylko gospodarką. – Putin przeminie, ale Rosjanie pozostają.
21:01 – Zdaniem Ryszarda Petru musimy być przygotowani nawet na czarny scenariusz ws. Ukrainy. – Rosja nas rozgrywa.

21:02 Zaczyna się trzecia część debaty

21:02 Pierwsze pytanie dotyczy relacji państwo-kościół.

21:03 – Adrian Zandberg z Partii Razem uważa, że rozdział kościoła od państwa jest oczywistością.
21:03 – Polska powinna być krajem świeckim. Sfera publiczna i edukacja powinna być wolna od religii – uważa Barbara Nowacka.
21:05 – Ryszard Petru przyznał, że państwo powinno być życzliwe wobec kościoła. – Nie chciałbym wywoływać żadnej wojny religijnej. Trzeba te sprawy rozwiązywać w porozumieniu z Kościołem.
21:06 – Polska jest państwem świeckim, jest rozdział państwa i Kościoła. Nie widzę powodu, by w kampanii wyborczej poruszać takie tematy, to populizm – uważa Beata Szydło. Zdaniem wiceszefowej PiS ważniejsze są problemy związane z pracą i zarobkami.
21:07 – Z Beatą Szydło zgodził się Paweł Kukiz. Jego zdaniem ważniejsze są inne sprawy, w tym gospodarka. – Robienie z tego sprawy pierwszoplanowej to nadużycie.
21:08 – Polska powinna być normalna, taka jak była w złotym wieku Jagiellonów – ocenił Piechociński. Nawiązał do tolerancji i solidarności Polaków w tamtym czasie.
21:09 – Bzdury robione przez ludzi od gender są większe, niż to co nie podoba się pani Nowackiej w Kościele katolickim – powiedział Janusz Korwin-Mikke.
21:10 – Nie chcę, aby Kościół wtrącał się w politykę. Jeżeli rodzice chcą mieć lekcje religii, a nie etyki. Uważam, że rodzice powinni mieć sami wybór czy wysyłać dzieci na lekcje religii czy etyki – Ewa Kopacz.

21:11 Kolejne pytanie dotyczy służby zdrowia.

21:12 – PO obiecywała skrócenie kolejek. Jak to jest możliwe, że kolejki zwiększyły się mimo zwiększenia wydatków? – pyta Barbara Nowacka. Jej zdaniem należy wzmocnić lekarzy rodzinnych.
21:13 – Zdaniem Adriana Zandberg obecny system się nie sprawdził. – Opowiadamy się za radykalnym uproszczeniem systemu finansowania systemu zdrowia. Jesteśmy przeciwni prywatyzacji służby zdrowia
21:14 – NFZ jest wyjątkowo niewydolnym systemem – ocenia Petru. Jego zdaniem przez zabiegi pseudoksięgowe wiele pieniędzy wycieka z systemu. – Nie bójmy się z prywatnych rozwiązań.
21:15 – PiS proponuje likwidację NFZ, powrót medycyny do szkoły, darmowe leki dla osób starszych. – Nasza ideą jest powrót do idei Zbigniewa Religi. To pacjent jest podmiotem.
21:16 – Paweł Kukiz oburzył się w sprawie tematów, które poruszane są podczas debaty. – Ja mam wizję ustroju państwa.
21:17 – Przez kilkanaście sekund Paweł Kukiz próbował przekrzyczeć Dianę Rudnik. – To pytanie jest absurdalne, ja tu marnuję czas.
21:19 – Bezczelność pani premier sięga szczytu – uważa Janusz Korwin-Mikke mówiąc o sześciolatkach, które jej rząd posłał do szkół. – Pan Petru sobie robi kpiny mówiąc o powrocie do kas chorych.
21:20 – Państwo ograniczacie funkcjonowanie służby zdrowia do kolejek? – pyta Ewa Kopacz. Jej zdaniem dzięki nowym programom onkologicznym wprowadzonym przez rząd PO-PSL udało się uratować tysiące istnień ludzkich.

21:21 Kolejne pytanie dotyczy ewentualnych koalicjantów.

21:22 – Z zażenowaniem patrzę na partię, które już rozdzielają sobie ministerstwa – mówi Barbara Nowacka.
21:23 – Ludzie chętniej posłuchaliby o kryzysie demograficznym, o problemach mieszkaniowych i emigracji zarobkowej. To są istotne tematy, a nie rozszady koalicyjnej – mówi Adrian Zandberg.

Jego zdaniem szykuje się wielka koalicja SLD, PO i Nowoczesnej przeciwko PiS.

21:24 – Jestem mentalnie przygotowany na wariant opozycyjny i koalicyjny – mówi Ryszard Petru.

21:25 – Zza szyby Pendolino nie widać problemów Polaków – Beata Szydło atakuje Ewę Kopacz.

21:26 – Paweł Kukiz cytuje Zbigniewa Herberta. – Ludzie pytacie o rzeczy, które nie mają o niczym znaczenia – uważa. – Porozmawiajmy o ordynacji, referendum.

21:27 – Zgadzam się z Panem Kukizem. To skandal, że państwo (dziennikarze – red.) nie pytacie o nic – Janusz Korwin-Mikke.

21:29 – Ewa Kopacz przypomina usuniętą ze stron PiS konstytucję. Wymienia kilka spraw, które jej zdaniem PiS stara się obecnie ukryć. Wczoraj Ewa Kopacz przyniosła na debatę kartkę z napisem błąd 404 przekonując, że PiS ukrywa swój projekt konstytucji.

21:31 Runda podsumowująca.

21:31 – Janusz Korwin-Mikke przekonuje, że nie będzie nic dawał ludziom, ale też nic im nie będzie zabierał. – Musimy radykalnie zmniejszyć podatki i zabrać z koryta pieniądze dla polityków.

21:32 – Zjednoczona Lewica to partia, która mówi o wolności i prawach obywatelskich, dobrej edukacji i służbie zdrowia. Głos oddany na PO może być głosem straconym, bo 1/3 posłów po wyborach przejdzie do PiS – Barbara Nowacka.

21:33 – W części dotyczącej ustroju nie mówi się nic o potrzebach gruntownych reform. Dzień wyborów to szansa, by wyrwać tym klanom partyjnym pieniądze – Kukiz.

21:35 – Dobra zmiana może być przeprowadzona przez partię, która będzie miała stabilną pozycję w Sejmie. Dobra zmiana to silniejsza gospodarka i większe wpływy do budżetu – Beata Szydło.

21:35 – Do tego, by Polacy zaczęli żyć jak na Zachodzie jeszcze jeden krok. Biję na alarm, jeszcze mamy państwo demokratyczne a nie republikę wyznaniową – Ewa Kopacz.

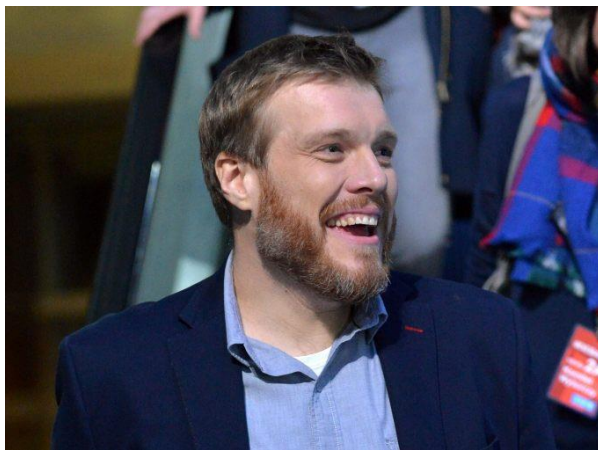
21:36 – Ryszard Petru chce zreformować edukację, ochronę zdrowia oraz podatki. – Urządzimy Polskę lepiej za te same pieniądze.

21:37 – PSL jest skuteczną, nowoczesną partią wartości, PSL rozwiązuje problemy a nie je tworzy. Ludzie PSL będą też do dyspozycji po wyborach. Proponujemy współpracę i współdziałanie – Piechociński.

21:38 Debatę zakończyła się

22:05 – Politolodzy nie są jednoznaczni w kwestii tego, kto wygrał debatę.

Adrian Zandberg sensacją debaty.



Komentatorzy zachwyceni Adrianem Zandbergiem z partii Razem

– Panuje w Polsce dziwne przekonanie, że polityk ma w ciągu dwóch sekund znać odpowiedź na każde, nawet najdziwniejsze pytanie. My nie jesteśmy cyborgami, nie rzucamy wyuczonych haseł bez zastanowienia – Adrian Zandberg z partii Razem. Jego wczorajsze wystąpienie podczas debaty liderów w Telewizji Polskiej znalazło uznanie wśród komentatorów. Był najbardziej merytoryczny, spokojny i pewny własnych poglądów.

PiS cieszy się 37. procentowym poparciem i ma aż 14 punktów procentowych przewagi na drugą Platformą Obywatelską – wynika z ostatniego sondażu IBRiS. Taka przewaga nie przekłada się jednak na samodzielne rządy PiS. Znosi się, że do Sejmu dostanie się siedem komitetów.

W porównaniu z badaniem z ubiegłego tygodnia PiS zyskało jeden punkt procentowy. Stratę do lidera minimalnie odrobiła Platforma Obywatelska, która zyskała trzy punkty procentowe. Partia Ewy Kopacz wciąż traci do PiS 14 punktów procentowych – chce na nią głosować 23 proc. wyborców.

Niepewne wyniki wyborczego mogą być wciąż trzy komitety wyborcze. Zjednoczoną Lewicę, która plasuje się na trzecim miejscu, popiera w tym momencie 8,9 procent ankietowanych, a więc zaledwie o 0,9 punktu procentowego więcej niż wynosi próg dla koalicji wyborczych. W podobnej sytuacji są również działacze Kukiz'15 – 5,9 proc. ankietowanych deklaruje poparcie tego komitetu – oraz PSL, na które swój głos chce oddać 5,1 proc. ankietowanych. Na trzecim miejscu w stawce plasuje się Nowoczesna Ryszarda Petru z 6,4-procentowym poparciem.

Na swoją reprezentację w Sejmie wciąż mogą liczyć przedstawiciele KORWiN, a także – dosyć niespodziewanie – Partia Razem. Partia Razem – po dobrym występie lidera Adriana Zandberga we wtorkowej debacie – zyskała trzy punkty procentowe i cieszy się obecnie poparciem w wysokości 3,9 proc. Minimalnie lepszy wynik ma obecnie KORWiN.

Z sondażu IBRiS wynika, że frekwencja w niedzielnych wyborach parlamentarnych przekroczy 48 procent i właśnie tylu ankietowanych jest pewnych, że w niedzielę wrzuci kartkę z głosem do wyborczej urny. Niewiele ponad 7 proc. ankietowanych raczej pójdzie na wybory.

Na przeciwnym biegunie jest 26,6 proc. ankietowanych, którzy są pewni, że nie wezmą udziału w wyborach parlamentarnych. Z sondażu wynika również, że 16,4 procent ankietowanych raczej nie pójdzie na wybory, a 1,9 proc. wciąż nie podjęło decyzji.

Wiadomo już, jak wyglądałby podział mandatów, gdyby wybory parlamentarne zakończyły się takim wynikiem, jaki przewiduje sondaż IBRiS. Według symulacji wynika, że Prawo i Sprawiedliwość nie będzie miało samodzielnej większości w Sejmie, chociaż partii Jarosława Kaczyńskiego zabraknie do tego zaledwie 6. mandatów.

Drugą siłą w Sejmie będzie Platforma Obywatelska (132 mandaty), a dalej kolejno: Zjednoczona Lewica (45 mandatów), Nowoczesna (24 mandaty), PSL (18 mandatów), Kukiz'15 (15 mandatów) i Mniejszość Niemiecka (1 mandat).

Sondaż „Newsweeka”: Do Sejmu wchodzi wszyscy. Nawet partia Razem?

23-10-2015



Które partie zasiądą w Sejmie po wyborach parlamentarnych? Z najnowszego sondażu dla „Newsweeka” wynika, że szanse na mandaty ma aż osiem ugrupowań.

PiS (wraz z Solidarną Polską oraz Polską Razem) prowadzi w rankingu partii politycznych z poparciem 37. proc. Na Platformę Obywatelską zdecydowałoby się zagłosować 23 proc. respondentów, a na trzecim miejscu znalazły się ex aequo Zjednoczona Lewica oraz Kukiz'15 (po 8 proc.). Nad progiem wyborczym znalazły się jeszcze PSL, Nowoczesna.pl, KORWiN (po 6 proc.) oraz, po raz pierwszy w tej kampanii wyborczej, partia Razem (5 proc.).

Prawo i Sprawiedliwość bardzo wyraźnie wyprzedza Platformę Obywatelską. Nic nie zapowiada, aby w ciągu kilku dni, jakie dzielą od dnia wyborów mogło się to zmienić. Jednak 210 mandatów jakie PiS uzyska w Sejmie, to o 20 za mało, by móc stworzyć rząd. W tej sytuacji najbardziej prawdopodobnym koalicjantem PiS jest ugrupowanie Kukiza, którego notowania ostatnio wzrosły i którego program (a raczej strategia) jest częściowo zgodny z programem PiS. Na uwagę zasługuje ogromny wzrost poparcia dla Razem, który jest wynikiem telewizyjnej debaty (z 20. października). Warto jednak zaznaczyć, że obie lewicowe partie osiągnęły jedynie minimalne, wymagane przez ordynację wyborczą progi: Zjednoczona Lewica 8 proc. i Razem 5 proc., co powoduje, że szansa każdego z nich na obecność w Sejmie wynosi 50 proc. To, czy ostatecznie ich przedstawiciele zasiądą w ławach poselskich jest chyba największą zagadką tych wyborów. Zdaniem prof. Wawrzyńca Konarskiego, politologa z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Vistula w Warszawie, rozłożenie preferencji potwierdza stałą tendencję przewagi PiS nad PO na poziomie kilkunastu punktów procentowych, która jednak nie pozwala tej pierwszej na sformowanie samodzielnego rządu. – Potwierdzona zostaje również pozycja ugrupowań mniejszych, których obecność oddaje obecne podziały w elektoracie i ich społeczną potrzebę odzwierciedlenia. Fenomenem jest tu spektakularny wzrost poparcia dla Partii Razem, co stanowi konsekwencję roli socjometrycznego gwiazdora, jaką uzyskał po ostatniej debacie telewizyjnej Adrian Zandberg. Bliższym sformowania koalicyjnego rządu pozostaje PiS. Robert Alberski, politolog z Uniwersytetu Wrocławskiego, podkreśla, że ten ostatni sondaż jest bardzo ciekawy, jeśli chodzi o poziom poparcia dla małych partii. – Największą niespodzianką jest wynik Partii Razem, która znalazła się na progu wyborczym, odbierając nieco zwolenników przede wszystkim Zjednoczonej Lewicy. Problem polega na tym, że aż sześć komitetów ma wynik na granicy albo tuż nad progiem wyborczym, trudno więc przewidywać ostateczny skład Sejmu. Widać jednak, że wraz ze wzrostem liczby partii w Sejmie maleją szanse PiS na zdobycie bezwzględnej większości mandatów. Z zaprezentowanej symulacji widać wyraźnie, że „języczkiem u wagi” staje ugrupowanie Pawła Kukiza. Bez jego poparcia może nie być większości ani dla PiS, ani dla koalicji antypisowskiej.

Pierwsze wyniki już w niedzielę – do porównania i sprawdzenia prognoz.

Nie dajmy się zwieść obietnicom.

KK apeluje o udział w wyborach

„Weźmy udział w wyborach, głosujmy z rozważą na ugrupowania i ludzi, którzy chcą budować Polskę solidarną, Polskę równych szans dla wszystkich obywateli”. Komisja Krajowa zaapelowała do swoich członków i sympatyków o udział w wyborach parlamentarnych. Skutki podjętej 25. października decyzji będą miały wielkie znaczenie dla rozwoju Polski oraz poziomu życia jej mieszkańców, podkreśla „Solidarność”. Dlatego żaden członek Związku nie powinien głosować na tych, którzy podejmowali szkodliwe decyzje, „stojące w sprzeczności z powszechnym odczuciem dobra wspólnego”. Komisja Krajowa apeluje, aby nie głosować na tych, którzy wydłużyli czas pracy osób niepełnosprawnych, wydłużyli wiek emerytalny, ograniczyli nasze prawa obywatelskie w ustawie o zgromadzeniach czy wprowadzili antypracownicze zmiany w Kodeksie Pracy i ustawie o związkach zawodowych, liberalizując tym samym prawo o czasie pracy. Nie wybierajmy tych, którzy byli przeciw obniżeniu podatku dla osób najuboższych, przeciw prawu rodziców do decydowania o obowiązku szkolnym ich sześciolletnich dzieci. Nie dajmy się zwieść gładkim i pustym obietnicom, podkreślają członkowie KK.

Dzięki stronie www.sprawdzampolityka.pl można skonfrontować to, co posłowie mówią w kampanii wyborczej, z tym co robili przez ostatnie dwie kadencje. Weźmy udział w wyborach i głosujmy z rozważą na tych, którzy chcą budować „Polskę solidarną, Polskę równych szans dla wszystkich obywateli”.

Dział Informacji i Promocji
NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze

Sobota 24.10. godz. 0⁰⁰ – niedziela 25.10 godz. 21⁰⁰ – cisza wyborcza



Niedziela – wybieramy

Niedziela 25.10.

07:00 Lokale wyborcze zostały otwarte!

Wyberzemy dziś 460. posłów oraz 100. senatorów. Jaka będzie w tym roku frekwencja? Podczas ostatnich wyborów do Sejmu i Senatu, w 2011 roku – 48,92 proc.

Posłów wybieramy w 41. wielomandatowych okręgach wyborczych. Wielkość okręgów wyborczych waha się od 7. do 19. mandatów. Do obsadzenia jest ich 460, a przydział odbywa się przy użyciu metody d'Hondta. Próg wyborczy wynosi 5 proc. dla pojedynczych komitetów wyborczych, a 8 proc. dla koalicji wyborczych. Z kolei wybory do Senatu odbywają się w 100. jednomandatowych okręgach wyborczych. Oznacza to, że do Izby Wyższej dostanie się tylko zwycięzca w danym okręgu. W lokalu wyborczym otrzymamy dwie karty do głosowania – do Sejmu w formie książeczki, do Senatu – pojedynczej kartki. By oddać ważny głos, stawiamy znak „X” tylko przy jednym nazwisku kandydata do Sejmu i jednym – do Senatu.

W wyborach do Sejmu karta w formie książeczki. Na pierwszej stronie, tytułowej, znajduje się instrukcja głosowania, na drugiej – spis treści, w którym zostaną wymienione wszystkie komitety wyborcze zawarte w karcie. Na dalszych listy kandydatów do Sejmu poszczególnych komitetów. Głos na kandydata do Senatu oddamy z kolei na pojedynczej, żółtej kartce. Możemy zagłosować tylko na jedną osobę poprzez zaznaczenie X w okienku przy nazwisku kandydata. Do głosowania uprawnionych jest ponad 30,5 mln wyborców. Głosowanie odbędzie się w ponad 27. tys. obwodów głosowania. Głosować będą także wyborcy za granicą.

PKW: Frekwencja na godz. 12⁰⁰ to 16,47 proc. To lepszy wynik niż cztery lata temu. 18:30 38,97 proc. – tyle wyniosła frekwencja na godzinę 17⁰⁰.

18:46 Wstępne dane pozwalające na ustalenie, które komitety wyborcze będą mogły uczestniczyć w podziale na mandaty poznamy najwcześniej jutro po godzinie 18, a najpóźniej we wtorek poznamy podział na mandaty – informuje PKW.

Niedziela 25.10. godz. 21⁰⁰ - 24⁰⁰

Pierwsze sondażowe wyniki wyborów parlamentarnych. PiS zdobywa 39 proc. poparcia, PO 23 proc. Na trzecim miejscu plasuje się Kukiz'15 zdobywając 9 proc. głosów. Do Sejmu wejdą też „Nowoczesna”, która zdobyła 7 proc. głosów, a także PSL z 5,2 proc. poparciem. Frekwencja osiągnęła 51,6 proc.

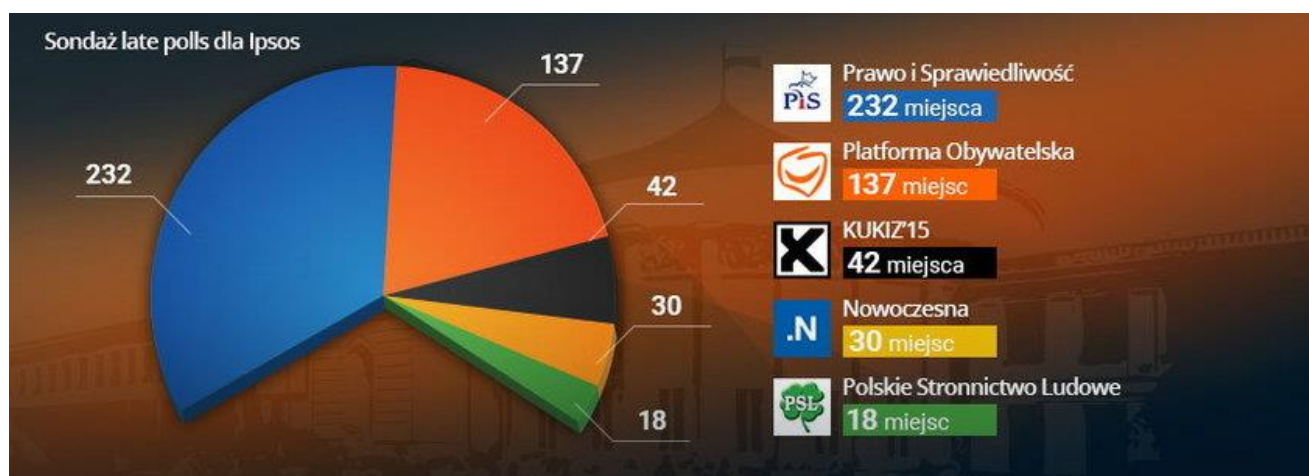




21:05 - Panie prezydencie, melduję wykonanie zadania – powiedział w przemówieniu Jarosław Kaczyński, lider zwycięskiej partii. Kaczyński wspomniał też poległych w katastrofie smoleńskiej. – Musimy o nim pamiętać, musimy o nim pamiętać także w tej chwili. I kiedy on przed dziesięciu już przeszło laty składał mi meldunek: „panie prezesie, melduję wykonanie zadania”, to ja też dziś składam meldunek: panie prezydencie, melduję wykonanie zadania – powiedział prezes PiS. Będziemy dążyli do prawdy, ale nie będzie żadnej zemsty, negatywnych emocji ani osobistych rozgrywek, czy odgrywania się – zapewnił w niedzielę prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Żadnego kopania tych, którzy upadli. – Prawo będzie egzekwowane, będziemy dążyli do prawdy, ale żadnej zemsty, żadnych negatywnych emocji i żadnych osobistych rozgrywek, czy osobistego odgrywania się – mówił Zapewnił, że nie będzie żadnego kopania tych, którzy upadli. – Nawet jeżeli upadli z własnej winy i słusznie. Prezes PiS podziękował Beacie Szydło.

Wybory parlamentarne wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Uzyskało 37,7 procent poparcia. Tak wynika z kolejnych badań – late poll, przeprowadzonych przez Ipsos. Wyniki pochodzą z 90. proc. komisji. Platforma Obywatelska otrzymała 23,6 proc., Komitet Wyborczy Wyborców Kukiz'15 – 8,7 proc., Nowoczesna Ryszarda Petru – 7,7 proc., KORWiN – 4,9 proc., Zjednoczona Lewica – 7,5 proc., Polskie Stronnictwo Ludowe – 5,2 proc. Zgodnie z tymi wynikami, podział mandatów prezentuje się następująco: PiS – 232 mandaty, PO – 137, Kukiz'15 – 42, Nowoczesna – 30, PSL – 18.

Listy partyjne są wehikułami, które pozwalają uporządkować życie parlamentarne, ale nie są klatkami, w których trzyma się parlamentarzystów. Wszystkie małe formacje, które są jednymi ze zwycięzców tego rozdania, muszą dbać o utrzymanie swoich struktur. Wydaje się, że plankton partyjny będzie teraz towarem, na który będzie wielkie zapotrzebowanie. Małe partie będą poddawane naciskom, zwłaszcza te, które powstały niedawno.



23:23 – Do ostatniej kropli krwi będę walczył o zmianę konstytucji na proobywatelską, m.in. o zniesienie progu referendalnego, oddzielenie władzy ustawodawczej od wykonawczej, o zmianę ordynacji wyborczej na jednomandatową, o gruntowną reformę wymiaru sprawiedliwości – powiedział Kukiz.

Jak ocenił, obecna konstytucja to akt haniebnny. Zadeklarował, że z żadną partią nie wejdzie w trwałą koalicję w parlamencie. Będzie popierał dobre pomysły dla Polski, niezależnie od tego, która partia je zgłosi. – Będziemy popierać projekty ustaw, które są korzystne z punktu widzenia interesu obywateli i które dotyczą zmian ustrojowych. (...) Polska jest moim trwałym koalicjantem, trzeba kraj postawić na nogi. – 9 procent, które uzyskaliśmy, to dowód na to, jak silna jest idea obywatelskości w Polsce. Mimo potężnej finansowej i medialnej przewagi systemu udało nam się przeżyć. To coś nieprawdopodobnego – mówił. – My z naszą energią, bez pieniędzy i struktur, jedynie idąc za głosem sumienia, zrobiliśmy rzecz niesamowitą. Jak dodał, jego ruch był najbardziej atakowany i hejtowany przez system.



Nie wierzę, że ten Sejm przetrwa 4 lata.

Spełnienie tych obietnic graniczy z cudem

23:28 – Zdaniem Beaty Szydło negatywna propaganda wymierzona w PiS przegrała. – Przegra na tym PO i Ewa Kopacz. Wierzę, że uda nam się zbudować jedność – mówiła kandydatka PiS na premiera. Zaapelowała do wszystkich, którzy zapowiadali, że będą wyjeżdżać z Polski po zwycięstwie PiS. – Nie róbcie tego.

23:29 – Były prezydent Aleksander Kwaśniewski ocenił, że Prawo i Sprawiedliwość trafnie odczytało zmęczenie i znużenie wyborców, a PO ma za sobą słabszą drugą kadencję i dwie słabe kampanie wyborcze. Jego zdaniem brak lewicy w parlamencie burzy równowagę. Według byłego prezydenta, pomysł zjednoczenia na lewicy mógł być zrealizowany już przy okazji wyborów europejskich w 2014 roku. – Wtedy łatwiej by było z tym programem dotrzeć, byłyby wyniki, które by dawały napęd. Docenia wysiłek liderki Zjednoczonej Lewicy Barbary Nowackiej, ponieważ zrobiła niezwykle dużo.

23:57 – Beata Szydło: to jest zasługa i wielkie zwycięstwo was wszystkich. Nie byłoby sukcesu PiS, gdyby nie decyzje prezesa Kaczyńskiego; jemu należą się brawa i podziękowania. To był wspaniały czas to, że dzisiaj tutaj jesteśmy i cieszymy się to jest zasługa i wielkie zwycięstwo was wszystkich. Nie udało się nam to, gdyby nie wasza praca i wasze zaangażowanie.

Poniedziałek 26.10.

00:07 – W PO zacznie się walka o władzę i zaostrzą się wewnętrzne rozgrywki – mówi prof. Instytutu Studiów Politycznych PAN Antoni Kamiński. – Platforma Obywatelska w ciągu ostatniego roku, półtora, a nawet wcześniej miała cały szereg wpadek, różnego rodzaju afery. Donald Tusk jako premier był w stanie nad tym zapanować. Ewa Kopacz, która była jakimś jego wyborem, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Wyborcy uznali, że niezbędna jest zmiana ekipy rządzącej – podkreślił. Lepszy wynik, niż przewidywało wielu ekspertów, uzyskał Paweł Kukiz. – W przypadku, gdyby PiS nie byłoby w stanie stworzyć samodzielnie rządu, to Kukiz wydaje się jego naturalnym sojusznikiem.

Wyniki świadczą głównie o tym, jak wielkie jest rozczarowanie rządami PO, bo PiS zawsze miał te około 30 proc. poparcia i wydawało się, że powyżej tego nigdy nie jest w stanie wyjść. Okazało się jednak, że skala zdegustowania, rozczarowania społecznego – które zresztą było już wcześniej widać w sondażach – jest bardzo duża. To jest pierwszy raz w historii, kiedy jedna partia uzyskuje wynik, który pozwala samodzielnie rządzić, nie dobierając sobie koalicjanta.

00:35 – Głębszą przyczyną przebiegu kampanii i kształtu wyników wyborów parlamentarnych jest przesunięcie się nastrojów społecznych w prawo. Dotyczy to zwłaszcza młodych wyborców, do których zwracała się większość ugrupowań – uważa psycholog społeczny z UW dr hab. Michał Bilewicz. Sondażowe wyniki wyborów współgrają z tendencjami, jakie wynikają z prowadzonych przez niego badań postaw młodzieży.

– Młodzież mocno skręca w prawo, co wynika w pewnej mierze z kształtu edukacji szkolnej i systemu nauczania. Dotyczy to w szczególności młodych mężczyzn, wśród których bardzo nośne stały się hasła nacjonalistyczne. Zwycięstwo prawicowej części dotychczasowej opozycji nad PO wynika nie tylko ze słabej kampanii wyborczej ugrupowania Ewy Kopacz, ale również głębszych i bardziej długofalowych zaniedbań.

Z kolei sukces PiS wynika – m.in. z faktu, że ugrupowanie to wyczuło ową radykalizację poglądów młodych wyborców, którzy zaczęli uciekać w stronę Kukiza czy Korwina, i do nich przede wszystkim zaadresowało swoją kampanię. Poprzedzając niedzielne wybory kampania była brudna i nie brakowało w niej akcentów ksenofobicznych. – Umiejętnie rozkręcono różnego rodzaju lęki, które są irracjonalne. Przyjęcie 7. tysięcy uchodźców uczyniono tematem kampanii, choć w przeszłości Polska przyjmowała dziesiątki tysięcy uchodźców z Czeczenii czy dwadzieścia tysięcy imigrantów z Ukrainy w ciągu tego roku – podkreślił. Zabrakło natomiast w kampanii wyścigu programowego. – PiS, który w przeszłości eksponował przede wszystkim swoje socjalne oblicze, w tych wyborach pokazał, że można w Polsce osiągnąć gigantyczny sukces opierając się na hasłach liberalnych ekonomicznie – takich jak postulat wprowadzenia 15-proc. stawki podatku dla przedsiębiorców.



... *Młodzi*

01:28 – Wybory parlamentarne wygrało Prawo i Sprawiedliwość. Uzyskało 38 procent poparcia. Tak wynika z kolejnych badań – late poll, Platforma Obywatelska otrzymała – 23,4 proc, Komitet Wyborczy Wyborców Kukiz'15 – 9,1 proc, Nowoczesna Ryszarda Petru – 7,2 proc., KORWIN – 4,9 proc, Zjednoczona Lewica – 7 proc., Polskie Stronnictwo Ludowe – 5,7 proc., Partia Razem – 3,9 proc. Jeśli sondaże się potwierdzą, do Sejmu wejdzie pięć partii: PiS uzyska 238 mandatów, PO – 135, Kukiz'15 – 44, Nowoczesna – 24, PSL – 18.

02:45 – Najwyższa frekwencja była w największych miastach, gdzie wyniosła 66,7 proc., najniższa na wsi – 45 proc. Najwyższą frekwencję odnotowano w województwach: mazowieckim (58,3 proc.), małopolskim (56,1 proc.) i śląskim (53 proc.). PiS wygrało w 14. województwach, największe poparcie uzyskując na Podkarpaciu (53,1 proc.), Lubelszczyźnie (49,9 proc.) i w Małopolsce (49,1 proc.).

03:28 – PO zwyciężyła jedynie w woj. pomorskim (33,7 proc.) i woj. opolskim (29 proc.). W tym ostatnim województwie najlepszy wynik (12,7 proc.) uzyskał Kukiz'15. Z kolei Nowoczesna najlepszy wynik (9,7 proc.) uzyskała na Mazowszu. PSL zdecydowanie najwyższe poparcie (12,1 proc.) zdobyło w woj. świętokrzyskim. Zjednoczona Lewica uzyskała wynik przekraczający 8-procentowy próg wyborczy dla koalicji jedynie w województwach: kujawsko-pomorskim (9 proc.), warmińsko-mazurskim (8,8 proc.) i zachodniopomorskim (8,1 proc.). KORWiN największe poparcie zdobył w woj. lubuskim i woj. zachodniopomorskim (po 5,8 proc.). Kiedy będzie pierwsze posiedzenie nowego Sejmu? Najpóźniej będzie to miało miejsce 24. listopada. Zgodnie z konstytucją, pierwsze posiedzenia Sejmu i Senatu zwołuje prezydent na dzień przypadający w ciągu 30 dni od dnia wyborów. Zgodnie z konstytucją, Sejm i Senat wybierane są na czteroletnie kadencje. Kadencje rozpoczynają się z dniem zebrania się Sejmu na pierwsze posiedzenie i trwają do dnia poprzedzającego dzień zebrania się Sejmu kolejnej kadencji. Pierwsze posiedzenie otwiera marszałek senior powołany przez prezydenta spośród najstarszych wiekiem posłów. Marszałek senior pełni swoją funkcję do wyboru marszałka Sejmu. W VII kadencji Sejmu marszałkiem seniorem był wieloletni poseł PSL Józef Zych.

Podczas pierwszego posiedzenia posłowie zajmują miejsce na sali obrad według rozdziału miejsc ustalonego przez marszałka seniora. Marszałek senior przeprowadza złożenie ślubowania poselskiego oraz wyborów marszałka Sejmu przy pomocy powołanych przez siebie w tym celu, spośród najmłodszych wiekiem posłów, sekretarzy.

07:08 – W Radiu ZET gościem był Paweł Kukiz. – Ten Sejm nie przetrwa czterech lat – zapowiedział. – Świetnie, że PiS ma większość. Nie będą mogli mówić, że ktoś im przeszkadzał w realizacji obietnic – dodał. Jak sam zaznaczył, po ogłoszeniu wyników jest przeszczęśliwy i liczy na czterdzieści i cztery mandaty. – Obietnice PiS są niespełnialne. Kiedy to się okaże, Kaczyński zacznie działania z pogranicza rewanżyzmu. Rzuci kogoś na żer ludowi. Nie powinien był meldować bratu wykonania zadania. Poniosły go emocje. Był taki przypadek osiem lat temu, kiedy PiS również wygrał wybory. Kadencja Sejmu trwała dwa lata. Nie ma żadnych powodów, żeby historia nie miała się powtórzyć. Nie będę wicemarszałkiem Sejmu – zapowiedział Kukiz. Nie nadaję się na takie funkcje. Jestem potwornie zmęczony, mam nadzieję, że nie gadam bzdur.

8:00 – Beata Szydło będzie premierem nowego rządu? Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak powiedział w TVP, że nie można udzielić odpowiedzi na to pytanie, bo nie znamy jeszcze oficjalnych wyników wyborów.

08:09 – A co z Jarosławem Gowinem? Będzie, zgodnie z zapowiedziami Beaty Szydło, szefem MON? – Jeżeli ta propozycja zostanie podtrzymana, nie uchylę się od odpowiedzialności. Ale jest za wcześnie, by dzielić skórę na niedźwiedziu. Nasza samodzielna większość wisi na włosku – zaznaczył. Dodał też, że Beata Szydło wciąż jest kandydatem PiS na premiera, choć nie było formalnych decyzji, a jedynie deklaracja Jarosława Kaczyńskiego. Wiem, że każda próba pomniejszenia politycznego znaczenia Kaczyńskiego byłaby nieracjonalna. Proszę dać nam kilka dni na zastanowienie się, ustawienie tej szachownicy, kto będzie królem, a kto królowką. Byłem ministrem i wiem, że premier nie może być sterowany z tylnego siedzenia. Będzie samodzielny – przekonywał Gowin. Dodał też, że liczy na to, że nowy Sejm będzie w stanie zająć się zmianą konstytucji. – Musimy wypracować wspólny projekt, przynajmniej z częścią opozycji. Zobaczymy, czy będzie wola współpracy. Wyjdziemy z propozycją uczciwej współpracy. Oficjalne wyniki wyborów Państwowa Komisja Wyborcza poda jutro. Dziś po godzinie 18⁰⁰ powie, które z partii przekroczyły progi wyborcze. Wtedy też zacznie się obliczanie, kto zdobędzie mandaty w konkretnych okręgach w wyborach do Sejmu.

10:20 – James Bond polskiej polityki – tak szwajcarskie media określają Beatę Szydło. I prognozują, że wynik wyborów może oznaczać koniec Platformy Obywatelskiej. *Nazywam się Szydło, Beata Szydło* – tę wypowiedź kandydatki na premiera z początku jej kampanii wyborczej przypominają media w Szwajcarii. James Bond dokonuje rzeczy niemożliwych, w Polsce musimy też uwierzyć w to, że nam też się uda takie rzeczy osiągać – mówiła Szydło. I się udało – podkreślają szwajcarskie media, wskazując jednocześnie, że Bond działa zawsze na usługach Jej Wysokości. Pytanie, czy Beata Szydło będzie tak bardzo zależna od Jarosława Kaczyńskiego?

10:28 – To, że Beata Szydło będzie premierem wydaje się pewne. Ale kto będzie konkretnym ministrem i jakie będą priorytety tego rządu? Czy będzie je uruchamiał jednocześnie? Przed PiS stoją dwa scenariusze – radykalny i umiarkowany i to prezes PiS zdecyduje, który wybrać. Zakładam, że Beata Szydło jest symbolem nurtu umiarkowanego – ocenił prof. Dudek. PiS będzie musiało wyważyć dwa czynniki – chęć utrzymania poparcia społecznego i przebudowę państwa. Pamiętajmy, że to zwycięstwo wygląda spektakularnie, gdy popatrzymy na mandaty, ale to jest znacznie mniej głosów niż miał SLD w 2001 i PO w 2007. Nie jest tak, że ono podbiło serca większości Polaków. Zwyciężyło, a dzięki szczęśliwemu układowi wyników mniejszych partii, będzie miał samodzielną władzę – tłumaczył prof. Antoni Dudek.

10:40 – Ciekawsze jest inne pytanie – czy czekają nas przyspieszone wybory samorządowe. Mamy sytuację, że rządzi tam głównie koalicja PO-PSL. Można sobie wyobrazić nowelizację ustawy o samorządzie terytorialnym. Tego konstytucja nie chroni. A jej konsekwencją będą nowe wybory – przekonywał prof. Dudek. – To byłoby szalenie niebezpieczne – zauważył dr Sobiech.

10:41 – Przewodniczący PKW Wojciech Hermeliński powiedział, że zaczęły spływać pierwsze wyniki wyborów – trwa sprawdzanie protokołów pod względem formalnym, a także porównanie wyników z protokołów elektronicznych i papierowych.

11:41 – Spodziewałem się zwycięstwa PiS. Nie będę udawał, że jestem zaskoczony – mówi Lech Wałęsa. – Teraz im pogratuluję, bo grzeczność tego wymaga – dodaje. – Trzeba dać pół roku, niech się rozkręci – podkreśla. Wałęsa dodaje, że Polacy nie zagłosowali „za” PiS-em tylko „przeciwko” Platformie, w której było „parę rzeczy nieciekawych”. Według byłego prezydenta, jeśli PiS będzie roztropny, to może rządzić równie długo jak PO.

13:34 – Będziemy konstruktywną opozycją – zapowiada lider Nowoczesnej Ryszard Petru. Jeżeli potwierdzą się sondażowe wyniki, ugrupowanie będzie miało w nowym Sejmie 30 mandatów.

Ryszard Petru powiedział, że wynik jest sukcesem, ale euforii nie ma. Jeżeli jest się w opozycji, to ważna jest siła argumentów. Dobre pomysły i głos rozsądku - to jego zdaniem sposób na budowanie kontry dla PiS. 13:51 – Komisja Europejska gratuluje Prawu i Sprawiedliwości zwycięstwa w wyborach parlamentarnych. Szef Komisji Jean-Claude Juncker przesłał list do kandydatki PiS na premiera Beaty Szydło. „Przewodniczący przesłał list do pani Szydło, gratulując jej zwycięstwa we wczorajszych wyborach parlamentarnych” - poinformował rzecznik Komisji Alexander Winterstein. Dodał, że Juncker czeka na spotkanie z Beatą Szydło i na bliską współpracę z nią w budowie silniejszej i prężniejszej Unii Europejskiej, w której Polska będzie odgrywać kluczową rolę.

15:16 – Z komentarzami czekam na oficjalne wyniki wyborów – mówił prezydent Andrzej Duda. Zaznaczył, że nie chce odnosić się do badań sondażowych. – Jest jeszcze wiele niewiadomych. To na razie sondażowe wyniki, więc czekam spokojnie. Proszę o wyrozumiałość, ale zapewniam, że będę działał zgodnie przede wszystkim z zapisami Konstytucji i ustaw, a także obyczajami parlamentarnymi. 15:29 – Po zliczeniu głosów z 23. spośród 41. okręgów wyborczych Zjednoczona Lewica znajduje się tuż pod progiem wyborczym z wynikiem 7,97 proc. głosów.

16:38 – PSL oczekuje na oficjalne wyniki wyborów z nadzieją, że będą lepsze. Nieoficjalnie stronnictwo uzyskało 5,2 procent poparcia. Rzecznik klubu Jakub Stefaniak przyznał, że oczekiwania były większe, ale i tak po ośmiu latach współrządzenia to dobry wynik. „Bardzo trudno obronić się po tak długim czasie rządzenia, szczególnie wtedy, gdy rozbudzono wśród Polaków olbrzymie nadzieje na zmianę”. 16:53 – Bardzo dobry wynik osiągnęła Beata Szydło, na którą zagłosowało 96127 wyborców. Na kolejnych miejscach w tym okręgu znalazły się: PO oraz Ruch Kukiz'15. Poseł PiS Antoni Macierewicz zdobył największe poparcie w okręgu piotrkowskim.

17:28 – Z nieoficjalnych informacji wynika, że do parlamentu nie wejdą ani prezes PSL-u Janusz Piechociński, ani przewodniczący klubu Jan Bury, ani Waldemar Pawlak i Józef Zych.

17:40 – Jutro zarząd PO omówi wyniki niedzielnych wyborów parlamentarnych i podsumuje kampanię wyborczą. W partii coraz częściej słychać o potrzebie zmian.

18:30 – PKW podała oficjalne wyniki w wyborach do Senatu. 58 miejsc przypadło PiS, 29 mandatów PO, jeden kandydat zasiądzie w Izbie Wyższej z ramienia PSL, trzech pozostałych wystartowało z własnych komitetów. W Warszawie PiS bierze 8 mandatów, a PO o jeden mniej. Sukces odniosła partia Nowoczesna Ryszarda Petru – zdobyła w stolicy aż trzy mandaty, a komitet Pawła Kukiza dwa. PiS zdobył ok. 319 tys. głosów, PO ok. 293 tys. Starcie liderów w Warszawie wygrała premier Kopacz. Na Jarosława Kaczyńskiego głosowało 197 tys. osób, a na Ewę Kopacz – 225 tys.

18:45 – Podliczono głosy z 38. na 41. okręgów: PiS – 38.54 proc., PO – 23.13 proc., Kukiz'15 – 9,02 proc., Zjednoczona Lewica – 7.57 proc., Nowoczesna – 7.03 proc., PSL – 5,64 proc., KORWiN – 4,67 proc., Partia Razem – 3,45 proc.

18:55 – Zgodnie z Kodeksem Wyborczym, wyniki głosowania za granicą powinny dotrzeć do PKW w ciągu 24. godzin od chwili zamknięcia lokali wyborczych. Na protokół z Londynu PKW oficjalnie można więc czekać do godziny 21:00.

19:08 – Podliczono głosy z 39. na 41 okręgów. Wyniki przedstawiają się następująco: PiS – 38.29 proc., PO – 23.49 proc., Kukiz'15 – 8,98 proc., Zjednoczona Lewica – 7.56 proc., Nowoczesna – 7.07 proc., PSL – 5,55 proc., KORWiN – 4,66 proc., Partia Razem – 3,47 proc.

19:20 – Tylko jednego protokołu brakuje do podania przez PKW listy ugrupowań wchodzących do nowego Sejmu. Do Państwowej Komisji Wyborczej nie dotarł jedynie protokół z Londynu. Ambasador RP w Londynie informuje, że protokół z Wielkiej Brytanii został już wysłany do PKW. V

20:35 – Donald Tusk pogratulował kandydatce PiS na premiera Beacie Szydło zwycięstwa w wyborach parlamentarnych. W liście napisał m.in., że życzy udanych i owocnych rządów umacniających pozycję Polski w UE oraz liczy na dobrą współpracę.

22:31 – Rozpoczęła się konferencja PKW.

22:36 – PKW oficjalnie poinformowała, które partie będą miały swoich przedstawicieli w najbliższej kadencji parlamentu. Zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość, które uzyskało 37,58 proc. głosów. Na drugim miejscu uplasowała się Platforma Obywatelska z wynikiem 24,09 proc. Do Sejmu dostały się jeszcze ruch Kukiz'15, na który zagłosowało 8,81 proc, Nowoczesna z poparciem 7,60 proc. oraz PSL, na które zdecydowało się zagłosować 5,13 proc. wyborców. Partia Razem uzyskała 3,62 proc. głosów, a partia KORWIN otrzymała 4,76 proc.



Wtorek 27. października

Oficjalne wyniki wyborów do Senatu IX kadencji



Efekt JOW-ów

Senat zdominowany przez dwie partie. Przewaga PiS

Wyniki wyborów do Senatu IX kadencji. Wygrywa Prawo i Sprawiedliwość. Na 100. senatorów PiS będzie miało 61. swoich przedstawicieli, Platforma Obywatelska 34. Jeden mandat – PSL, a cztery politycy startujący z własnych komitetów. Uprawnionych do głosowania było 30 629 150 osób. Głos oddało 15 593 033, z czego 14 988 086 kart było ważnych. Frekwencja wyniosła 50,91 proc.

Wybrani:

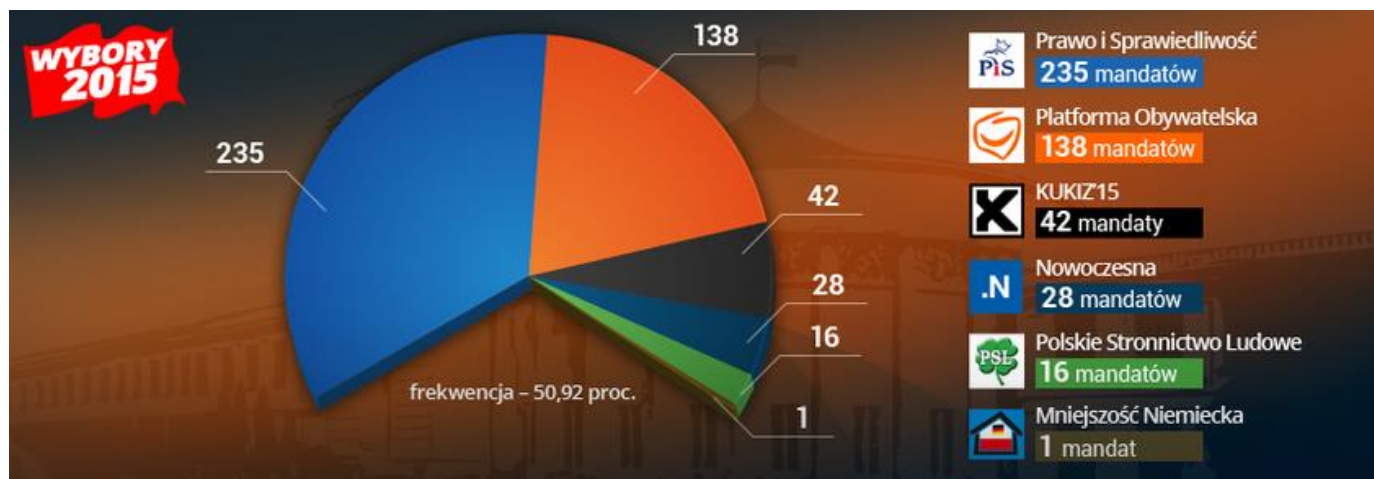
Jarosław Obremski – KWW Obremski, niezależny senator z Wrocławia, okręg 8, Marek Borowski – KWW Marka Borowskiego, okręg 42. Lidia Staroń – KWW Lidia Staroń okręg 86. Grzegorz Bierecki – KWW Grzegorza Biereckiego, okręg 17, Rafał Ślusarz – PiS okręg 1, Krzysztof Mróz – PiS okręg 2, Dorota Czudowska – PiS okręg 3, Aleksander Szwed – PiS okręg 5, Andrzej Mioduszecki – PiS okręg 12, Józef Łyczak – PiS okręg 13, Stanisław Gogacz – PiS okręg 14. Grzegorz Czelej – PiS okręg 15, Andrzej Stanisławek – PiS okręg 15, Jerzy Chrościowski – PiS okręg 19, Przemysław Błaszczyk – PiS okręg 25, Maciej Łuczak – PiS okręg 26, Michał Seweryński – PiS okręg 27, Wiesław Dobkowski – PiS okręg 28, Rafał Ambrozik – PiS okręg 29, Andrzej Pajak – PiS okręg 30, Marek Pęk – PiS okręg 31, Zbigniew Cichoń – PiS okręg 34, Kazimierz Wiatr – PiS okręg 35, Jan Hamerski – PiS okręg 36, Stanisław Kogut – PiS okręg 37, Marek Martynowski – PiS okręg 38, Jan Jackowski – PiS okręg 39, Jan Żaryn – PiS okręg 40, Konstanty Radziwiłł – PiS okręg 41, Robert Mamątow – PiS okręg 46, Maria Koc – PiS okręg 47, Waldemar Kraska – PiS okręg 48, Stanisław Karczewski – PiS okręg 49, Adam Bielan – PiS okręg 50, Jerzy Czerwiński – PiS okręg 51, Grzegorz Peczkis – PiS okręg 53, Janina Sagatowska – PiS okręg 54, Zdzisław Pupa – PiS okręg 55, Aleksander Bobko – PiS okręg 56, Alicja Zajac – PiS okręg 57, Mieczysław Golba – PiS okręg 58,

Bohdan Paszkowski – PiS okręg 59, Jan Dobrzyński – PiS okręg 60, Tadeusz Romańczuk – PiS okręg 61, Waldemar Bonkowski – PiS okręg 63, Antoni Szymański – PiS okręg 66, Ryszard Majer – PiS okręg 68, Artur Warzocha – PiS okręg 69, Krystian Probiez – PiS okręg 70, Adam Gawęda – PiS okręg 72, Wojciech Piecha – PiS okręg 73, Czesław Ryszka – PiS okręg 75, Arkadiusz Grabowski – PiS okręg 76, Michał Potoczny – PiS okręg 77, Andrzej Kamiński – PiS okręg 78, Tadeusz Kopeć – PiS okręg 79, Jacek Włosowicz – PiS okręg 81, Jarosław Rusiecki – PiS okręg 82, Krzysztof Słoń – PiS okręg 83, Bogusława Orzechowska – PiS okręg 85, Małgorzata Kopiczko – PiS okręg 87, Robert Gawel – PiS okręg 92, Margareta Budner – PiS okręg 93, Łukasz Mikołajczyk – PiS okręg 95, Andrzej Wojtyła – PiS okręg 96, Józef Zajac – PSL okręg 18, Wiesław Kilian – PO okręg 4, Jarosław Duda – PO okręg 6, Barbara Zdrojewska – PO okręg 7, Andrzej Kobiak – PO okręg 9, Jan Rulewski – PO okręg 10, Przemysław Terminiński – PO okręg 11, Waldemar Sługocki – PO okręg 20, Władysław Komarnicki – PO okręg 21, Robert Dowhan – PO okręg, Maciej Grubski – PO okręg 23, Ryszard Bonisławski – PO okręg 24, Jerzy Fedorowicz – PO okręg 32, Bogdan Klich – PO okręg 33, Marek Rocki – PO okręg 43, Barbara Borys-Damięcka – PO okręg 44, Aleksander Pocię – PO okręg 45, Piotr Wach – PO okręg 52, Kazimierz Kleina – PO okręg 62, Sławomir Rybicki – PO okręg 64, Bogdan Borusewicz – PO okręg 65, Leszek Czarnobaj – PO okręg 67, Maria Pańczyk-Pozdziej – PO okręg 71, Leszek Piechota – PO okręg 74, Andrzej Misiołek – PO okręg 80, Jerzy Wcisła – PO okręg 84, Mieczysław Augustyn – PO okręg 88, Jan Libicki – PO okręg 89, Piotr Florek – PO okręg 90, Jadwiga Rotnicka – PO okręg 91, Marian Poślednik – PO okręg 94, Tomasz Grodzki – PO okręg 97, Grzegorz Napieralski – PO okręg 98, Grzegorz Sztark – PO okręg 99, Piotr Zientarski – PO okręg 100.

14:56 Konferencja PKW.

Ostateczna frekwencja wyborcza – 50,92 proc.. Liczba głosów nieważnych 2,92 proc. ogólnej liczby głosów. Zwycięzca niedzielnych wyborów – Prawo i Sprawiedliwość – otrzyma **235 mandatów w Sejmie**. Drugiej w wyborach Platformie Obywatelskiej przypadnie 138 mandatów, ruchowi Kukiz '15 – 42 mandaty, Nowoczesnej – 28 mandatów, a Polskiemu Stronnictwu Ludowemu – 16 mandatów. Mniejszość niemiecka uzyskała 1 mandat. Bez mandatu – Zjednoczona Lewica, KORWiN i Partia Razem. PiS uzyskało większość niezbędną do samodzielnych rządów.

Pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się po Świącie Niepodległości. Expose nowego premiera będzie w ostatnim tygodniu listopada – twierdzi Mariusz Błaszczak. Jego zdaniem takie terminy są najbardziej realistyczne. PiS chce zacząć jak najszybciej bo ma przygotowany cały katalog ustaw i chodzi o to, by mogły one wejść w życie od początku nowego roku. Trwają już prace ekspertów nad nowelizacją budżetu, która będzie konieczna do realizacji zobowiązań wyborczych PiS.



Wybrani:

Okręg 1 (Legnica): Prawo i Sprawiedliwość: Adam Lipiński, Elżbieta Witek, Marzena Machałek, Krzysztof Kubów, Wojciech Zubowski i Ewa Szymańska, **Platforma Obywatelska:** Ewa Drozd, Stanisław Huskowski, Zofia Czernow, Robert Kropiwnicki, **Kukiz'15:** Robert Winnicki, **Nowoczesna:** Elżbieta Stępień,

Okręg 2 (Wałbrzych): Prawo i Sprawiedliwość: Michał Dworczyk, Anna Zalewska, Wojciech Murdzek, **Platforma Obywatelska:** Tomasz Siemoniak, Katarzyna Mrzygłocka, Monika Wielichowska, Agnieszka Kołacz-Leszczynska, **Kukiz'15:** Ireneusz Zyska,

Okręg 3 (Wrocław): Prawo i Sprawiedliwość: Mirosława Stachowiak-Różecka, Beata Kempa, Jacek Świat, Mariusz Orion-Jędrysek, Piotr Babiarz, Przemysław Czarnecki, **Platforma Obywatelska:** Alicja Chybicka, Jacek Protasiewicz, Michał Jaros, Sławomir Piechota, Aldona Młyniczak, **Kukiz'15:** Kornel Morawiecki, **Nowoczesna:** Krzysztof Mieszkowski, Joanna Augustynowska,

Okręg 4 (Bydgoszcz): Prawo i Sprawiedliwość: Tomasz Latos, Piotr Król, Bartosz Kownacki, Łukasz Schreiber i Ewa Kozanecka, **Platforma Obywatelska:** Zbigniew Pawłowicz, Teresa Piotrowska, Krzysztof Brejza, Paweł Olszewski, Iwona Kozłowska, **Kukiz'15:** Paweł Skutecki, **Nowoczesna:** Michał Stasiński,

Okręg 5 (Toruń): Prawo i Sprawiedliwość: Krzysztof Czabański, Iwona Michałek, Joanna Borowiak, Jan Krzysztof Ardanowski, Anna Sobecka oraz Marzenna Drab lub Łukasz Zbonikowski, **Platforma Obywatelska:** Arkadiusz Myrcha, Tomasz Lenz, Antoni Mężdło, Tomasz Szymański, **Kukiz'15:** Paweł Szramka, **Nowoczesna:** Joanna Scheuring-Wielgus, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Zbigniew Sosnowski,

Okręg 6 (Lublin): Prawo i Sprawiedliwość: Elżbieta Kruk, Krzysztof Michałkiewicz, Gabriela Masłowska, Jarosław Stawiarski, Krzysztof Szulowski, Lech Sprawka, Krzysztof Głuchowski, Artur Soboń, Sylwester Tułajew, **Platforma Obywatelska:** Joanna Mucha, Włodzimierz Karpiński, Wojciech Wilk, **Kukiz'15:** Jakub Kulesza, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Jan Łopata,

Okręg 7 (Chełm): Prawo i Sprawiedliwość: Beata Mazurek, Sławomir Zawislak, Agata Borowiec, Marcin Duszek, Adam Abramowicz, Piotr Olszówka, Jan Szewczak, Teresa Hałas, **Platforma Obywatelska:** Grzegorz Raniewicz, Stanisław Żmijan, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Genowefa Tokarska, **Kukiz'15:** Jarosław Sachajko,

Okręg 8 (Zielona Góra): Prawo i Sprawiedliwość: Marek Ast, Elżbieta Rafalska, Jerzy Materna, Artur Zasada oraz ktoś z trójki: Elżbieta Płonka, Marek Surmacz, Jacek Kurzępa, **Platforma Obywatelska:** Stefan Niesiołowski, Bożenna Bukiewicz, Krystyna Sibińska, **Kukiz'15:** Jarosław Porwich, **Nowoczesna:** Paweł Pudłowski, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Jolanta Fedak,

Okręg 9 (Łódź): Prawo i Sprawiedliwość: Piotr Gliński, Joanna Kopcińska, Piotr Pszczółkowski, Waldemar Buda, **Platforma Obywatelska:** Cezary Grabarczyk, Włodzimierz Nykiel, Małgorzata Niemczyk, Iwona Śledzińska-Katarasińska, **Kukiz'15:** Piotr Apel, **Nowoczesna:** Katarzyna Lubnauer,

Okręg 10 (Piotrków Trybunalski): Prawo i Sprawiedliwość: Antoni Macierewicz, Anna Milczanowska, Robert Telus, Grzegorz Wojciechowski, Krzysztof Maciejewski, Dariusz Kubiak, **Platforma Obywatelska:** Elżbieta Radziszewska, Dorota Rutkowska, **Kukiz'15:** Rafał Wójcikowski,

Okręg 11 (Sieradz): Prawo i Sprawiedliwość: Witold Waszczykowski, Piotr Polak, Grzegorz Schreiber, Marek Matuszewski, Tadeusz Woźniak, Beata Mateusiak-Pielucha, **Platforma Obywatelska:** Cezary Tomczyk, Agnieszka Hanajczyk, Artur Dunin, **Kukiz'15:** Tomasz Rzymkowski, **Nowoczesna:** Adam Rogala-Lewicki, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Paweł Bejda,

Okręg 12 (Kraków): Prawo i Sprawiedliwość: Beata Szydło, Jarosław Szlachetka, Ewa Filipiak, Zbigniew Biernat, Marek Polak, **Platforma Obywatelska:** Marek Sowa, Dorota Niedziela, **Kukiz'15:** Józef Brynkus,

Okręg 13 (Kraków): Prawo i Sprawiedliwość: Małgorzata Wassermann, Jarosław Gowin, Andrzej Adamczyk, Ryszard Terlecki, Jacek Osuch, Barbara Bobula, Elżbieta Duda, **Platforma Obywatelska:** Rafał Trzaskowski, Ireneusz Raś, Bogusław Sonik, Lidia Gądek, Józef Lassota, **Kukiz'15:** Agnieszka Ścigaj, **Nowoczesna:** Jerzy Meysztowicz,

Okręg 14 (Nowy Sącz): Prawo i Sprawiedliwość: Piotr Naimski, Józef Leśniak, Barbara Bartuś, Wiesław Janczyk, Arkadiusz Mularczyk, Anna Paluch, Edward Siarka, Jan Duda, **Platforma Obywatelska:** Andrzej Czerwiński, Andrzej Gut-Mostowy, **Kukiz'15:** Elżbieta Borowska,

Okręg 15 (Tarnów): Prawo i Sprawiedliwość: Włodzimierz Bernacki, Michał Wojtkiewicz, Urszula Rusecka, Wiesław Krajewski, Józefa Szczurek-Żelazko, Anna Czech, **Platforma Obywatelska:** Urszula Augustyn, **Kukiz'15:** Norbert Kaczmarczyk, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Władysław Kosiniak-Kamysz,

Okręg 16 (Płock): Prawo i Sprawiedliwość: Wojciech Jasiński, Marek Opiola, Maciej Małecki, Robert Kołakowski, Maciej Wąsik, Józef Kurek, **Platforma Obywatelska:** Marcin Kierwiński, Elżbieta Gapińska, **Kukiz'15:** Marek Jakubiak, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Piotr Zgorzelski,

Okręg 17 (Radom): Prawo i Sprawiedliwość: Marek Suski, Wojciech Skurkiewicz, Andrzej Kosztowniak, Dariusz Bąk, Anna Kwiecień, **Platforma Obywatelska:** Leszek Ruszczyk, Anna Maria Białkowska, **Kukiz'15:** Robert Mordak, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Mirosław Maliszewski,

Okręg 18 (Siedlce): Prawo i Sprawiedliwość: Krzysztof Tchórzewski, Arkadiusz Czaratoryski, Henryk Kowalczyk, Marek Zagórski, Krystyna Pawłowicz, Grzegorz Woźniak, Daniel Milewski, Teresa Wargocka, **Platforma Obywatelska:** Jolanta Hibner, Czesław Mroczek, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Marek Sawicki, **Kukiz'15:** Anna Siarkowska

Okręg 19 (Warszawa): Prawo i Sprawiedliwość: Jarosław Kaczyński, Mariusz Kamiński, Małgorzata Gosiewska, Małgorzata Wypych, Paweł Lisiecki, Artur Górski, **Ewa Tomaszewska**, Jarosław Krajewski, **Platforma Obywatelska:** Ewa Kopacz, Andrzej Halicki, Joanna Kluzik-Rostkowska, Marcin Świącicki, Michał Szczerba, Joanna Fabisiak, Roman Kosecki, **Kukiz'15:** Paweł Kukiz, Jacek Wilk, **Nowoczesna:** Ryszard Petru,



Okręg 20 (Warszawa): Prawo i Sprawiedliwość: Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, **Andrzej Smirnow**, Anita Czerwińska, Jan Szyszko, Piotr Uściński, **Platforma Obywatelska:** Michał Kamiński, Małgorzata Kidawa-Błońska, Jan Grabiec, Kinga Gajewska,

Okręg 21 (Opole): Prawo i Sprawiedliwość: Patryk Jaki, Sławomir Kłosowski, Jerzy Żyżyński, Antoni Duda, **Platforma Obywatelska:** Leszek Korzeniowski, Tomasz Kostuś, Rajmund Miller, Ryszard Wilczyński, **Kukiz'15:** Janusz Sanocki, Paweł Grabowski, **Nowoczesna:** Witold Zembaczyński, **Mniejszość Niemiecka:** Ryszard Galla,

Okręg 22 (Krosno): Prawo i Sprawiedliwość: Marek Kuchciński, Bogdan Rzońca, Anna Schmidt-Rodziejewicz, Piotr Babinetz, Stanisław Piotrowicz, Piotr Uruski, Andrzej Matusiewicz, **Platforma Obywatelska:** Marek Rząsa, Joanna Frydrych, **Kukiz'15:** Wojciech Bakun, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Mieczysław Kasprzak,

Okręg 23 (Rzeszów): Prawo i Sprawiedliwość: Józefa Hryniewicz, Andrzej Szlachta, Kazimierz Moskal, Kazimierz Gołojuch, Zbigniew Chmielowiec, Robert Bednarz, Jan Warzecha, Jerzy Paul, Mieczysław Miazga, Halina Szydełko, Rafał Weber (?), Wojciech Buczak (?), **Platforma Obywatelska:** Krystyna Skowrońska, Zdzisław Gawlik, **Kukiz'15:** Maciej Masłowski,

Okręg 24 (Białystok): Prawo i Sprawiedliwość: Krzysztof Jurgiel, Jarosław Zieliński, Dariusz Piontowski, Lech Kołakowski, Jacek Żalek, Jacek Bogucki, Bernardeta Krynicka, Kazimierz Gwiazdowski, **Platforma Obywatelska:** Robert Tyszkiewicz, Tomasz Cimoszewicz, Bożena Kamińska **Kukiz 15':** Adam Andruszkiewicz,

Okręg 25 (Gdańsk): Prawo i Sprawiedliwość: Jarosław Sellin, Andrzej Jaworski, Tadeusz Cymański, Kazimierz Smoliński, Jan Kilian, **Platforma Obywatelska:** Adam Korol, Agnieszka Pomaska, Sławomir Neumann, Jerzy Borowczak, Małgorzata Chmiel, **Kukiz'15:** Magdalena Błęńska, **Nowoczesna:** Ewa Liedler,

Okręg 26 (Gdynia): Prawo i Sprawiedliwość: Dorota Arciszewska-Mielewczyk, Jolanta Szczypińska, Janusz Śniadek, Marcin Horała, Jan Klawiter, Aleksander Mrówczyński, **Platforma Obywatelska:** Marek Biernacki, Henryka Krzywonos-Strychalska, Kazimierz Plocke, Zbigniew Konwiński, Stanisław Lamczyk, Tadeusz Aziewicz, **Kukiz'15:** Małgorzata Zwiercan, **Nowoczesna:** Grzegorz Furgo,

Okręg 27 (Bielsko-Biała): Prawo i Sprawiedliwość: Stanisław Szwed, Stanisław Pięta, Jacek Falfus, Grzegorz Puda, Kazimierz Matuszny, **Platforma Obywatelska:** Mirosława Nykiel, Małgorzata Pępek, **Kukiz'15:** Jerzy Jachnik, **Nowoczesna:** Mirosław Suchoń,

Okręg 28 (Częstochowa): Prawo i Sprawiedliwość: Szymon Giżyński, Konrad Głębocki, Lidia Burzyńska, Andrzej Gawron, **Platforma Obywatelska:** Izabela Leszczyna, Halina Rozpondek, **Kukiz'15:** Tomasz Jaskóła,

Okręg 29 (Gliwice): Prawo i Sprawiedliwość: Wojciech Szarama, Piotr Pyzik, Jarosław Gonciarz, Barbara Dziuk, **Platforma Obywatelska:** Borys Budka, Krystyna Szumilas, Tomasz Głogowski, **Kukiz'15:** Paweł Kobylński, **Nowoczesna:** Marta Golbik,

Okręg 30 (Rybnik): Prawo i Sprawiedliwość: Izabela Kloc, Grzegorz Matusiak, Grzegorz Janik, Teresa Glenc, **Platforma Obywatelska:** Gabriela Lenartowicz, Marek Krzakała, Krzysztof Gadowski, **Kukiz'15:** Krzysztof Sitarski, **Nowoczesna:** Wojciech Kałuża,

Okręg 31 (Katowice): Prawo i Sprawiedliwość: Grzegorz Tobiszowski, Andrzej Sońnierz, Jerzy Polaczek, Bożena Borys-Szopa, Michał Wójcik, Maria Nowak, **Platforma Obywatelska:** Marian Zembala, Tomasz Tomczykiewicz, Danuta Pietraszewska, Marek Wójcik, **Kukiz'15:** Grzegorz Długi, **Nowoczesna:** Monika Rosa,

Okręg 32 (Sosnowiec): Prawo i Sprawiedliwość: Ewa Malik, Waldemar Andzel, Robert Warwas, Dariusz Starzycki, **Platforma Obywatelska:** Beata Małecka-Libera, Anna Nemś, Paweł Bańkowski, **Kukiz'15:** Barbara Chrobak Nowoczesna: Barbara Dolniak,

Okręg 33 (Kielce): Prawo i Sprawiedliwość: Zbigniew Ziobro, Anna Krupka, Krzysztof Lipiec, Dominik Tarczyński, Maria Zuba, Michał Cieślak, Marek Kwitek, Bogdan Latosiński, Andrzej Kryj, **Platforma Obywatelska:** Grzegorz Schetyna, Marzena Okła-Drewnowicz, Artur Gierada, ewentualnie Lucjan Pietrzczyk, **Kukiz'15:** Piotr Liroy-Marzec, **Nowoczesna:** Adam Cyrański, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Kazimierz Kotowski, Krystian Jarubas,

Okręg 34 (Elbląg): Prawo i Sprawiedliwość: Jerzy Wilk, Zbigniew Babalski, Leonard Krasulski, Adam Ołdakowski, **Platforma Obywatelska:** Jacek Protas, Elżbieta Gelert, Piotr Cieśliński, **Kukiz'15:** Andrzej Kobylarz,

Okręg 35 (Olsztyn): Prawo i Sprawiedliwość: Iwona Arent, Wojciech Kossakowski, Jerzy Małecki, Jerzy Gosiewski, **Platforma Obywatelska:** Janusz Cichoń, Paweł Papke, Anna Wasilewska, **Kukiz'15:** Andrzej Maciejewski, **Nowoczesna:** Mirosław Pampuch, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Urszula Pasławska,

Okręg 36 (Kalisz): Prawo i Sprawiedliwość: Joanna Lichocka, Jan Dziedziczak, Jan Mosiński, Tomasz Ławniczak, Piotr Kaleta, **Platforma Obywatelska:** Mariusz Witczak, Jarosław Urbaniak, Wojciech Ziemniak, **Kukiz'15:** Michał Pilc, **Nowoczesna:** Adam Szłapka, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Andżelika Możdżanowska,

Okręg 37 (Konin): Prawo i Sprawiedliwość: Witold Czarnecki, Zbigniew Dolata, Krzysztof Ostrowski, **Platforma Obywatelska:** Paweł Arndt, **Kukiz'15:** Bartosz Jóźwiak, **Nowoczesna:** Paulina Henning-Kloska,

Okręg 38 (Piła): Prawo i Sprawiedliwość: Maks Kraczkowski, Krzysztof Łapiński, Marcin Porzucek, **Platforma Obywatelska:** Maria Małgorzata Janyska, Jakub Rutnicki, Zbigniew Ajchler, Killion Munyama, **Kukiz'15:** Błażej Parda, **Polskie Stronnictwo Ludowe:** Krzysztof Paszyk,

Okręg 39 (Poznań): Prawo i Sprawiedliwość: Tadeusz Dziuba, Szymon Szynkowski vel Sęk, Bartłomiej Wróblewski, **Platforma Obywatelska:** Szymon Ziółkowski, Rafał Grupiński, Waldy Dzikowski, Bożena Szydłowska, Jacek Tomczak, **Nowoczesna:** Joanna Schmidt, Marek Ruciński,

Okręg 40 (Koszalin): Prawo i Sprawiedliwość: Czesław Hoc, Paweł Szefernaker, Małgorzata Golińska, **Platforma Obywatelska:** Marek Hok, Stanisław Gawłowski, Paweł Suski, **Kukiz'15:** Stefan Romecki, **Nowoczesna:** Radosław Lubczyk,

Okręg 41 (Szczecin): Prawo i Sprawiedliwość: Joachim Brudziński, Leszek Dobrzyński, Michał Jach, Artur Szałabawka, Krzysztof Zaremba, **Platforma Obywatelska:** Sławomir Nitras, Bartosz Arłukowicz Norbert Obrycki, Magdalena Kochan, Arkadiusz Marchewka, **Kukiz'15:** Sylwester Chruszcz, **Nowoczesna:** Piotr Misiło.

Solidarność PW – Pismo OZ NSZZ „S” w PW wydawane przez Komisję Zakładową	
e-mail: nszz@ca.pw.edu.pl;	adres internetowy: www.solidarnosc.pw.edu.pl
tel. 22 234 78 72;	tel./fax 22 234 53 43